



PIĄTEK-NIEDZIELA
25-27 LIPCA 2025

Cena 5,20 zł
(w tym 8% VAT)

Rok XXXI Nr 59 (7888)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

Redaguje: Zespół

MAGAZYN dziennik WSCHODNI

SPOTKAJMY SIĘ
NAD WODĄ²⁰²⁵



• Str. 3

Moda na Lublin

Co turyści
oglądają
w naszym
mieście?



16-17
STRONY

Na linie, na ulicy i na scenie

Carnaval
Sztukmistrzów:
Spektakle, widowiska,
występy uliczne
i popisy slacklinistów



20-21
STRONY

Wyjątkowa
pucharowa jesień
w lubelskich halach.
Aż cztery zespoły
zagrają
w europejskich
rozgrywkach



24-25
STRONY

www.dziennikwschodni.pl

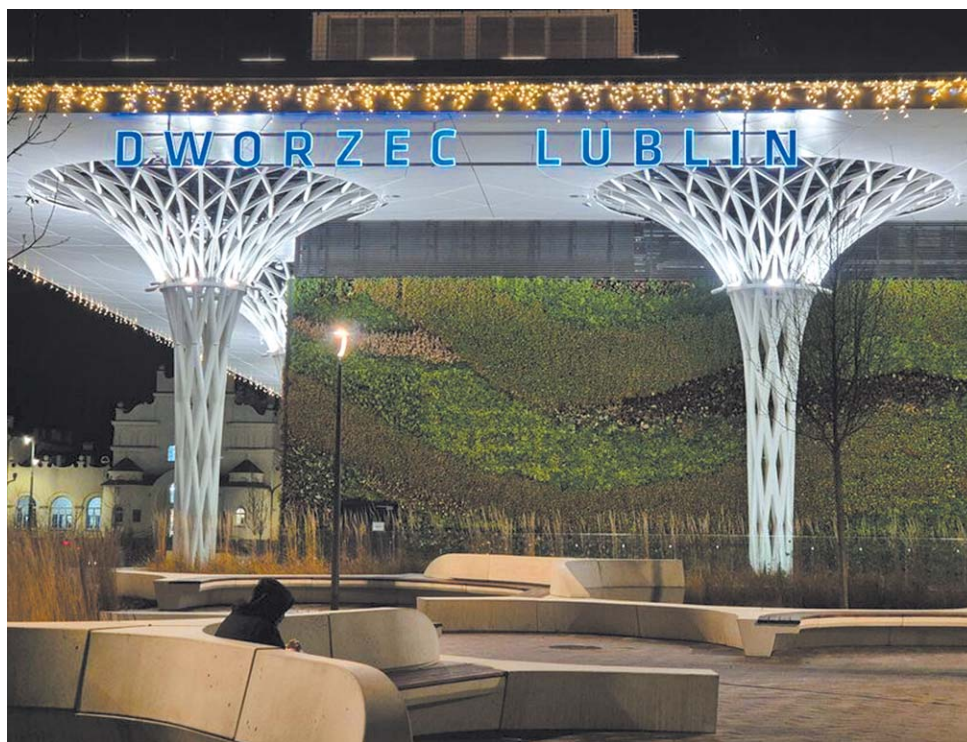
Łamanie prawa nie stwierdzono

ŚLEDZTWO W SPRAWIE DWORCA LUBLIN UMORZONE Było dużo kontrowersji, niepodpisany protokół z kontroli CBA. Ostatecznie przewinień się nie dopatrzono i prokuratura umorzyła śledztwo ws. Dworca Lublin.

Artur Siekaczyński

W czerwcu 2024 roku funkcjonariusze CBA złożyli zawiadomienie do prokuratury w sprawie możliwego nadużycia uprawnień przez osoby nadzorujące budowę Zintegrowanego Centrum Komunikacyjnego w Lublinie. Śledztwo dotyczyło wypłaty wynagrodzenia za roboty dodatkowe. Ratusz od początku odpiął zarzuty. Teraz sprawa została umorzona.

Od 29 maja 2023 r. do 26 lutego 2024 r. funkcjonariusze lubelskiej delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego prowadzili kontrolę procedur związanych z budową Zintegrowanego Centrum Komunikacyjnego dla Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego. Umowa na realizację inwestycji została zawarta pomiędzy Gminą Lublin, Zarządem Dróg i Mostów w Lublinie, Zarządem Transportu Miejskiego a wykonawcą dworca – firmą Budimex. Z końcem lutego 2024 r. do gminy Lublin trafił protokół pokontrolny. CBA wskazało w nim, że działania nadzorujących inwestycję mogły narazić miasto na szkodę nie większą niż



FOT. DWARCIWOMI

7,5 mln zł. Pierwszego dnia sierpnia CBA zawiadomiło Prokuraturę Okręgową w Lublinie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez osoby odpowiedzialne za nadzór nad inwestycją. Zawiadomienie dotyczyło podejrzenia nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków w celu osiągnięcia korzyści majątkowej,

za co grozi do 10 lat więzienia.

Śledztwo zostało wszczęte w dwóch punktach – w sprawie rozliczeń robót dodatkowych przez dyrektora Zarządu Dróg i Mostów oraz nadzoru nad inwestycją przez zastępcę prezydenta miasta. Zarzut CBA dotyczył różnicy między kwotą wypłaconą podwykonawcom a pełną

zapłatą dla generalnego wykonawcy, czyli firmy Budimex. Prokurator wskazał, że całość umowy opiewała na prawie 14 mln zł netto i była wynagrodzeniem dla Budimexu. Tę kwotę należy jednak rozpatrywać w szerszym kontekście – nie była ona równoznaczna z wypłatą dla samych podwykonawców.

• CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Spór w Bogdance?

Paweł Puzio

KONTROWERSJA Związkowcy z kopalni zapowiadają spór zbiorowy. Zarząd nic o tym nie wie. – Łóżka jeszcze stoją po proteście głodowym. Zaraz możemy zacząć. Nie damy z siebie zrobić ofiar – zapowiadali podczas konferencji prasowej związkowcy z kopalni. Działacze poinformowali o wejściu w spór zbiorowy z zarządem LW „Bogdanka”. Tymczasem zarząd kopalni informuje, że nic nie wie o sporze zbiorowym ze związkami zawodowymi. Punktem zapalnym ma być sprawa przeniesienia 82 pracowników sekcji porządkowo-czystościowej.

Wczoraj (w czwartek) związkowcy z kilku organizacji zwołali przed siedzibą zarządu LW „Bogdanka” konferencję prasową, na której poinformowali o wejściu w spór zbiorowy. Poszło o przeniesienie 82 pracowników sekcji porządkowo-czystościowej.

– Zarząd bez konsultacji ze związkami zawodowymi przeniósł sekcję porządkowo-czystościową do spółki RG Bogdanka. Te osoby straciły bezpieczeństwo zatrudnienia gwarantowane przez LW „Bogdanka”. Wszystko wskazuje na to, że po cichu odbywa się powolny proces wygaszania i redukcji. Pierwszymi ofiarami są właśnie pracownicy i pracownicy sekcji sprzątajacej. Kto następny – pytał się Jarosław Niemiec, przewodniczący Związku Zawodowego „Przeróbka” w LW „Bogdanka”. – Ten spór dotyczy także bezskutecznej próby porozumienia się

w sprawie zabezpieczenia interesów załogi i miejsc pracy w regionie w okresie transformacji energetycznej – dodaje.

– W odniesieniu do pracowników sekcji porządkowo-czystościowej, których sytuacja była jednym z przedmiotów rozmów, informujemy, że wszyscy pracownicy otrzymali zatrudnienie w innej spółce Grupy Kapitałowej Bogdanka, a zaoferowane im warunki są stabilne i korzystniejsze od standardów rynkowych – wyjaśnia Marcin Kujawiak, kierownik Działu Komunikacji i Promocji w LW „Bogdanka” S.A.

Związkowcy podczas konferencji poruszyli też temat przyszłości kopalni, w kontekście zapowiadanego wygaszania górnictwa w 2049 roku.

– Atmosfera w kopalni jest coraz gorsza, bo ludzie są coraz mniej pewni przyszłości. Trudno powiedzieć, kto w rządzie odpowiada za Bogdankę. Od półtora roku nie usłyszeliśmy jasnej odpowiedzi, czy już jesteśmy w tej transformacji, czy nie – mówili związkowcy podczas konferencji prasowej. Przypomnieli wszystkie działania – głodówkę Jarosława Niemca, olbrzymie manifestacje górników i energetyków w Lublinie i Warszawie, wspólne apele do premiera Donalda Tuska podpisane przez samorządowców i związkowców z lubelskich powiatów „górniczych”. – Zawsze odpowiadano nam kłamstwem, że nic nam nie grozi i niepotrzebnie, i nadmiarowo podnosimy alarm.

• CIĄG DALSZY NA STRONIE 4

Łamanie prawa nie stwierdzono

• **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

Miało od początku nie zgadzało się z ustaleniami CBA. W odpowiedzi na kontrolę Ratusz wskazał, że wszystkie działania były zgodne z prawem, a CBA nie uwzględniło ani zastrzeżeń miasta, ani ekspertyzy przygotowanej przez dra hab. Włodzimierza Dzierżanowskiego, eksperta w dziedzinie zamówień publicznych. Kontrola dotyczyła tylko jednego z elementów inwestycji – usunięcia podziemnych zbiorników ropopochodnych, które nie były wcześniej widoczne na mapach ani wykryte w trakcie badań geologicznych.

Okazuje się, że prokuratura umorzyła postępowanie. Jak tłumaczy rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Lublinie, prok. Agnieszka Kępka, śledztwo prowadzone było w dwóch wątkach – niedopełnienia obowiązków przez dyrektora Zarządu Dróg i Mostów oraz przez zastępcę prezydenta miasta odpowiedzialnego za nadzór nad

inwestycją. – Chodziło o umowę na roboty dodatkowe, zawartą między Budimexem, a dyrektorem zarządu dróg, dotyczącą utylizacji zbiorników z substancją ropopochodną. Prokurator po analizie całej dokumentacji stwierdził, że brak jest znamion czynu zabronionego – wyjaśnia prok. Kępka.

Jak tłumaczy, zarówno zawarcie umowy, jak i ustalenie jej wysokości poprzedziły postępowania ofertowe i rozeznanie rynku,

a osoby zaangażowane działały z należytą starannością. – Prokurator wskazał, że nie doszło do nadużycia uprawnień ani niedopełnienia obowiązków. Budimex, jako generalny wykonawca, miał nie tylko zapłacić podwykonawcom, ale także zabezpieczyć teren budowy i osiągnąć zysk, co jest naturalne w działalności gospodarczej – mówi rzeczniczka.

Prościej mówiąc, Budimex, jako generalny wykonawca,

odpowiadał nie tylko za zlecenie prac podwykonawcom, ale również za zabezpieczenie terenu budowy i inne obowiązki związane z realizacją zadania. Dodatkowo, jak podkreśliła prokuratura, firma miała prawo do zysku, co jest naturalnym elementem każdej działalności gospodarczej. W związku z tym nie można było oczekiwać, że wynagrodzenie dla Budimexu będzie równe sumie wynagrodzeń wypłaconych podwykonawcom. Pod uwagę wzięto też okoliczności, w jakich zawierano umowę – okres pandemii i brak wiedzy co do zakresu nieprzewidywanych prac.

– Kwota robót została ustalona na podstawie ofert z rynku. Uwzględniono również fakt, że inwestycja była współfinansowana z funduszy unijnych, co wiązało się z dodatkowymi wymogami proceduralnymi – zaznacza Kępka.

Decyzja o umorzeniu postępowania nie jest jeszcze prawomocna. Jeśli nie wpłynie zażalenie, oznacza to koniec sprawy raportu CBA dot. Dworca Lublin.

NIEZMIENNE STANOWISKO MIASTA

Do sprawy po naszym tekście odniósł się również Ratusz. Urzędnicy przekonują, że sprawa była jasna od początku. – Postępowanie umorzono z uwagi na brak znamion czynu zabronionego, co oznacza, że nie było przesłanek do uznania, że doszło do jakichkolwiek nieprawidłowości w zakresie realizacji budowy Dworca Lublin – zauważa rzeczniczka prezydenta Lublina, Justyna Gózdź.

Sam prezydent wyraża podobną opinię. – Takie stanowisko w sprawie wyrażaliśmy od samego początku, już na etapie prowadzonych czynności kontroli. To kolejny dowód na to, że działaliśmy zgodnie z prawem i zasadą transparentności, a sformułowane zarzuty przez CBA nie znalazły potwierdzenia i tym samym były bepodstawne – mówi prezydent Lublina, Krzysztof Żuk.

500 proc. normy – tylko w Bogdance

FEDRUJĄ AŻ MIŁO Jedni wieszczą koniec węgla, a kopalnia Bogdanka fedruje i notuje doskonałe wyniki. Lubelski Węgiel Bogdanka zakończył I kwartał 2025 r. z wyraźnym wzrostem zysku netto, o 563,7 proc., w kwocie 283,9 mln zł.

Rentowność Grupy Bogdanka uległa wyraźnej poprawie. – Początek 2025 roku potwierdził, że Bogdanka potrafi elastycznie i skutecznie reagować na dynamiczne zmiany rynkowe. Pomimo spadku cen węgla, dzięki zwiększeniu produkcji i efektywnym pracom przygotowawczym, odnotowaliśmy wyraźny wzrost sprzedaży oraz poprawę uzysku. W pierwszym kwartale 2025 roku wydobycie brutto wzrosło o blisko 33 proc., a produkcja węgla handlowego aż o 41,4 proc., co jednoznacznie potwierdza naszą wysoką efektywność operacyjną – mówi Zbigniew Stopa, prezes zarządu LW Bogdanka.

W I kwartale 2025 r. LW Bogdanka sprzedała niemal 2,24 mln ton węgla handlowego, co stanowi wzrost o 27,3 proc. w porównaniu do roku poprzedniego. Spółka utrzymała mocną pozycję na rynku, osiągając 34 proc. udziału w dostawach węgla do energetyki zawodowej w Polsce, w porównaniu do 33,2 proc. na koniec 2024 r.

Po trzech miesiącach 2025 r. skonsolidowane przychody ze sprzedaży wyniosły 868,9 mln zł, co oznacza wzrost o 6,5 proc. w porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku. Natomiast zysk netto wzrósł ponad sześciokrotnie, osiągając wartość 283,9 mln zł, do 42,77 mln zł w roku 2024.

PP

NASZ FELIETON

Pani Profesor i Przyjaciele

Okrągła twarz z ciepłym uśmiechem. Łagodne spojrzenie budzące sympatię i zaufanie. Ale niech was nie zwiedzie ten obraz miłej, starszej pani. Bo kiedy Pani Profesor walczy o swoich podopiecznych, to jeńców nie bierze. Lepiej być po jej stronie; po dobrej stronie.

Poznałyśmy się dwadzieścia lat temu, kiedy rozpoczynałam pracę w Dzienniku Wschodnim, pisząc o gospodarce. Pani Profesor błyskawicznie wyłowiła mnie w redakcji i siódmym zmysłem wyczuła moją słabość. Przekuła ją w siłę i sprawczość wspólnego działania na rzecz skrzywdzonych i bezdomnych zwierząt.

Telefony od Pani Profesor odbieram rano, w południe i w nocy. W niedzielę i święta.

Nie ma zmiłuj. Trzeba działać, ratować, pisać. Teraz, zaraz, natychmiast. Pies z odrąbaną łapą we wsi pod Kraśnikiem. Jadę, szukam. Trafiam do zaniedbanego gospodarstwa, psa już nie ma, jest jego oprawca. – Zeżał mi kielbasę, to mu odję... łapę – mówi i patrzy na mnie jakoś dziwnie. To Dom Zły, bez adresu, bez zasad. Zapamiętuję szczegóły i czym prędzej uciekam. Sądowy finał jest za rok. – Znowu wyrok w zawieszeniu... – ubolewa Pani Profesor.

I już wysłała mnie na psie walki, do łowcy kocich skór, do nielegalnych hodowli. Pomagamy karmicielkom kotów, tropimy trucicieli psów, walczymy o schronisko w Krzesimowie. W sądzie jesteśmy zawiadamiającymi i świadkami. To nie są łatwe

sprawy. Pełno w nich cierpienia, krzywdy, bezsilności. Po drugiej stronie: okrucieństwo, brutalność, bezkarność. I jest Pani Profesor. Odważna, waleczna, zdeterminowana, skuteczna. Doprowadza sprawy do końca, wyznacza nowe standardy, zmienia świat.

W pewną bardzo mroźną zimę organizujemy akcję pomocy dla bezdomnych zwierząt. Pani Profesor wysłała do mnie wolontariusza, która odbierze z redakcji zebraną karmę. To Norbert, chłopiec z domu dziecka

o bardzo powikłanej historii. – On pomaga naszym zwierzętom, a my musimy pomóc jemu – zarządza Pani Profesor. Opisuję w gazecie historię Norberta, który po śmierci matki trzy dni spędził na drzewie, a potem sam zgłosił się do domu dziecka. Na pisaniu się nie kończy. Zostaje jego opiekunką usamodzielnienia, gdy opuszcza dom dziecka. W domu mam kota Zenka, którego Norbert uratował przed okrutną śmiercią. I tak Pani Profesor zmienia również moje życie.

PROF. DR HAB. HALINA KOWALSKA-PYLKA

– lublinianka, emerytowana profesor Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, współzałożycielka Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Krzesimowie, członkini Komisji ds. Doświadczeń na Zwierzętach przy Uniwersytecie Medycznym w Lublinie, autorka rozdziału „Zwierzęta i etyka” w międzynarodowym wydawnictwie „Bioetyka w życiu i środowisku”.

W tym roku Pani Profesor skończyła 93 lata. A w moje ręce trafiła książeczka „Nasi Przyjaciele i ich marzenia”. To zbiór opowiadań dla dzieci napisanych przez Panią Profesora. Pięknych i mądrych. O dzieciach i zwierzętach. O miłości, trosce, empatii. Książeczkę wydał Urząd Miasta Lublin w ramach Budżetu Obywatelskiego, zilustrowała ją pięknie Anna Chreścianek. Pierwszy nakład rozszedł się w mgnieniu oka, będzie dodruk.

Czytam opowiadania Pani Profesor z wielkim wzruszeniem i zachwytem. Są wyjątkowe, są magiczne, mają moc. I tak Pani Profesor wciąż czyni dobro, a krąg Jej Przyjaciół powiększa się. I świat naprawdę staje się lepszy.



Magdalena Bożko-Miedzwiecka – dziennikarka, rzeczniczka prasowa. Publikowała w Dzienniku Wschodnim, Newsweeku, Newsweeku Historii, Rzeczpospolitej, Twórczości, Akcencie, Karcie. Laureatka dziennikarskich nagród, m.in. Ostrego Pióra Business Centre Club, nagród w konkursie prasowym Mediów Regionalnych im. Jana Stepka za reportaże historyczne i społeczne, nagród SalusPublica Głównego Inspektora Pracy, nagrody im. Bolesława Prusa Związku Literackich Polskich.

dziennik
www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Comer Media Sp. z o.o.
Prezes zarządu
Anna Szał

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:
Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyski
Waldemar Sulisz
Magdalena Bożko
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół
Bartek Surman

Skład:
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820, 697 770 393
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl, oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin
POLSKA PRESS GRUPA
„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

SPOTKAJMY SIĘ NAD WODĄ²⁰²⁵



STARTUJEMY O 15:00
od Nordic Walking wokół jeziora Firlej!

26 lipca Jezioro Firlej
darmowe dmuchańce, wata cukrowa i popcorn

2 sierpnia
Jezioro Zagłębcze

dziennik
WSCHODNI.pl



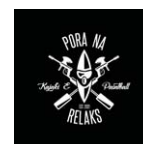
PATRONAT HONOROWY
STAROSTY
LUBARTOWSKIEGO



GINNY
OŚRODEK
KULTURY
W FIRLEJU



KlimatyzatoryPolska.pl



Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Firleju



Bank Pekao

Spór w Bogdance?

Tymczasem wszystko wskazuje, że końcową datę 2049 rok można między bajki włożyć, a tak naprawdę likwidacja się zaczęła. Załoga kopalni nie ma żadnych zabezpieczeń na przyszłość, a regionowi grozi zapaść gospodarcza i demograficzna. Ten spór zbiorowy jest także o sprawiedliwą transformację – dodał **Mariusz Romańczuk**, szef Solidarności w LW „Bogdanka”.

Do tematu konferencji związkowców odniósł się rzecznik LW Bogdana. – W związku z pojawiającymi się publicznymi wypowiedziami działaczy związkowych o rzekomym wszczęciu sporu zbiorowego w Lubelskim Węglu „Bogdanka” S.A., informujemy że w dniu konferencji takiego sporu nie ma – mówi kierownik Kujawiak. – W spółce obowiązuje Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy, a zgodnie z przepisami ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, jego obowiązywanie wyklucza możliwość wszczęcia sporu

zbiorowego, dopóki nie zostanie on wypowiedziany przez stronę związkową. Do chwili obecnej żadne z działających w spółce związków zawodowych nie wypowiedziało ZUZP, co oznacza, że nie doszło do wszczęcia sporu zbiorowego. W spółce toczy się stały, regularny dialog, w ramach którego omawiane są wszystkie kluczowe kwestie społeczne. W ostatnich tygodniach zarząd LW „Bogdanka” dwukrotnie spotkał się z przedstawicielami związków zawodowych, podejmując rozmowy dotyczące zgłoszonych postulatów. Strona związkowa otrzymała konkretną propozycję porozumienia, jednak nie została ona przyjęta. Mimo to zarząd pozostaje otwarty na dalszy dialog i konstruktywne rozmowy – zakończył rzecznik.

Związkowcy zapowiadają kolejne rozmowy z zarządem kopalni. Zastrzegają, że w razie fiaska dojdzie do zaostreżenia protestu.

PAWEŁ PUZIO

Bartłomiej Bałaban dyrektorem MWL

JUŻ NIE P.O. Dotychczas pełniący obowiązki dyrektora Muzeum Wsi Lubelskiej **Bartłomiej Bałaban**, został powołany na to stanowisko na siedmioletnią kadencję. Decyzję w tej sprawie podjął Zarząd Województwa Lubelskiego po rozstrzygniętym konkursie.

Uchwałę o powołaniu nowego dyrektora wręczył marszałek województwa **Jarosław Stawiarski** w obecności **Agnieszki Drozd-Bownik**, dyrektora Departamentu Kultury w Urzędzie Marszałkowskim.

Bartłomiej Bałaban przez ostatni czas kierował instytu-

cją jako pełniący obowiązki dyrektora. Teraz obejmuje stanowisko na pełną, siedmioletnią kadencję. Jego kandydatura uzyskała jednogłośnie poparcie komisji konkursowej powołanej w związku z procedurą wyboru nowego dyrektora. Nowy dyrektor jest również miejskim radnym w Lublinie. Wcześniej był członkiem zarządu województwa lubelskiego.

Kilka dni temu inny radny miejski PiS, wcześniej prezydent Lublina, **Andrzej Pruszkowski** odebrał nominację na dyrektora Muzeum Zamkowych w Kozłowie.

ARTS

Rodzinie Zmarłego

JANUSZA TOMCZYKA

byłego Dyrektora Wydziału Budżetowo-Administracyjnego Prokuratury Okręgowej w Lublinie

wyraża szczerego i głębokiego współczucia

składają prokuratorzy i pracownicy Prokuratury Regionalnej w Lublinie



n641



FOT. EB

Sidorska z rondem już gotowa

BIŁA PODLASKA Nie tylko równo, jak po stole, ale też z rondem. Odcinek ulicy Sidorskiej doczekał się oficjalnego finału przebudowy. A w planach remont kolejnego fragmentu.

To jedna ze strategicznych miejskich arterii, przy której mieści się wiele firm, a także Straż Pożarna czy Akademia Bialska. Prace na odcinku od skrzyżowania z ulicą Torową do ulicy Kąpielowej ruszyły w ubiegłoroczne wakacje. – Przebudowaliśmy spory odcinek wraz z budową ronda turbinowego – zaznacza prezydent **Michał Litwiniuk** (PO). Rondo powstało na skrzyżowaniu z aleją Jana Pawła. Również fragment alei do ulicy Parkowej doczekał się remontu. – W międzyczasie zwiększyliśmy zakres inwestycji o bu-

dowę kanału deszczowego od ulicy Kościuszki do Parkowej. Poza tym, trzeba było kompleksowo przebudować sieci, a tych na Sidorskiej nie brakuje, m.in. są to sieci elektryczne, kable teletelefoniczne. Magistrale ciągną się w stronę Czosnówki – podkreśla **Renata Tychmanowicz**, naczelnik wydziału dróg w ratuszu.

Na 15-milionową inwestycję miasto pozyskało 5 mln zł rządowego dofinansowania. – Wiemy, że programy na rozwój lokalnych dróg najbardziej interesują samorządowców, zwłaszcza w województwie lubelskim.

W tym roku na ten cel mamy 260 mln zł do rozdania. Spodziewamy się oszczędności i dzięki temu kolejne projekty z listy rezerwowej będą realizowane – zapowiedział w Białej Podlaskiej wojewoda lubelski **Krzysztof Komorski**.

W sierpniu ma ruszyć ponowny nabór w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Biała Podlaska też szykuje się, by aplikować. Ale nie będzie to dotyczyć kolejnego odcinka ulicy Sidorskiej. – Czekamy na dokumentację projektową fragmentu od ulicy Kąpielowej do Włoskiej. Poza tym, zmieniły się zasady

naboru i oprócz dokumentacji trzeba też złożyć pozwolenie na budowę – tłumaczy naczelnik Tychmanowicz. W jej ocenie, kolejny odcinek ulicy Sidorskiej przebudowy doczeka się w przyszłym roku.

Z kolei, pod koniec wakacji do użytku oddana ma zostać ulica Kościuszki. A obecnie w remoncie są m.in. ulice Twarda, Ceglana i druga część ulicy Podleśnej.

Za przebudowę ulicy Sidorskiej odpowiadały białskie firmy Tre-Drom i Budomex. W 2022 roku wyremontowano końcówkę tej wylotówki, od rogatek miasta do alei Solidarności.

EB

Wyciągnęli żeglarzy z wody

NIELISZ Policyjny wodniak z Nielisza i bosman zamojskiego WOPR uratowali z wody małżeństwo, którego łódź wyróciła się na zalewie w Nieliszu. Do wypadku doszło w środę przy jednej z plaż, w okolicach zapory. Na szczęście pomoc przyszła na czas – kobieta i mężczyzna nie odnieśli poważniejszych obrażeń.

Do zdarzenia doszło, gdy nagły podmuch wiatru przewrócił żaglówkę, którą pływało małżeństwo z powiatu chełmskiego w wieku 62 i 64 lat. Funkcjonariusze w akcji ratunkowej wykorzystali łódź WOPR i szybko zlokalizowali przewróconą jednostkę. Obok żaglówki znajdowały się w wodzie dwie osoby. Kobieta nie miała na sobie kapo-

ku, a kamizelka ratunkowa mężczyzny była rozpięta. Policjant bez wahania wskoczył do wody i asekurowany przez bosmana, podjął rozbitków, po czym wspólnie wyciągnęli ich na pokład łodzi ratowniczej. Małżeństwo było wychłodzone i roztrzęsione.

Po zapewnieniu bezpieczeństwa ratownicy podnieśli żaglówkę i odholowali ją do brzegu. Na miejscu w bazie WOPR udzielono pomocy przedmedycznej i zapewniono komfort termiczny. Na miejsce przyjechała również karetka pogotowia – jej załoga zbadała małżeństwo. Poza drobnymi zadrapaniami nie stwierdzono żadnych obrażeń wymagających hospitalizacji.

Jak ustalili funkcjonariusze, para miała na pokładzie dwie kamizelki ratunkowe, jednak w chwili wypadku udało im się założyć tylko jedną. Policyjne badanie alkometrem wykazało, że żeglarze byli trzeźwi.

Akcję ratunkową przeprowadził sierżant sztabowy **Piotr Bigas** z III Kompanii Oddziału Prewencji Policji w Lublinie z siedzibą w Zamościu. W sezonie letnim pełni on służbę nad zalewem w Nieliszu i patroluje zbiornik przy użyciu policyjnej łodzi. W działaniach uczestniczył również bosman – ratownik zamojskiego WOPR, który na co dzień czuwa nad bezpieczeństwem wypoczywających nad zalewem.

ARTS

Trzech mężczyzn z zarzutami

INCYDENT Z FLAGĄ UKRAINY Kilka dni temu prokurator generalny skierował wniosek do europarlamentu o uchylenie immunitetu Grzegorza Brauna. Sprawa ma związek z incydem na wiecu polityka w Białej Podlaskiej. Ale zarzuty usłyszało już trzech mężczyzn.

O zdarzeniu z kampanii wyborczej było głośno w całej Polsce, bo to nie pierwsze kontrowersje wokół Grzegorza Brauna, byłego polityka Konfederacji, który startował w wyborach na prezydenta Polski. 30 kwietnia w Białej Podlaskiej przy pomocy swoich zwolenników i przy użyciu drabiny zdjął z gmachu ratusza ukraińską flagę. Powiewała tu od lutego 2022 roku, a więc od momentu inwazji Rosji na Ukrainę. Prezydent **Michał Litwiniuk** (PO) tłumaczył to jako gest solidarności. I kilka dni później, flaga wróciła na swoje miejsce.

Zaś prokuratura rejonowa w Białej Podlaskiej wszczęła śledztwo, które następnie przejęła Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga. – Sprawa została przejęta do dalszego prowadzenia. Dochodzenie dotyczy czynów z art. 256 § 1 k.k. i czynu z art. 278a § 1 k.k. – potwierdziła nam wcześniej rzeczniczka tej prokuratury **Karolina Staros**. Te prze-

pisy kodeksu karnego mówią o kradzieży (w tym wypadku flagi) i publicznym propagowaniu nazizmu, komunizmu, faszyzmu lub innego ustroju totalitarnego oraz nawoływaniu do nienawiści. Kilka dni temu, prokurator generalny Adam Bodnar przekazał do Parlamentu Europejskiego wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie europosła Grzegorza Brauna do odpowiedzialności karnej, m.in. w związku z incydem w Białej Podlaskiej. – Oczekujemy na decyzję w sprawie immunitetu – zaznacza Staros. Ale w postępowaniu postawiono już zarzuty trzem innym osobom, które uczestniczyły w zdjęciu flagi.

- Kacper L. usłyszał zarzut kradzieży szczególnie zachwalej w oparciu o materiał dowodowy, który wskazuje, że 30 kwietnia w Białej Podlaskiej wszedł po drabinie na balkon Urzędu Miasta, zabrał flagę i zrzucił ją w kierunku stojącego pod drabiną tłumy, a następnie wziął ją do ręki i oddał Grzegorzowi Brauno-

wi, który wywioził flagę z miasta. Po kilku dniach zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią próbował oddać personelowi ambasady Ukrainy, gdy zaś okazało się to niemożliwe, porzucił ją, wieszając na drzwiach ambasady – precyzuje rzeczniczka prokuratury. – Natomiast Adam P. i Jacek D. usłyszeli zarzuty pomocnictwa w kradzieży. Materiał dowodowy wskazuje bowiem, że 30 kwietnia udzielili pomocnictwa polegającego na przyniesieniu na miejsce zdarzenia drabiny o odpowiedniej długości i stabilizowaniu jej w celu umożliwienia kradzieży- dodaje Staros. Za kradzież szczególnie zachwalej grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

Pochodzący z Białej Podlaskiej Adam P. i Jacek D. w jednym z programów na YouTube stwierdzili, że nie chcieli ukaścić, tylko zdjąć ukraińską flagę z budynku ratusza. Mężczyźni byli już przesłuchiwani przez prokuratora **Macieja Młynarczyka**. **EB**

Dyrektor przed komisją

PO TRAGEDII W CHELMIE 26 lutego 9-letnia dziewczynka zakrztusiła się w szkole cukierkiem i zmarła. Specjalna komisja przy wojewodzie lubelskim podjęła postępowanie dyscyplinarne wobec dyrektorki niepublicznej placówki.

Przypomnijmy - 9-letnia uczennica zadławiła się cukierkiem podczas zajęć. Gdy zauważyli to pracownicy szkoły, zaczęli udzielać jej pomocy. Interweniował wezwany zespół ratownictwa medycznego, który przewiózł 9-latkę do szpitala, ale niestety pomimo reanimacji, dziewczynka zmarła. Wszystko rozegrało się na terenie niepublicznej szkoły o charakterze integracyjnym.

Wciąż trwa śledztwo prokuratury w kierunku narażenia dziecka na niebezpieczeństwo utraty życia przez osoby zobowiązane do pieczy nad nim i nieumyślnego spowodowania śmierci. Śledczy zlecili m.in. opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej co do przyczyn i mechanizmu śmierci dziecka. Sprawa

zajął się też rzecznik dyscyplinarny dla nauczycieli przy wojewodzie lubelskim.

- 11 lipca komisja dyscyplinarna na posiedzeniu niejawnym, podjęła decyzję o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego wobec dyrektorki szkoły - mówi **Dorota Grabowska**, rzecznik wojewody lubelskiego. Postępowanie dotyczy dwóch zarzutów. – Chodzi o niezawiadomienie organu nadzoru pedagogicznego o śmiertelnym wypadku uczennicy. Dyrektor nie dopełniła obowiązku niezwłocznego zawiadomienia kuratora oświaty o śmierci uczennicy, do której doszło 26 lutego podczas zajęć opiekuńczo-wychowawczych prowadzonych w świetlicy szkolnej- zaznacza Grabowska. Zdaniem komisji dyscyplinarnej naruszony został przepis rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach, jak również jeden z artykułów

Karty Nauczyciela. Kolejny zarzut dotyczy zajęć, podczas których doszło do tragicznego zdarzenia.

- To niedopełnienie obowiązku zgłoszenia wypadku do kuratora oświaty. W okresie ferii zimowych od 17 do 28 lutego tego roku zorganizowano w szkole zajęcia opiekuńczo-wychowawcze o charakterze wypoczynku, ale nie dokonano ich wymagane zgłoszenia do właściwego kuratora oświaty. Tym samym, według rzecznika, doszło do naruszenia przepisów ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty oraz przepisów wykonawczych, a także uchybienia obowiązkowi rzetelnego wykonywania powierzonych zadań, o którym mowa w Karcie Nauczyciela - podkreśla rzeczniczka wojewody. Pierwsza rozprawa przed komisją dyscyplinarną ma się odbyć w październiku.

Dyrektor placówki zapewniła wcześniej, że dziewczynka wyjęła cukierek ze swojego plecaka.

EB

Kazimierz Dolny, dnia 25.07.2025 r.

O G Ł O S Z E N I E o konsultacjach społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

dla działki o nr ewid. 327/1, położonej w obrębie Bochothnica, w gminie Kazimierz Dolny

Na podstawie art. 17 pkt 11 i 13 i art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2025 r. poz. 680) w związku z: Uchwałą nr LXV/458/24 Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym z dnia 29 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki o nr ewid. 327/1, położonej w obrębie Bochothnica, w gminie Kazimierz Dolny

zawiadamiam o konsultacjach społecznych dotyczących:

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki o nr ewid. 327/1, położonej w obrębie Bochothnica, w gminie Kazimierz Dolny

w dniach od **28.07.2025 r. do 08.09.2025 r.** w siedzibie Urzędu Miasta w Kazimierzu Dolnym, ul. Senatorska 5, 24-120 Kazimierz Dolny w godzinach pracy urzędu oraz w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Kazimierz Dolny <https://umkazimierzdolny.bip.lubelskie.pl/>.

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, interesariusze w czasie konsultacji społecznych mogą składać uwagi, na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Formularz dostępny jest:

- w postaci papierowej w Urzędzie Miasta w Kazimierzu Dolnym,
- w formie elektronicznej w BiP Urzędu Gminy Kazimierz Dolny lub pod adresem: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwaga do projektu planu miejscowego powinna zawierać: imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile interesariusz taki posiada. Ponadto interesariusz powinien wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Uwagi należy składać do Burmistrza Kazimierza Dolnego do dnia 08.09.2025 r..**

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, **konsultacje w punkcie konsultacyjnym odbędą się 30.07.2025 r. (środa) w godz. 15.30- 17.00 w Urzędzie Miasta w Kazimierzu Dolnym, ul. Senatorska 5, 24-120 Kazimierz Dolny.**

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, **spotkania otwarte odbędą się dnia 06.08.2025 r. (środa) i 19.08.2025 r. (wtorek) w godz. 15.30- 17.00 w Kazimierskim Ośrodku Kultury, Promocji i Turystyki ul. Lubelska 12, 24-120 Kazimierz Dolny.**

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) w powiązaniu art. 17 pkt 11 i 13 i art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zawiadamiam o możliwościach zapoznania się z projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w miejscu i terminie prowadzenia konsultacji społecznych, gdzie dokumenty te są wyłożone do wglądu.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć uwagi i wnioski do projektu w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków złożonych w zakresie ochrony środowiska jest Burmistrz Kazimierza Dolnego. Uwagi mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej;
- 2) ustnie do protokołu;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Burmistrz Kazimierza Dolnego

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych (RODO)) oraz art. 8a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2025 r., poz. 680), dalej jako ustawa o pizp, w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), w związku z realizacją czynności, o których mowa w art. 17 ustawy o pizp, informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Kazimierza Dolnego, w siedzibie Urzędu Miasta w Kazimierzu Dolnym, ul. Senatorska 5, 24-120 Kazimierz Dolny, kontakt e-mail pod adresem: um@umkd.pl.
2. Z Inspektorem Ochrony Danych wnioskodawcy mogą skontaktować się drogą elektroniczną: iod@umkd.pl lub pisemnie na adres Administratora danych.
3. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski i uwagi w toku procedury sporządzenia planu, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO.
4. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski i uwagi w toku procedury sporządzenia planu, mogą zostać przekazane:
 - 1) organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działającym na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa, w tym urzędowi wojewódzkiemu;
 - 2) innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Gminą Kazimierz Dolny przetwarzają dane osobowe, dla których Administrator danych jest Burmistrz Kazimierza Dolnego, w tym: do biura projektowego.
5. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski i uwagi w toku procedury sporządzenia planu, będą przechowywane przez okres realizacji niniejszej sprawy oraz przewidziany prawem okres archiwizacji.
6. Podane we wnioskach i uwagach dane osobowe nie będą wykorzystywane do decyzji opartej na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, ani nie zostaną przekazane do państwa trzeciego (poza obszar Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii i Lichtensteinu) lub organizacji międzynarodowej.
7. Osoby, które złożyły wnioski i uwagi w toku procedury sporządzenia planu, mają prawo do:
 - 1) dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
 - 2) do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne;
 - 3) do żądania usunięcia danych osobowych;
 - 4) do żądania ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych;
 - 5) wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), gdy przetwarzanie danych osobowych wnioskodawcy narusza przepisy RODO.
8. Podanie we wnioskach i uwagach danych osobowych jest wymogiem ustawowym, a niepodanie ich jest równoznaczne z niemożliwością rozpatrzenia wniosków i uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), Burmistrz Kazimierza Dolnego informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO tj. PRAWO DOSTĘPU przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Powitali żyrafę

NIEZŁY MALUCH Ma 1,70 m wzrostu, waży 70 kilogramów i jest maluchem. Narodzinami żyrafy chwali się zamojski ogród zoologiczny.

Samiec żyrafy ugandyjskiej przyszedł na świat w poniedziałek. „Poród był krótki, trwał ok. 20 minut i przebiegł bez komplikacji. Zarówno młoda mama Jasira, jak i maluszek mają zapewnione jak najlepsze warunki. Młody samodzielnie ssie i mamy nadzieję, że wszystko będzie dobrze” – informują w mediach społecznościowych pracownicy ZOO. Z kolei, tata Mugambi obserwuje malucha z oddzielnego boksu. „Jest bardzo zainteresowany sytuacją i już wkrótce dołączy do rodziny” – podaje ZOO. Niedługo młodego będzie można zobaczyć na żywo. Ale przez kilka dni zagroda z żyrafami będzie wyłączona ze zwiedzania.

OPRAC. EB



FOT. ZOO ZAMOŚĆ

Nowy mieszkaniec Ogrodu Saskiego

DEBIUTANT Michał i Snieżynka doczekali się potomstwa. W Ogrodzie Saskim powitano nowego mieszkańca: to mały paw, który wykuł się kilka dni temu. To pierwsze pisklę, odkąd w parku zamieszkały pawie.

Pawie są atrakcją Ogrodu Saskiego od 2014 r. Mieszkają w wolierze w okolicy placu z zegarem słonecznym. Często także spacerują w tamtej okolicy będąc pod opieką pracownika zieleni miejskiej.

– Maluch czuje się świetnie i już biega po wolierze pod czujnym okiem swojej mamy – informuje Miasto Lublin na

swoim profilu na facebooku jednocześnie zapraszając mieszkańców do odwiedzin malucha.

Pierwsza para pawów do Ogrodu Saskiego trafiła po rewitalizacji parku w 2014. Do Lublina przeprowadziły się z Puław. Później sprowadzono jeszcze trzy samice i jednego samca. Jednak po kilku miesiącach jeden z panów został zabrany (ze względu na agresywne zachowania wobec pozostałych lokatorów). W 2021 roku padł samiec, jednak na jego miejsce sprowadzono innego.

OPRAC. IC



FOT. MIASTO LUBLIN

Burmistrz zostaje, referendum nieważne

HRUBIESZÓW Choć większość z tych, którzy poszli do urn, zagłosowała „za”, to nic nie wyszło z próby odwołania burmistrza Hrubieszowa i tamtejszej rady miejskiej. Niedzielne referendum jest nieważne.

Anna Szewc

W ostatnią niedzielę (20 lipca) od godziny 7 do 21 mieszkańcy Hrubieszowa mogli głosować nad inicjatywą grupy, która chciała odwołać burmistrza **Martę Majewską** i Radę Miasta Hrubieszów. Przypomnijmy, że pod wnioskiem o referendum podpisało się ponad 1800 osób. Ale do urn w niedzielę poszło ich mniej – nieco ponad 1400. A to było o wiele za mało, by plebiscyt uznać za ważny. Jego wynik byłby wiążący, gdyby – jak to określają przepisy – w głosowaniu wzięło udział „co najmniej 3/5 uprawnionych, którzy uczestniczyli w wyborze tego organu”. W Hrubieszowie wiosną 2024 r., w czasie ostatnich wyborów samorządowych do urn poszło 6.286 wyborców. A zatem w niedzielę, dla ważności referendum, miałyby to zrobić co najmniej 3.772 z uprawnionych mieszkańców.

Jak w niedzielę głosowali Hrubieszowianie? Za odwołaniem burmistrza były 1332 osoby, natomiast za odwołaniem rady o jedną mniej. W całym mieście uprawnionych do głosowania jest 12 tys. 989 wyborców. Frekwencja w referendum wyniosła więc niespełna 11 procent. Przypomnijmy, że w zeszłym roku Marta Majewska została burmistrzem



Marta Majewska jest burmistrzem Hrubieszowa już drugą kadencję. Przeciwnikom nie udało się jej odwołać

FOT. MARTA MAJEWSKA/FACEBOOK.COM

Hrubieszowa po raz drugi. Przy pierwszym podejściu, w poprzedniej kadencji, pokonała w drugiej turze **Marylę Symczuk**. Przy drugim – wiosną 2024 r., mieszkańcy udzielili jej poparcia już w pierwszej turze. Zdobyła wówczas poparcie na poziomie 61 procent.

„Warto dla Was ciężko pracować” – tak wyniki referendum skomentowała dzień po referendum burmistrz Hrubieszowa, dziękując wszystkim, którzy udzielili jej wsparcia. Dodała, że inicjatywa zmierzająca do jej odwołania była „prywatną wendetą osób, które z ni-

skich pobudek i wielkiego ego wciągnęły w to mieszkańców”. Zapewniła również, że jest wciąż gotowa do działania i otwarta na dialog.

DLACZEGO CHCIAŁO JĄ ODWOŁAĆ?

Przypomnijmy, że inicjatorzy referendum sformułowali łącznie 12 zarzutów. Były to m.in. zmiana sposobu naliczania opłat za śmieci (uzależniona od zużytej wody), podwyżka podatków, a także opłat za wodę i ścieki, zadłużanie miasta, ale również polityka kadrowa Majewskiej, której zarzuca się zatrudnianie członków rodziny i znajomych.

Warto dodać, że w powiecie hrubieszowskim to referendum lokalne było już kolejnym dotyczącym samorządowców. W przeszłości podobny plebiscyt dotyczył odwołania Rady Powiatu Hrubieszowskiego. Ale ta próba z 2023 roku nie wyszła. Zainteresowanie głosowaniem było za małe.

Odwołania swojej wójt chcieli też swego czasu mieszkańcy gminy Werbkowice. Referendum w 2021 roku się odbyło, ale Agnieszka **Skubis-Rafalska** stanowisko zachowała. W tym przypadku również frekwencja była za mała.

Do Chełma wróciło Letnie Kino

ZACZĘLI OD SKRZYPKA Chełmianie znów będą mogli poczuć magię kina pod otwartym niebem. Od wtorek (24 lipca), w każdy czwartek o zmierzchu, dziedziniec muzeum przy ul. Podwalnej, zamienia się w plenerową salę kinową. „Kino Letnie Pod Gwiazdami” powraca z wyjątkowym repertuarem, który rozbudzi emocje, rozbawi, wzruszy, a czasem przyprawi o dreszcze.

To już wakacyjna tradycja – w każdy czwartek o 21, gdy słońce ustępuje miejsca gwiazdom, rozpoczyna

się seans filmowy. Urokliwa przestrzeń muzealnego dziedzińca staje się tem dla znanych i lubianych produkcji, które przyciągają zarówno miłośników klasyki, jak i fanów nowszego kina. To mają być wieczory, które się pamięta, a to dlatego, że „Kino Letnie Pod Gwiazdami” to nie tylko seanse – to sposób na wspólne przeżywanie sztuki filmowej, spotkanie z kulturą w swobodnej, letniej odsłonie. Wstęp wolny, emocje gwarantowane. Wystarczy przynieść koc, dobry nastrój i dać się porwać

filmowym historiom pod rozgwieżdżonym niebem.

Inauguracyjny wieczór stworzył ponadczasowy hit – „Skrzypek na dachu”, w reżyserii **Normana Jewisona**. Ten nagrodzony trzema Oscarami musical to poruszająca opowieść o rodzinie, tradycji i zmianach, która od lat nie traci na aktualności.

W tegorocznym programie kulturalnych czwartków pod gołym niebem nie zabraknie różnorodności – organizatorzy zadbali o coś dla każdego. Oto program kolejnych kinowych propozycji: **31 lipca**

– Laleczka Chucky (1988), horror dla fanów mocnych wrażeń • **7 sierpnia** – Szyfry wojny (2002), dramat wojenny z przesłaniem • **14 sierpnia** – Różowa Pantera (2022), kryminalna komedia z humorem • **21 sierpnia** – Ronin (1998), thriller pełen akcji i pościgów • **28 sierpnia** – Człowiek w żelaznej masce (1998), historyczna przygoda

To aż sześć tygodni filmowej podróży przez różne gatunki i epoki, w towarzystwie znajomych, rodziny i – co najważniejsze – dobrej atmosfery.

KAMPOM

W mundurze i na etacie

WOJSKOWE KWALIFIKACJE W 2 Lubelskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej zakończyła się kwalifikacja wojskowa do służby zawodowej na takie stanowiska, jak dowódca plutonu, szef pododdziału, kucharz czy podoficer w brygadowym Ośrodku Analizy Skażeń. W kwalifikacji wzięli udział głównie żołnierze terytorialnej służby wojskowej, którzy zdecydowali się na dalszy rozwój kariery w wojsku. Kandydaci ubiegali się o takie etaty jak dowódca plutonu, szef pododdziału, kierownik kat. C, kucharz czy podoficer w brygadowym Ośrodku Analizy Skażeń. Podczas rozmowy kwalifikacyjnej musieli wykazać się wiedzą specjalistyczną i ukończonymi kursami niezbędnymi na danym stanowisku. Mieli też sprawdzian sprawności fizycznej i test wiedzy ogólnowojskowej.

Do Wojsk Obrony Terytorialnej wstępują głównie ochotnicy bez wcześniejszego doświadczenia wojskowego, którzy chcą sprawdzić swoje możliwości i poznać podstawy wojskowości. Podczas służby mają okazję uczestniczyć w szkoleniach i kursach specjalistycznych, które często otwierają im drogę do dalszej kariery w wojsku czy innych służbach mundurowych.

Jednym z zadań WOT jest zaszczepianie pasji do wojskowości i zachęcanie żołnierzy terytorialnej służby wojskowej do kontynuowania kariery na etacie zawo-

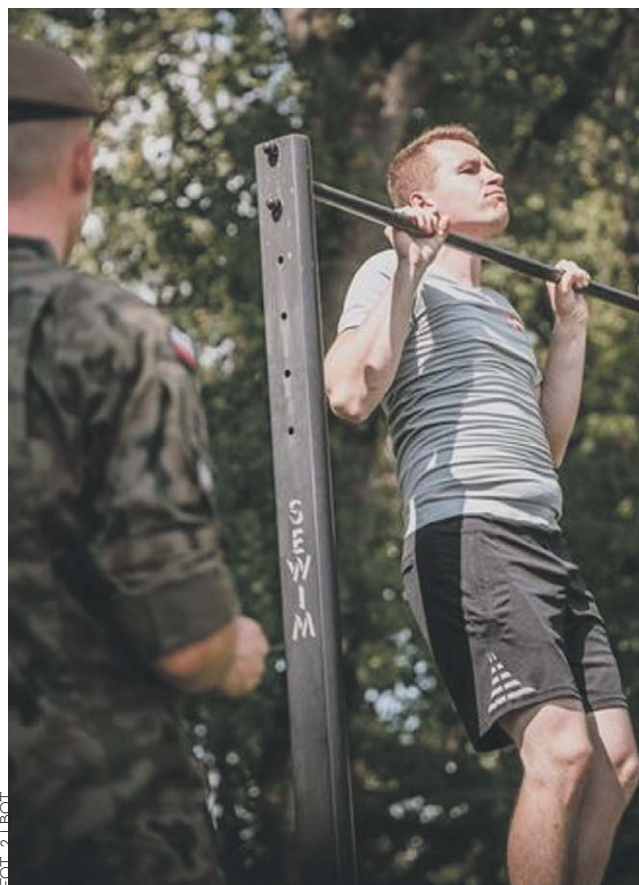
dowym. Kadra zawodowa 2 Lubelskiej Brygady OT liczy obecnie 351 żołnierzy. W ubiegłym roku do służby zawodowej dołączyło 38 żołnierzy, natomiast 71 terytorialsów zdecydowało się kontynuować swoją karierę w wojskach operacyjnych oraz innych formacjach mundurowych – przede wszystkim w Straży Granicznej i Policji.

Osoby z województwa lubelskiego, które chcą zrobić pierwszy krok w kierunku kariery zawodowej w wojsku mogą spróbować swoich sił w terytorialnej służbie wojskowej w szeregach 2 LBOT. Ochotnicy bez doświadczenia wojskowego muszą odbyć 16-dniowe szkolenie podstawowe zakończone przysięgą wojskową: do wyboru w tym roku są jeszcze dwa terminy: 5-20 września (w ramach projektu „Wakacje z WOT”) i 14-29 listopada.

Rezerwiści, którzy planują powrót do czynnej służby wojskowej mogą skorzystać z 8-dniowego szkolenia wyrównawczego w dniach 5-12 września.

Wnioski o powołanie do terytorialnej służby wojskowej należy składać w jednym z Wojskowych Centrów Rekrutacji: w Lublinie, Puławach, Białej Podlaskiej lub Zamościu. Można również skorzystać z pomocy powiatowych rekruterów 2 LBOT – dane kontaktowe dostępne są na stronie rekrutery.terytorials.wp.mil.pl.

OPRAC. RAD



Stadion powstał, problemy zostały

SĄDOWY SPÓR O BIALSKI OBIEKT W czerwcu po kilkuletniej batalii sądowej miasta z firmą S-Sport, dotyczącej zerwania umowy na budowę stadionu, zapadł wyrok. Już wiadomo, że obie strony zwróciły się o jego uzasadnienie. A to może skutkować apelacjami.

Ewelina Burda

Obie strony zwróciły się do sądu o uzasadnienie, ale nie zostały jeszcze wysłane z uwagi na przedłużenie sędziemu referentowi terminu do 29 sierpnia – informuje **Magdalena Dobosz** z zespołu prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie. Przedłużenie ma wynikać z sezonu urlopowego.

Przypomnijmy: w tej sprawie powództwa były obustronne i oba związane były z umową na przebudowę stadionu w Białej Podlaskiej, którą miasto ostatecznie zerwało w grudniu 2018 r. Oba pozwy liczą ponad 40 stron. – Spółka dochodziła od samorządu łącznie ponad 10,5 mln zł, w tym kwoty 1,9 mln zł tytułem zobowiązania powstałego na skutek bezasadnego wypłacenia przez ubezpieczyciela na rzecz miasta należności z umowy gwarancji, kwoty 3,9 zł tytułem kary umownej i 4,6 mln zł tytułem szkody poniesionej przez spółkę na skutek odstąpienia przez miasto od umowy – tłumaczył nam wcześniej **Andrzej Mikołajewski**, rzecznik SO.

4 czerwca w wydziale gospodarczym tego sądu zapadł wyrok. Miasto ma wypłacić na rzecz S-Sport 1 mln 974 tys. zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienia od 4 października 2022 r. do dnia zapłaty. Pozostałe roszczenia firmy sąd oddalił. – Według spółki opóźnie-

nie w realizacji umowy było spowodowane przyczynami niezależnymi od spółki, a w najistotniejszej części – błędami w dokumentacji projektowej. Z tego względu gmina nie miała podstaw do odstąpienia od umowy w dniu 6 grudnia 2018 roku i spółka wystąpiła ze swoimi roszczeniami – relacjonuje sędzia Mikołajewski.

Z kolei, samorząd w swoim pozwie domagał się od S-Sport zapłaty 1 mln 974 tys. zł tytułem „drugiej części kary umownej naliczonej przez gminę w związku z odstąpieniem od umowy z przyczyn leżących po stronie spółki”. – Według gminy był to brak aktualnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i opóźnienie w realizacji umowy – precyzuje rzecznik. Sąd orzekł,

że śląska firma ma wypłacić miastu 394 tys. zł.

– Złożyliśmy wniosek o uzasadnienie wyroku. Po jego doręczeniu będziemy mieli 14 dni na ewentualne sporządzenie apelacji. Decyzję podejmiemy po zapoznaniu się z treścią uzasadnienia – podkreśla mecenas Przemysław Bałut, który reprezentuje ratusz. Już wcześniej tłumaczył nam, że „sąd uznał, że miasto słusznie naliczyło karę umowną na firmę S-Sport Sp. z o.o., natomiast obniżył jej wysokość do kwoty 394 tys. zł, uznając, iż ta kwota odzwierciedla rzeczywistą szkodę wyrządzoną miastu przez niesolidnego wykonawcę”. Przypomina też, że ubezpieczyciel śląskiej firmy wypłacił już Białej Podlaskiej blisko 2 mln zł odszkodowania.

ZACZEŁO SIĘ PRZED 7 LATY...

Umowę z S-Sport podpisał jeszcze w czerwcu 2018 r. były prezydent miasta, a obecnie poseł **Dariusz Stefaniuk** (PiS). Pierwszy etap przebudowy stadionu miał pochłonąć 41 mln zł. Ale w grudniu 2018 r. prezydent **Michał Litwiniuk** (PO) – następca Stefaniuka, zerwał ze śląską firmą umowę. Powodem były kilkumiesięczne opóźnienia w budowie. Poza tym, firma nie płaciła bialskim podwykonawcom i zgodnie

z przepisami o zamówieniach publicznych to miasto uregulowało te płatności. Chodziło o ponad 2 mln zł. Zdaniem samorządu, firma nie zadbała też o ubezpieczenia OC inwestycji budowy stadionu. Ostatecznie, dalszą budowę stadionu z trybuną na 1200 miejsc zajęły się firmy lokalne, m.in. Dombud i PNB. A całość kosztowała blisko 32 mln zł. Oficjalne otwarcie nastąpiło we wrześniu 2022 r.

Parkowanie przy szpitalu po nowemu

ZAMOŚĆ Pierwszych 20 minut jest za darmo. Ale później już każda kolejna godzina postoju kosztuje. Po wprowadzeniu nowego systemu parkingowego przy szpitalu „papieskim” w Zamościu uiszczanie opłat ma iść sprawniej niż dotychczas. Parkowanie w bezpośrednim sąsiedztwie Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Papieża Jana Pawła II nie jest darmowe już od wielu lat. Od lipca wprowadzono tutaj jednak nowy system, który ma usprawnić wjazdy, wyjazdy i regulowanie opłat. „Terminale wjazdowe i wyjazdowe oraz elektroniczne formy płatności usprawnią korzystanie z parkingu szpitalnego” – zapewnia placówka w komunikacie.

Na czym polega zmiana? Przy szlabanie wjazdowym znajduje się terminal, który automatycznie odczytuje tablicę rejestracyjną pojazdu i wydaje bilet. Kiedy się wyjeżdża można opłatę uiścić kartą albo telefonem (nie ma możliwości płacenia gotówką) przy kolejnym terminale. Jeżeli ktoś wcześniej skorzysta z punktu opłat (automaty znajdują się w holu wejścia głównego szpitala, przy wejściu do Affidea NUK-MED oraz przy wejściu do budynku „K” – Poradnia Kardiologiczna) to urządzenie automatycznie rozpozna tablicę i system zezwoli na wyjazd. To ma skrócić kolejki przy wyjazdach.

Co istotne, na parkingu przy szpitalu „papieskim” przez 20 minut można zostawać za darmo. Po upływie tego czasu obowiązująca stawka za każdą rozpoczętą godzinę wynosi 4 zł.

Jest też możliwość wykupienia abonamentu dziennego za 30 zł, tygodniowego za 60 złotych albo miesięcznego za 120 zł.

Obowiązują również pewne ulgi i udogodnienia. Np. osoby niepełnosprawne oraz ich opiekunowie mają zagwarantowane 3 godziny darmowego parkowania. Identyfikacja wygląda sytuacja z honorowymi dawcami krwi. Należy jednak pamiętać, by okazać orzeczenie, zaświadczenie lub legitymację.

I na koniec istotna informacja: zagubienie biletu lub karty to wydatek rzędu 50 zł.

OPRAC. AK

Pieniądze na drogi

32 GMINY ZADOWOLO-NE 15,911 km za 4.144.723 złotych. Przedstawiciele 32 gmin z województwa lubelskiego podpisali umowy o udzielenie dotacji celowej na modernizację lub budowę dróg dojazdowych do gruntów rolnych. Umowy parafowali w środę (23 lipca) marszałek **Jarosław Stawiarski** oraz wicemarszałkowie **Piotr Breś** i **Marek Wojciechowski**.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele następujących gmin: • Wierzbica • Annopol • Bychawa • Żmudź • Dorohusk • Łabunie • Uchanie • Kłoczew • Rudnik • Wołyń • Hrubieszów • Wisznice • Urzędów • Trawniki • Biłgoraj • Trzydnik Duży • Wólka • Nałęczów • Radecznica • Wąwolnica • Bełzec • Ryki • Potok Wielki • Strzyżewi-

ce • Leśniowice • Hańsk • Niedźwiada • Turobin • Wilkołaz • Białopole • Radzyń Podlaski • Szastarka.

Łączna długość wybudowanych lub zmodernizowanych dróg, na które podpisano umowy to ponad 15,9 km.

– Kontynuujemy poprawę dróg dojazdowych do gruntów rolnych w naszym województwie, dróg tak bardzo potrzebnych rolnikom dojeżdżającym do pól, a także mieszkańcom mniejszych miejscowości docierającym do centrum. Dzięki tym środkom osiągamy standard europejski. W tym funduszu mamy łącznie 15 mln zł, co pozwoli na wybudowanie lub modernizację kilkadziesiąt kilometrów dróg dojazdowych – podsumował marszałek Stawiarski.

OPRAC. RAD

Uwaga kierowcy, zamykają most

BIŁGORAJ Most wymaga remontu. I ten zostanie przeprowadzony. Ale to wiąże się z utrudnieniami. Przejazdu nie będzie, zostaną wyznaczone objazdy. Chodzi o most nad rzeką Biała Łada przy ul. Stanisława Nowakowskiego w Biłgoraju. Władze miasta właśnie poinformowały, że obiekt przejdzie remont.

Prace mają się rozpocząć w poniedziałek, 28 lipca. Od tego dnia most będzie nieprzejezdny. Jak długo to potrwa? Wstępnie założono, że

na remont potrzeba będzie co najmniej trzech tygodni.

W tym czasie zmotoryzowani mają korzystać z objazdów. Wyznaczono je od strony ulicy Granicznej oraz przez aleję Jana Pawła II.

“Prosimy wszystkich uczestników ruchu o zachowanie ostrożności oraz stosowanie się do tymczasowej organizacji ruchu. Za utrudnienia przepraszamy i dziękujemy za wyrozumiałość” – czytamy w komunikacie Urzędu Miasta Biłgoraj.

OPRAC. AK



Kąpielisko nad nieliskim zalewem w Kulikowie zostało otwarte rok temu

FOT. UG SUŁÓW/ARCHIWUM

Trzy kąpieliska zamknięte

JAK NIE SINICE, TO BAKTERIE Kulików, Zamość i Zwierzyniec – w tych trzech miejscach zamknięto kąpieliska. Sanepid wydał takie decyzje, gdy zbadał w nich stan wody. Niestety, pozostawiała sporo do życzenia.

Anna Szewc

W poniedziałek okazało się, że w wodzie przy plaży w Kulikowie (gm. Sułów) nad zalewem w Nieliszu zakwitły sinice. To nie mogło skończyć się inaczej niż zamknięciem kąpieliska. I taka sytuacja potrwa jakiś czas, bo kolejne badania zaplanowano tam dopiero na 4 sierpnia. Od wtorku zakaz kąpeli obowiązuje natomiast nad zalewem miejskim w Zamościu. Tu „zawiniły” bakterie

E.coli. Jest ich w wodzie zdecydowanie za dużo. Pływać więc nie można do odwołania. Termin pobrania kolejnych próbek wyznaczony został przez sanepid na 1 sierpnia.

W środę po południu zamojski sanepid wydał jeszcze jedną podobną decyzję. Tym razem w sprawie stawów Echów w Zwierzyncu. To miejsce, niezmiennie popularne wśród turystów, niestety również ma podobnie jak zamojski zalew problem z przekroczeniem norm mi-

krobiologicznych. Kąpielisko w Zwierzyncu pozostaje więc zamknięte do odwołania. Woda ma być tam ponownie badana 30 lipca.

Przypomnijmy, że Główny Inspektorat Sanitarny co roku prowadzi latem serwis kąpieliskowy dotyczący sytuacji na akwenach w całej Polsce, gdzie na bieżąco można sprawdzać sytuację. Póki co, poza Kulikowem, Zamościem i Zwierzyncem, wszystkie kąpieliska w Lubelskiem działają zgodnie z planem.

Długo nie pojeździła

MKNĘŁA NA CZOŁOWKĘ

18-latka wyprzedzała na drodze S12, na podwójnej linii ciągłej. Ze względu na rażące naruszenie bezpieczeństwa ruchu drogowego, policjanci zatrzymali jej prawo jazdy i skierowali przeciwko niej wniosek do sądu.

W poniedziałek (21 lipca) policjanci ruchu drogowego z puławskiej komendy pełnili służbę nieoznakowanym radiowozem na drodze S12/S17. Na wysokości miejscowości Kajetanów, w kierunku Radomia, doszło do groźnej sytuacji, która mogła zakończyć się czołowym zderzeniem. Z relacji policjantów oraz nagrania wynika, że kierująca samochodem osobowym marki Peugeot, 18-letnia mieszkanka województwa świętokrzyskiego, mimo obowiązującego w tym miejscu zakazu wyprzedzania i podwójnej linii ciągłej na jezdni, wyprzedzała ciąg jadących przed nią pojazdów. I to mimo samochodów jadących z naprzeciwka.

Kierujący Seatem, który jechał przed policyjnym radiowozem, widząc jadącego prosto na niego Peugeota wyhamował i zjechał na prawą stronę drogi. To samo zrobił policjant jadący bezpośrednio z nim.

Policjanci zawrócili i zatrzymali Peugeota. Okazało się, że 18-latka miała prawo jazdy dopiero od miesiąca i niewielkie doświadczenie w samodzielnej jeździe. Ze względu na rażące naruszenie bezpieczeństwa ruchu drogowego, policjanci zatrzymali 18-latkę prawo jazdy i skierowali przeciwko niej wniosek do sądu. **OPRAC. RAD**

Katastrofa ekologiczna w Stańkowie?

GMINA CHEŁM Ponad tona martwych ryb, cuchnąca woda i podejrzenia o ścieki z oczyszczalni – tak wygląda zbiornik wodny w Stańkowie w gminie Chełm. Zarząd Okręgu Chełmskiego PZW wprowadził całkowity zakaz połowu, a sprawą zajmują się już Wody Polskie i Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska.

Stańków, gmina Chełm. Zamiast sielskiego widoku nad wodą, dramatyczny krajobraz. Z brzegu zbiornika wędkarze wyciągają śnięte ryby. Zarząd Polskiego Związku Wędkarskiego w Chełmie zdecydował o natychmiastowym zakazie połowu. A mieszkańcy alarmują: to może być skutek zanieczyszczenia rzeki Uherki

przez ścieki z oczyszczalni ścieków w Bielawinie. Radny powiatu **Marcin Łopacki**, który osobiście interweniował na miejscu, nie kryje oburzenia. W swoich mediach społecznościowych zamieścił relację z wizyty nad rzeką: – „Gołym okiem stwierdziłem, że zamiast czystej wody, płynął czarny, cuchnący szlam, a na brzegach widoczne były śnięte ryby” – napisał.

Radny wskazuje, że źródłem zanieczyszczeń był wypływ z oczyszczalni w Bielawinie. Jego zdaniem, to właśnie te ścieki doprowadziły do zatrucia rzeki i zbiornika. Zgłoszenia o martwych rybach napływały również od lokalnych działaczy, w tym przewodniczącego Rady



Zbiornik w Stańkowie był miejscem chętnie odwiedzanym przez wędkarzy i lokalnych mieszkańców. Dziś jest symbolem zaniedbania i alarmem dla służb ochrony środowiska. Czy to początek szerszego kryzysu ekologicznego? Na odpowiedź trzeba jeszcze poczekać.

Gminy Ruda-Huta, Piotra Śliwy. – „Pytanie brzmi: kto podjął decyzję o zrzucie

ścieków do Uherki, niszcząc wszystko, co w niej żyje?” – pyta retorycznie radny.

Na szczęście – dzięki szybkim działaniom Nadzoru Wodnego w Chełmie,

który rozpiętrzył jaz na Uherce przed intensywnymi opadami – udało się ograniczyć skalę skażenia. Próbkę wody zostały już pobrane i przesłane do badań, ale na wyniki trzeba jeszcze poczekać. Mieszkańcy i wędkarze zostali poproszeni o dalsze monitorowanie sytuacji; zarówno pod kątem obecności śniętych ryb, jak i stanu samej wody.

Sprawą zajmują się obecnie Wody Polskie, PZW i WIOŚ. Mieszkańcy oczekują, że winni tej katastrofy środowiskowej poniosą odpowiedzialność. – Mam nadzieję, że to już się więcej nie powtórzy – podsumował radny Łopacki.

KAMIL POMORSKI

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

073525L01.A

SPRZEDAŻ

LUBLIN, sprzedam mieszkanie 94 mkw 4 pokoje z kuchnią (jedyne lokator na klatce) - 2 piętro, dwa przedpokoje, okna dwustronne, balkon. Do remontu, w centrum przy deptaku. Możliwość zamiany w rozliczeniu. Tel. 691 636 371.

072325L01.A

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny. NOWA LOKALIZACJA zaprasza : Lublin ul. Ceramiczna 1, tel. 517-304-181

061925L01.A

SPRZEDAM: gablotka oszklona: 50 x 100, wys. 100, Gablotka oszklona 50 x 50, wys. 100, schody 25 szt. 18 x3,5, przeszła 4 m, bojler 80 l, lampa kwarcowa, lustro tremo. Tel. 691 636 371.

072825L01.A

masz firmę?

Zamów

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.

81 46-26-820

in/zajawki/bi0024

PRACA

**PEWNA praca za granicą?
Jeden telefon dzieli Cię od
startu! +48 889000818**

078625L01.A

ZATRUDNIĘ pracownika do pracy w chlewni i do remontów - możliwość zamieszkania. tel.503034634.

078425L01.A

USŁUGI

OPRÓŻNIANIE mieszkań, wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli itp. Swoje prace oferujemy również w zakresie rozbiórek budynków. wycinki oraz podcinki drzew, usuwania korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu, mycie dachów, kostki, elewacji, usługi wysokościowe i wiele innych Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

069025L01.A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

070125L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. **502 053 214.**

009125L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654**

044925L01.D

Wójt Gminy Łopiennik Górny

Łopiennik Górny, dnia 25 lipca 2025 r.

**OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY
ŁOPIENNIK GÓRNY**

o podjęciu w gminie Rejowiec uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów Bańkowszczyzna, Bieniów Niemirów, Czechów Kąt, Elżbiecin, Hruszów, Kobyle oraz Zyngierówka Felczyn, w gminie Rejowiec na podstawie, którego ma być lokalizowana elektrownia wiatrowa

Na podstawie art. 6c ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską w Rejowcu uchwały Nr XV/95/2025 z dnia 8 lipca 2025 w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów Bańkowszczyzna, Bieniów Niemirów, Czechów Kąt, Elżbiecin, Hruszów, Kobyle oraz Zyngierówka Felczyn, w gminie Rejowiec.

Przedmiotowa uchwała dostępna jest do wglądu w Urzędzie Miejskim w Rejowcu oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem <https://ugrejewiec.bip.e-zeto.eu/> w zakładce Zagospodarowanie Przestrzenne > 2025.

W rozumieniu ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317) gmina Łopiennik Górny stanowi gminę pobliską dla planowanej inwestycji.

Zgodnie z ogłoszeniem Burmistrza Rejowca z dnia 18 lipca 2025 roku osoby zainteresowane mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego w formie papierowej lub elektronicznej, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Rejowcu, pod adresem ul. Wiktoryna Zaleskiego 1, 22-360 Rejowiec, w godzinach urzędowania oraz korespondencyjnie na ww. adres lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: sekretariat@gminarejewiec.pl lub adres skrzynki ePUAP: /qf886wu1o5/SkrytkaESP lub adres e-doręczenia: AE:PL-11436-52174-RCFVH-17. Wnioski należy składać na formularzu, dostępnym na stronie podmiotowej BIP <https://ugrejewiec.bip.e-zeto.eu/> w zakładce Zagospodarowanie Przestrzenne > 2025, w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wniosek musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby wnioskującego oraz adres poczty elektronicznej jeśli posiada a także wskazanie czy wnioskujący jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskujący może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres korespondencyjny lub numer telefonu.

Informuje również, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317) w dniu 7 sierpnia 2025 roku odbędą się spotkania otwarte dot. ww. projektu planu miejscowego:

- o godzinie 16:30 – spotkanie online tj. prowadzone za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego.
- o godzinie 17:30 – spotkanie bezpośrednie w Gminnym Ośrodku Kultury w Rejowcu, ul. Fabryczna 13 22-360 Rejowiec.

Informację o łączu do spotkania online będzie można uzyskać najpóźniej w dniu spotkania, pod adresem <https://ugrejewiec.bip.e-zeto.eu/> w zakładce Zagospodarowanie Przestrzenne > 2025.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 pkt 1 oraz art. 40 i 41 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), Burmistrz Rejowca zawiadamia o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy wnioski mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej na adres Urzędu Miejskiego w Rejowcu, ul. Wiktoryna Zaleskiego 1, 22-360 Rejowiec,
- ustnie do protokołu w Urzędzie Miejskim w Rejowcu, ul. Wiktoryna Zaleskiego 1, 22-360 Rejowiec, w pokoju nr 16,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: sekretariat@gminarejewiec.pl, adres skrzynki ePUAP /qf886wu1o5/SkrytkaESP lub adres e-doręczenia: AE:PL-11436-52174-RCFVH-17.

Wnioski do ww. projektu planu miejscowego i jego strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać w terminie do 15 sierpnia 2025 r.

Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Rejowca.

in567



odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
Instagram
Twitter

dziennik
WSCHODNI.pl

Miejski Zakład Gospodarki
Komunalnej Sp. z o.o. w Dęblinie

poszukuje kandydata na stanowisko

**KIEROWNIK ZAKŁADU
TRANSPORTU MIEJSKIEGO**

szczególne oferty na stronie internetowej www.mzgk.pl
lub pod numerem telefonu **81 88 33 630**

in231 72

AAA **KALLA**
www.kalla.lublin.pl

CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Biuro Ogłoszeń

**Dziennika
Wschodniego**

dziennik
WSCHODNI

81 46 26 820

bi0027

PRZEPROWADZKI
U SŁUGI TRANSPORTOWE



- Oferujemy transport :mebli, pianin, fortepianów, sejfów, antyków, AGD, RTV, gabarytów, itp.
- Załadunek, rozładunek jak i samo wniesienie.
- Demontaż i montaż wyposażenia wnętrz, zabezpieczenie przedmiotów.
- Przewożymy firmy i osoby prywatne na terenie woj. lubelskiego jak i całej UE
- opróżnianie mieszkań, piwnic. Utylizacja niepotrzebnych rzeczy
- Każde zlecenie traktujemy indywidualnie.

Tel. 667-991-226 przeprowadzkilublin.net

in231 69

Podjeżdżanie niska cena

TATARY Miasto unieważniło pierwszy przetarg na przebudowę amfiteatru na Tatarach, bo wykonawca zaniżył cenę. Ratusz ogłosił już nowe postępowanie.

Miasto Lublin unieważniło pierwsze postępowanie przetargowe na przebudowę amfiteatru i skweru w dzielnicy Tatarów. Powód? Jedyna złożona oferta miała rażąco niską cenę i nie obejmowała wszystkich zaplanowanych prac. Urzędnicy nie czekali długo i ogłosili nowy przetarg. Zamówienie dotyczy rewitalizacji zdegradowanego terenu w ramach projektu „Rewitalizacja części dzielnicy Tatarów w Lublinie”, który otrzymał dofinansowanie z programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027. Zakres prac obejmuje m.in. przebudowę strefy widowni, remont sceny, wymianę nawierzchni chodników i budowę nowych ścieżek. W planach są także nowe nasadzenia, ławki, stojaki rowerowe, kosze na śmieci, oświetlenie oraz monitoring.

Poza amfiteatrem przebudowę przejdzie także skwer przy ul. Montażowej. Na zagospodarowanie

w tej części miasta czeka jeszcze teren po basenie odkrytym.

W pierwszym postępowaniu złożono tylko jedną ofertę – na kwotę nieco poniżej 6 mln zł. Zaproponowała ją spółka Max-Bud z miejscowości Szerokie. Problem w tym, że była ona aż o 30 proc. niższa od kosztorysu inwestorskiego, w którym prace oszacowano na ponad 9,1 mln zł. Po analizie dokumentów wykonawca przyznał, że w wycenie pominięto część robót. W efekcie miasto unieważniło postępowanie

– Cena ofertowa nie została określona z należytą starannością i nie gwarantuje w sposób rzetelny wykonania zamówienia – czytamy w oficjalnym uzasadnieniu. Ratusz nie rezygnuje jednak z planów i od razu ruszył z kolejnym przetargiem. Firmy mogą składać oferty do 6 sierpnia. Jeśli tym razem postępowanie zakończy się pomyślnie, prace przy rewitalizacji amfiteatru i przyległego skweru mogą ruszyć jeszcze w tym roku. Na ich zakończenie wybrana firma dostanie 15 miesięcy.

ARTUR SIEKACZYŃSKI



FOT. ARCHIWUM ZDM

Skatepark na Sławinie coraz bliżej

OTWORZYLI OFERTY Dwie firmy chcą zaprojektować i zbudować mini skatepark przy ul. Słowian na Sławinie. To inwestycja wybrana przez mieszkańców w Budżecie Obywatelskim.

Lublin zrobił krok naprzód w realizacji projektu, który wybrali mieszkańcy w ramach Budżetu Obywatelskiego. Chodzi o budowę mini skateparku na Sławinie, przy ul. Słowian. Urzędnicy właśnie otworzyli oferty w przetargu. W ramach zamówienia jedna firma ma przygotować dokumentację projektową oraz zrealizować budowę w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Miasto planuje przeznaczyć na to 262,5 tys. zł. Dwie firmy złożyły

swoje propozycje: najtańszą ofertę (249.812,26 zł) złożyła spółka MULLER z Jelcza-Laskowic, a droższą – Rad-Bud z Radomia, wyceniając pracę na 295 tys. zł.

Nowy skatepark ma powstać na terenie wąwozu między ulicami Słowian, a Biskupińską, w miejscu, gdzie młodzież z dzielnicy Szerokie stworzyła wcześniej prowizoryczny tor ziemny. Teraz ma go zastąpić trwała konstrukcja – dwie rampy o wysokości ok. 1 metra oraz platforma z balustradą, a wszystko na

niemal 200 mkw. nawierzchni.

Projekt został przygotowany z myślą o możliwości rozbudowy w przyszłości. Mieszkańcy mają zyskać bezpieczne miejsce do jazdy na rowerach, deskorolkach i rolkach. Władze miasta liczą, że inwestycja zmobilizuje młodzież do aktywności fizycznej i rekreacji.

Zgodnie z harmonogramem, skatepark ma być gotowy do 28 listopada 2025 roku. Po zakończeniu odbiorów, obiekt powinien być dostępny najpóźniej od 18 grudnia.

ARTS

Poprawia dojazd do szpitala

KONSTANTYNÓW

Wkrótce ma się rozpocząć remont ul. Konstantynów w Lublinie. Inwestycja obejmie frezowanie starej nawierzchni i położenie nowej, co ma poprawić komfort jazdy i zmniejszyć hałas. Prace będą prowadzone na odcinku ok. 230 metrów i potrwać maksymalnie 60 dni od rozpoczęcia. W pierwszym miesiącu powstaną projekty, a następnie wykonawca przystąpi do wymiany nawierzchni. Nowa warstwa bitumiczna ma być trwalsza i gładza niż dotychczasowa.

Podczas prac możliwe są czasowe utrudnienia w ruchu, takie jak zwiężenia jezdni lub objazdy. Dokładny harmonogram będzie znany po wyborze wykonawcy. Przetarg jeszcze trwa – oferty można składać do 7 sierpnia 2025 r. Prace powinny ruszyć niedługo po wyborze firmy, która je przeprowadzi.

Wstępnie koszty oszacowano na niemal 250 tys. zł.

ARTS

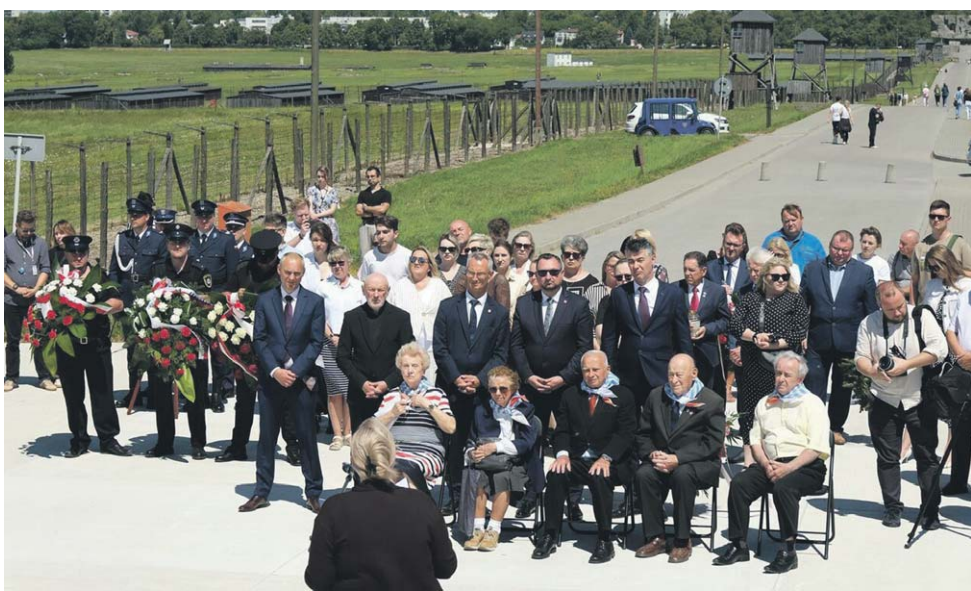
Pamięć o nich nie może umrzeć

ROCZNICA LIKWIDACJI KL MAJDANEK Szacuje się, że około 130 tys. osób przeszło przez bramę obozu koncentracyjnego na Majdanku, a 80 tysięcy ludzi tam zginęło. W tym tygodniu – 22 lipca, minęła kolejna, 81. rocznica jego likwidacji. Naszym obowiązkiem jest pamiętać o tych tragicznych wydarzeniach.

Z okazji rocznicy, pod świeżo wyremontowanym mauzoleum zgromadzili się byli więźniowie, władze miejskie oraz wojewódzkie, a także delegacje IPN, by złożyć hołd ofiarom poległym. Podczas uroczystości przytoczono wspomnienie tamtego dnia spisane przez Marcina Grytę, więźnia obozu.

„Przyszedł dzień 22 lipca 1944 roku. Zaraz rano kazano nam pakować wszystko, co jeszcze było zdadne do zapakowania i jednocześnie przygotowywać się do podróży. Samoloty sowieckie od samego rana bez przerwy unosiły się nad Lublinem. Walki powietrzne stawały się coraz bardziej zażarte.

O godzinie jedenastej droga na Warszawę została przerwana. Wśród Niemców powstała panika, nie wiedzieli, co z nami i ze sobą robić. Słońce chyliło się ku zachodowi, a my staliśmy jeszcze na placu, przygotowani do odmarszu. Długo nie mogli się zdecydować, co z nami zrobić. (...) Padł rozkaz wymarszu. Czerwona zorza szeroko rozlała się po niebie. Mieszkańcy Lublina skryli się w domach. Silne detonacje i wysokie słupy dymów mówiły o klęsce Niemiec i zwycięskim pochodzie wojsk sowieckich. Oblicze wojny zmieniło się. (...) Do Kraśnika dotarliśmy dopiero pod wieczór, pozostawiając na przebytej drodze około 200 zamordowanych więźniów. Zobaczyłem w jednej z cegiełni ułożone aż po sam dach świeżo walone cegły. Wdrapałem się na sam wierzch, a potem zrobiłem sobie miejsce w środku. Cegły rozstawiłem tak, abym mógł widzieć, co się wokół mnie dzieje. O wschodzie słońca zarządzono apel



i wyruszono w stronę Annapola. Obserwowałem znajome twarze odchodzących więźniów, których którym życzyłem z całego serca jak najszybszej ucieczki.”

Niemiecki, nazistowski obóz koncentracyjny na Majdanku był pierwszym obozem, który został zlikwidowany po II wojnie światowej. Ale to nie oznacza, że więźniowie

zostali wyzwoleni. Likwidacja trwała od marca 1944 roku, więźniowie Majdanka byli przewożeni do innych obozów: Auschwitz, Natzweiler, Ravensbrück.

22 lipca o godzinie 18 SS wyprowadziło ostatnich więźniów. Wtedy toczyła się już bitwa o Lublin i nie zdołali spalić całego obozu jak to mieli w planach. Szacuje

się, że przez obóz przewinęło się ok. 130 tys. osób, a 80 tys., z czego 60 tys. osób narodowości żydowskiej, zginęło. Dwa dni później na te tereny weszła Armia Czerwona. Wkrótce zorganizowano na tych terenach obóz NKWD dla aresztowanych członków polskiego Państwa Podziemnego. Przez pewien czas w barakach przetrzymywani

byli wzięci do niewoli niemieccy żołnierze.

Już kilka godzin po wyjeździe SS na teren obozu wchodzili mieszkańcy Lublina, dziennikarze, oraz eksperci z polsko-radzieckiej komisji śledczej.

– Nie wierzyłem w istnienie fabryk śmierci. Myślałem, że jest to propaganda wojenna. Zabija się ludzi, tysiące, wiele tysięcy, ale fabryki śmierci? Nie mogłem sobie tego wyobrazić. Za to ukarał mnie dobry Bóg. Zobaczyłem, że krematoria nie są legendą, zobaczyłem, że leżący tam rozstrzelani ludzie nie są legendą, a było ich tysiące, nie są legendą. Jednak coś innego wywarło na mnie wielkie wrażenie, większe niż trupy i zwęglone ciała w krematorium. Obok budynku administracji zobaczyłem olbrzymie pole białej kapusty. Była ona piękna, ponieważ nawożono ją popiołem ludzkim. Nie można było uwierzyć – brzmi relacja Jerzego Bossaka, reżysera filmu Majdanek, cmentarzysko Europy.

ISMENA CIEŚLA

W Chełmie stawiają na dialog z mieszkańcami

PRZED REWITALIZACJĄ Masz pomysł, jak zmienić Chełm? Teraz masz szansę go wyrazić. Ruszyły konsultacje społeczne dotyczące projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Chełm na lata 2024 – 2030. Mieszkańcy mają czas do 17 sierpnia, by wziąć udział w tworzeniu dokumentu, który wpłynie na przyszłość miasta.

Kamil Pomorski

Chełm stawia na dialog z mieszkańcami. Magistrat ogłosił rozpoczęcie konsultacji społecznych, których celem jest stworzenie jak najlepiej dopasowanego programu rewitalizacji. To właśnie głos mieszkańców ma pomóc wyznaczyć kierunki przemian społecznych i gospodarczych w wybranych częściach miasta. – Chcemy, by ten program był nie tylko dokumentem urzędowym, ale realnym narzędziem zmiany – podkreślają przedstawiciele Urzędu Miasta.

Co można zmienić? Wśród planowanych projektów znajdują się m.in.: modernizacja deptaka przy ul. Lwowskiej, rewitalizacja terenu Komendy Miejskiej Policji, stworzenie Centrum Kultury Stary Młyn, zajęcia pozalekcyjne dla dzieci i młodzieży, modernizacja altan śmietnikowych, termo-



Miasto Chełm ogłasza konsultacje społeczne dotyczące projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Chełm na lata 2024-2030. Potrwają one od 14 lipca do 17 sierpnia 2025 r.

FOT. UM CHEŁM/FB

modernizacja szkół i przychodni, poprawa dostępności Chełmskiej Biblioteki Publicznej.

Jak się zaangażować? Każdy może zabrać głos – niezależnie od wieku, wykształcenia czy miejsca zamieszkania. Formularz konsul-

tacyjny (z imieniem i nazwiskiem) można złożyć: osobiście w Urzędzie Miasta Chełm (ul. Lubelska 65), pocztą, e-mailem na adres: rewitalizacja@umchelm.pl, lub online na stronie: chelm.konsultuje.pl. Dostępna jest także anonimowa

ankieta konsultacyjna, w której mieszkańcy mogą wyrazić swoje opinie na temat celów i działań zaplanowanych w programie.

W ramach konsultacji zaplanowano także spotkanie otwarte z mieszkańcami, które odbędzie się 4 sierpnia 2025 r. o godz. 16 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta. To niepowtarzalna okazja do rozmowy z ekspertami oraz przedstawicielami władz.

Zebrane opinie zostaną wykorzystane do ulepszenia programu i dostosowania go do rzeczywistych potrzeb mieszkańców. Warto pamiętać: wszystkie uwagi muszą wpłynąć do urzędu do 17 sierpnia – te złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Raport z konsultacji poznamy w ciągu 30 dni od ich zakończenia. Jeśli chcesz mieć realny wpływ na to, jak będzie wyglądał Chełm za kilka lat – teraz jest moment, by się zaangażować.

Maluszkowo się mebluje

BIALA PODLASKA Od września maluchy pójdą do nowego żłobka „Maluszkowo”. Urzędnicy szukają właśnie głównego księgowego do całego zespołu placówek.

Maluszkowo przy ulicy Kazimierza Jagiellończyka to trzeci samorządowy żłobek, który przyjmie 75 najmłodszych. Nabór wciąż trwa. Obiekt powstał przy przedszkolu samorządowym numer 13 na dużym osiedlu bloków. Ratusz ogłosił niedawno przetargi na dostawę mebli, sprzętu, zabawek i pomocy edukacyjnych do placówki, która znajdzie się w strukturze zespołu miejskich żłobków. – Dyrektorem zespołu pozostaje pani Grażyna Romańczuk – potwierdza **Gabriela Kuc-Stefaniuk**, rzeczniczka urzędu. Natomiast jest wolny etat dla głównego księgowego. Nabór kończy się w tym tygodniu.

Do tej pory do dwóch oddziałów uczęszczało 140 maluchów.

Na budowę żłobka miasto otrzymało blisko 5,3 mln zł dotacji z „Aktywnego Malucha”. Maluszkowo to dwukondygnacyjny obiekt z 3 salami dziennego pobytu i zapleczem kuchennym. Na piętrze znajdują się sale doświadczania świata i do integracji sensorycznej. A na zewnątrz plac zabaw. Z kolei, przy istniejących już żłobkach miejsca do zabawy będą zmodernizowane, bo samorząd pozyskał niedawno blisko pół miliona dotacji od wojewody lubelskiego na ten cel.

EB

dziennik

WSCHODNI

Kupisz w sieci sklepów Biedronka

Dzienniki regionalne
w 3300 sklepach Biedronka
na terenie całego kraju



Biedronka
Codziennie niskie ceny



Czekanie na autobus będzie przyjemniejsze

STRZYNIEC Mała rzecz, a z pewnością ucieszy mieszkańców, zwłaszcza działkowiczów korzystających z przystanku w Strzyńcu. Gmina postawi tu wiatę przystankową. O takiej potrzebie sygnalizował w czerwcu urzędnikom w petycji pan Andrzej. Do położonego kilka kilometrów od Białej Podlaskiej Strzyńca dojeżdża komunikacja miejska. Znajdują się tu m.in. ogródki działkowe. – Problem dotyczy braku przywoitach i godnych warunków oczekiwania na autobus do miasta. Ma to znacznie dla mieszkańców gminy oraz działkowiczów korzystających z tego przystanku, czyli głównie osób starszych, często schorowanych, które szczególnie negatywnie odczuwają skutki niekorzystnych warunków atmosferycznych, m.in. upałów, deszczu czy mrozu – zauważa pan Andrzej. W petycji zaproponował, by wiatę znalazła się przy przystanku niedaleko ogródków działkowych i sklepu Natasza. – Koszt takiej wiaty nie jest znaczny, zaś jej budowa może mieć pozytywne efekty dla zdrowia mieszkańców i poprawy jakości ich codziennego funkcjonowania – przekonuje autor. Na odpowiedź gminy nie trzeba było długo czekać. Po kilku dniach wójt **Konrad Gąsiorowski** poinformował, że „uwzględnił petycję”. – Skierowaliśmy pismo do Zarządu Dróg Powiatowych w sprawie wyrażenia zgody na usytuowanie wiaty przystankowej w pasie drogi powiatowej – potwierdza w odpowiedzi Gąsiorowski. ZDP zdążył już zaakceptować lokalizację wiaty. A na sesji 7 lipca w tegorocznym budżecie radni zabezpieczyli 15 tys. zł na jej zakup. **EB**

Pride of Poland coraz bliżej

PRZYGOTOWANIE DO AUKCJI Janowska stadnina szykuje się do sierpniowej aukcji. Przez kilka dni wstęp na jej teren będzie niemożliwy. Pride of Poland odbędzie się 10 sierpnia, a cała impreza potrwa w sumie dłużej, bo od 8 do 12 sierpnia.

Ewelina Burda

Ale najpierw trzeba przygotować odpowiednie zaplecze. „W związku z budową infrastruktury (...), mając na względzie zapewnienie bezpieczeństwa, wstęp na teren stadniny będzie niemożliwy od 1 do 6 sierpnia oraz 12 i 13 sierpnia” – podała Janowska stadnina. W tym czasie, nie można też będzie korzystać z usług turystycznych na tym terenie.

Organizatorzy muszą choćby rozstawić namioty dla publiczności czy odpowiednie boksy dla koni. Bo na sierpniowe święto składa się nie tylko słynna aukcja, ale też XLVII Narodowy Pokaz Koni Arabskich. Na Pride of Poland wystawionych będzie 15 koni arabskich, w tym 6 z Janowa. Gwiazdą ma być m.in. Janowska Adelita, ubiegłoroczna czempionka klaczy starszych. To 10-letnia córka klaczy Altamira i wybitnego katarskiego ogiera Kahil Al Shaqab, platynowego czempiona świata. Wśród faworytek jest też trzyletnia Wencedora, również z Janowa. „Ta klacz, która podbijała serca sędziów na pokazach krajowych i międzynarodowych, to m.in. czempionka Polski klaczy



FOT. S. VESTY/MAT. PRASOWE

rocznych” – podkreśla Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Jeśli chodzi o michałowską listę, to wyróżnia się na niej Parantella, dziewięcioletnia córka katarskiego ogiera Kahil Al Shaqab.

Z kolei, na Summer Sale, czyli aukcji poniedziałkowej, będzie można wybierać spośród 28 koni. W tym przypadku, ceny już niekoniecznie są takie zawrotne, jak podczas Pride of Poland.

- Tegoroczna oferta nie jest tak liczna jak w latach ubiegłych. Rynek jest trudny i wymagający. Odbudowa zaufania

do polskich stadnin nie nastąpi błyskawicznie. Przy wyborze koni skupiono się przede wszystkim na aktualnych potrzebach rodzimych stadnin i na analizie oczekiwań rynku – tłumaczy KOWR.

Przygotowania do sierpniowej imprezy trwają już od kilku miesięcy. W maju konie do aukcyjnego katalogu fotografował znany w tej branży, Amerykanin Stuart Vesty. Nowością w tym roku będzie też pokaz Emirates Arabian Horse Global Cup. To międzynarodowe wydarzenie stworzone i finansowane przez Stowarzy-

szenie Konia Arabskiego Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Przewidziane są nagrody pieniężne dla wystawców. Janowska stadnina szykuje się na 1500 gości i turystów, a także 500 vipów, potencjalnych kupców.

Przypomnijmy, że KOWR 1 kwietnia powołał Weronikę Sosnowską na nową prezes. Wszystko dlatego, że po niespełna roku rezygnację z tej funkcji złożył związany z PSL Leszek Świętochowski.

Podczas ubiegłorocznej aukcji, na 18 wystawionych koni, sprzedano 10 za łączną kwotę 637 tys. euro. Najdroższa okazała się Zigi Zana, klacz z Michałowa. Kupiec z Belgii wylicytował ją za 145 tys. euro. Problem w tym, że michałowska stadnina nie do czekała się zapłaty, chociaż nabywca obiecywał, że to zrobi. Ostatecznie, klacz została w Polsce.

Bilety na Narodowy Pokaz Koni Arabskich oraz Emirates Arabian Horse Global Cup są bezpłatne, jednak należy dokonać rezerwacji miejsca z wyprzedzeniem. Można to zrobić w internecie. Zaś bilety na widowie podczas Pride of Poland (godz. 17) kosztują od 128 zł. Płatny będzie też parking.

Kosztowny kurs traktorzysty

POWIAT LUBARTOWSKI

Ponad 3 promile alkoholu w organizmie miał 30-latek z gminy Ostrów Lubelski, który w środku nocy wybrał się ciągnikiem na nocną jazdę po Ostrowie Lubelskim. Został zatrzymany przez policjantów, a pojazd, którego wartość szacuje się na minimum 350 tys. zł, zabezpieczony procesowo. 30-latkowi towarzyszył pasażer.

Policjanci z Ostrowa otrzymali zgłoszenie w nocy z wtorku na środę, Dowiedzieli się, że na stację paliw podjechał ciągnik rolniczy, którego kierowca może być nietrzeźwy. Na miejscu funkcjonariusze zastali opisany pojazd oraz dwóch mężczyzn – kierowcę i pasażera. Kierowca „wydmuchał” ponad 3 promile alkoholu. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do komy. Mundurowi zatrzymali mu prawo jazdy. Ciągnik rolniczy, którego wartość szacuje się na minimum 350 tysięcy złotych, został zabezpieczony procesowo.

Zgodnie z obowiązującymi od marca 2024 roku przepisami (art. 44b Kodeksu karnego), jeśli kierowca miał w organizmie co najmniej 1,5 promila alkoholu, sąd obligatoryjnie orzeka przepadek prowadzonego pojazdu, nawet jeśli nie doszło do wypadku. Jeśli pojazd nie należy do sprawcy, sąd może orzec przepadek jego równowartości.

OPRAC. PP

Usprawnią ruch do szkoły i filii AWF

BIAŁA PODLASKA Będzie nowe połączenie drogowe między ulicami Akademicką, a Sitnicką. A razie powstaje projekt. Urzędnicy postanowili rozszerzyć zleczone już zadanie projektu rozbudowy Akademickiej właśnie o dodatkową drogę. Aneks został już zawarty. – Ulica ma przebiegać równoległe do ul. Glinki, w ciągu przedłużenia ul. Kopernika i ul. Królowej Jadwigi – precyzuje **Justyna Gorczyca**, zastępczyni prezydenta. To blisko 400 metrów. – W ten sposób poprawi się komunikacja, bezpieczeństwo oraz usprawni się połączenie z zespołem szkół oraz uczelnią AWF – zaznacza Gorczyca. Te obiekty oświa-

towe znajdują się właśnie przy ul. Akademickiej. Projekt ma być gotowy w lutym przyszłego roku.

Miasto kilka razy ogłaszało przetarg na dokumentację projektową przebudowy tej ulicy i ostatecznie w ubiegłym roku wyłoniło firmę Industria z Czarne Lasu. W pierwotnym zleceniu mowa o modernizacji 1700 m jezdni i skrzyżowań na odcinku od ul. Kopernika do ul. Hallera. Do tego chodniki i ścieżka rowerowa, a także odwodnienie.

Również w tegorocznym budżecie zabezpieczono środki na projekt przebudowy skrzyżowania ul. Glinki i ul. Sitnickiej na rondo.

EB

Na Kościuszki nadal remont

TRZEBA CZEKAĆ DO SIERPNIA

Na finał przebudowy ulicy Kościuszki trzeba jeszcze poczekać. Pierwotna umowa została wydłużona do końca sierpnia. Kompleksowy remont jednej z najstarszych ulic w Białej Podlaskiej ruszył w czerwcu ubiegłego roku. Kilka miesięcy temu prezydent **Michał Litwiniuk** (PO) zapowiadał, że z końcem lipca „mieszkańcy będą mogli cieszyć się kompletną inwestycją, zupełnie nową ulicą, z chodnikiem, drogą rowerową i energooszczędnym oświetleniem”. Ale termin się zmienił.

- Umowa zastała wydłużona do końca sierpnia. Jest to spowodowane odrębnymi pracami prowadzonymi przez PGE, które polegają na przebudowie



FOT. ARCHIWUM

sieci energetycznej m.in. na ul. Kościuszki, Asnyka,

Reja. Chodzi na przykład o likwidację słupów czy wy-

konaniu przejść sieci energetycznej pod budowanymi nawierzchniami – tłumaczy **Paweł Kołodziejski**, kierownik referatu dróg w ratuszu.

Kościuszki zyska nową nawierzchnię, odwodnienie, chodniki i drogę dla rowerów. Ale ulica została ogołocona z kilku drzew i krzewów, które kolidowały z inwestycją. Jednak część z nich, które pierwotnie wytypowano do wycinki, udało się zachować.

Za prace odpowiada firma Tre-Drom z Białej Podlaskiej, która jako jedyna przystąpiła do przetargu. Przebudowa kosztuje 9,8 mln zł. Miasto dostało na ten cel ponad 6 mln zł dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

EB

Mniej ministrów, większe oczekiwania

POLITYKA Premier Donald Tusk przedstawił w środę skład nowego rządu, który ma liczyć 21 ministrów. Wicepremierem zostanie szef dyplomacji Radosław Sikorski

Po rekonstrukcji liczący dotychczas 26 ministrów konstytucyjnych gabinet Donalda Tuska będzie liczył ich 21. W jego skład wejdzie trzech wicepremierów: do szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza oraz szefa Ministerstwa Cyfryzacji Krzysztofa Gawkowskiego dołączy szef MSZ Radosław Sikorski.

Pierwsze posiedzenie gabinetu w nowym składzie zaplanowano na dziś.

Kto co ma

W rządzie PSL będzie miało cztery resorty: to nowe Ministerstwo Energii, którym pokieruje Miłosz Motyka, Ministerstwo Obrony Narodowej, którym kieruje szef PSL Władysław Kosiniak-Kamysz, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, którym pokieruje Stefan Krajewski, oraz Ministerstwo Infrastruktury na czele z Dariuszem Klimczakiem.

Po trzy resorty będą miały Polska 2050 oraz Nowa Lewica. Partia Szymona Hołowni zachowała kierownictwo Ministerstwa Klimatu i Środowiska, któremu szefuje Paulina Hennig-Kloska, oraz Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, na czele którego stoi Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz; dodatkowo Marta Cienkowska z Polski 2050, dotychczas wiceministra w MKiDN, pokieruje resortem kultury.

Jeśli chodzi o zwierzchnictwo nad resortami, w przypadku Nowej Lewicy nie doszło do żadnych zmian – na czele Ministerstwa Cyfryzacji dalej będzie stał Krzysztof Gawkowski, Marcin Kulasek pozostanie ministrem nauki i szkolnictwa wyższego, a Agnieszka Dziemianowicz-Bąk

– ministrami rodziny, pracy i polityki społecznej.

Polityczne komentarze

Szczególnie dużo komentarzy wywołało stanowisko wicepremiera dla szefa MSZ Radosława Sikorskiego oraz powierzenie kierownictwa MS sędziemu Waldemarowi Żurkowi.

Wiceszef MSZ Władysław Teofil Bartoszewski ocenił, że mianowanie Sikorskiego wicepremierem podniesie rangę całego resortu dyplomacji. Zdaniem dr. hab. Kamila Marcinkiewicza z Uniwersytetu Wrocławskiego awans Sikorskiego jest w ogóle najważniejszą zmianą personalną w rządzie, zaś reszta to zmiany podporządkowane logice koalicyjnej oraz zwiększeniu wydajności jego działań.

Awans Sikorskiego skrytykował natomiast szef PiS Jarosław Kaczyński, według którego sama obecność w życiu publicznym Sikorskiego to „nieporozumienie”. – Sam Tusk ma z punktu widzenia obecnej administracji (amerykańskiej – PAP) łagodnie mówiąc, obciążoną kartotekę, a Sikorski bodajże jeszcze bardziej obciążoną – stwierdził.

Lider Konfederacji, wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak, powiedział PAP, że choć z rządu „wypada kilka beznadziejnych osób”, to są one zastępowane przez jeszcze gorsze. – Sędzia Waldemar Żurek w roli ministra sprawiedliwości nie wróży niczego dobrego, raczej same problemy – ocenił.

Jeszcze dalej w krytyce tej nominacji poszli posłowie PiS. B. wiceszef MS, poseł Michał Wójcik,



Prezydent Andrzej Duda oraz powołany na funkcję wicepremiera, szef MSZ Radosław Sikorski podczas zmiany w składzie Rady Ministrów w Pałacu Prezydenckim w Warszawie, 24 lipca

FOT. PAP/PAWEŁ SUPERNAK

mówił o niej w kontekście „sędziokracji”, zaś b. szef MS Zbigniew Ziobro ocenił, że jest ona wyrazem „całkowitej kapitulacji” premiera Donalda Tuska, a nowy minister „jeszcze bardziej brutalnie” od poprzedniego będzie łamał porządek prawny.

Finanse, gospodarka i energia

Pełne wsparcie dla nowego ministra zadeklarował natomiast odchodzący szef MS Adam Bodnar. Dodał, że „zmiana, która właśnie zachodzi, odbywa się w bardzo trudnym momencie dla polskiego państwa”. „W procesie przywracania praworządności mogą ostrożnie szacować, że znajdujemy się mniej więcej w połowie drogi” – ocenił we wpisie na portalu X.

Po rekonstrukcji rządu powstaną dwa duże nowe resorty: finansów i gospodarki, którym pokieruje Andrzej Domański oraz energii, na czele z Miłoszem Motyką. Zgodnie z zapowiedziami zmiana ta ma na celu stworzenie mocnego ośrodka gospodarczego i lepsze skoordynowanie polityki w tym zakresie.

Przyszły szef twornego Ministerstwa Energii Miłosz Motyka powiedział PAP, że priorytetami nowego resortu są m.in. przygotowanie pakietu antyblackoutowego, który miałby ograniczyć ryzyko takiego zdarzenia oraz mrożenie cen prądu. Jak dodał, jesienią do Sejmu ma zostać skierowany także pakiet przyłączeniowy.

Według prezesa Business Centre Club Jacka Goliszewskiego nowy

skład rządu budzi nadzieje na poprawę koordynacji w kluczowych obszarach, a powołanie resortu gospodarki było potrzebne. Z kolei Mariusz Zielonka z Konfederacji Lewiatan ocenił, że z punktu widzenia gospodarki raczej niewiele się zmieni: – Rzeczywiście minister Domański otrzymał silniejszą tekę, ma więcej ministerstw. Ale takie superministerstwa już powstawały, chociażby w rządzie Mateusza Morawieckiego i to nie przynosiło jakiegось wielkiego efektu synergii.

Satysfakcja i sondaże

Środowisko naukowe doceniło natomiast fakt zachowania odrębności resortu nauki. O „wielkiej satysfakcji” w związku z tą decyzją mówią przedstawiciele studentów i doktorantów. Przewodnicząca Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) prof. Bogumiła Kaniewska powiedziała PAP, iż liczy, że za ocaleniem ministerstwa pójdą realne działania, „sygnał, który wskaże na to, że rząd docenia rolę nauki i szkolnictwa wyższego w rozwoju naszego państwa”.

Zgodnie z zapowiedzią za zmianami na poziomie ministrów pójdą decyzje o „odchudzeniu” rządu na poziomie sekretarzy i podsekretarzy stanu, jednak te nastąpią już później.

Prof. UW Rafał Chwedoruk ocenił w Studiu PAP, że dojdzie do kolejnej rekonstrukcji rządu, pytanie tylko, kiedy nastąpi i jak głęboki będzie jej zakres. Według politologa, jeśli poparcie w sondażach dla koalicyjnych ugrupowań utrzyma się na obecnym poziomie, zmiana premiera będzie nieuchronna.

Żelazny Obrońca. Wielkie manewry w Polsce

NA POLIGONIE W zaplanowanych na wrzesień ćwiczeniach Żelazny Obrońca weźmie udział 34 tys. żołnierzy polskich i sojuszniczych, ze wszystkich rodzajów sił zbrojnych – informuje Sztab Generalny Wojska Polskiego. Także 19. Brygada Zmechanizowana z Lublina

Manewry w formule niestosowanych od lat w Polsce ćwiczeń dywizyjnych – czyli ćwiczeń, w które zaangażowana jest większość jednostek i żołnierzy wchodzących w skład dużego związku taktycznego, jakim jest dywizja – zapowiedział na początku tego roku szef Sztabu Generalnego gen. Wiesław Kukuła.

Jak wskazał, jednym z zadań zaplanowanego na wczesną jesień ćwiczenia ma być sprawdzenie, w jakim stopniu jednostkom 18. Dywizji Zmechanizowanej, w skład której wchodzi większość jednostek wojskowych rozlokowanych na wschód od Warszawy, udało się już wdrożyć systematycznie dostarczany nowoczesny

sprzęt, jak na przykład czołgi M1 Abrams.

Ćwiczenia otrzymały kryptonim „Żelazny Obrońca” – ze względu na udział żołnierzy z 18. Dywizji, nazywanej „Żelazną Dywizją”.

Natowska grupa bojowa

W środę (23 lipca) Sztab Generalny w komunikacie przekazał szczegóły dotyczące zaplanowanych na wrzesień ćwiczeń. Jak czytamy, ma w nich wziąć udział ok. 34 tys. żołnierzy wyposażonych w ok. 600 jednostek sprzętu: zarówno polskich, jak i sojuszniczych, w tym ze stacjonującej w Orzyszu natowskiej grupy bojowej (eFP).

Żołnierze będą reprezentować wszystkie rodzaje sił zbrojnych, w tym Siły Powietrzne, Marynarkę Wo-



FOT. SERŻANT TOMASZ BROSZUK/18. DOWÓDZKA ZMECHANIZOWANA

jenną, Wojska Specjalne i Wojska Obrony Terytorialnej. Główne siły wystawią brygady wchodzące w skład 18. Dywizji, w tym 1. Warszawskiej Brygady Pancernej, 21. Brygady Strzelców Podhalańskich, 19. Brygady Zmechanizowanej z Lublina oraz pułk logistyczny i batalion dowodzenia jednostki. Te jednostki wezmą udział w największym w ramach

„Żelaznego Obrońcy” po jedynym ćwiczeniu, pod kryptonimem „Żelazna Brama 25”.

Poza tym nie zabraknie również ćwiczeń dowódczo-sztabowych, w których udział wezmą także Amerykanie, z 1. Dywizji Pancernej oraz V Korpusu Sił Zbrojnych USA, którego wysunięte dowództwo jest zlokalizowane w Poznaniu.

Współpraca i obrona

Jak zaznaczył SGWP, ćwiczenia mają charakter defensywny, będą realizowane będą zarówno na lądzie, w przestrzeni powietrznej oraz na Morzu Bałtyckim. „Żołnierze wspólnie przetestują zdolność do odstraszenia i skutecznej obrony terytorium Polski”.

Głównym celem ćwiczenia ma być sprawdzenie interoperacyjności Sił Zbrojnych RP w środowisku celu wielodomenowego - czyli zdolności do skutecznej współpracy sił lądowych, powietrznych, morskich, a także np. Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni. Żołnierze będą mieli także okazję do praktycznego wdrożenia wniosków z wojny toczącej się w Ukrainie; wykończą i przetestują też nowy w Siłach Zbrojnych sprzęt.

W planach jest m.in. przećwiczenie działań związanych z realizowaniem różnych rodzaju regionalnych planów obronnych, a także integracja i koordynacja działań wojska z powstającą Tarczą Wschód.

„Żelazny Obrońca” to ćwiczenia o charakterze federacji, czyli zespołu skoordynowanych różnych mniejszych manewrów. Jak podaje Sztab Generalny, będą one prowadzone m.in. na poligonach w Orzyszu (woj. warmińsko-mazurskie), Nowej Dębie (woj. podkarpackie) i Uście (woj. pomorskie), a także w tzw. terenie przygodnym, poza poligonami.

Ćwiczenie obejmie również transport wojsk, kolejną i po drogach publicznych, na terenie całej Polski.

PAP

Na co w tym roku postawili kandydaci? Zna

RAPORT Prawo, kryminologia, cyberbezpieczeństwo i kierunki medyczne okazały się najpopularniejsze

Katarzyna Nakonieczna

Medycyna hitem na KUL

Zakończona 11 lipca elektroniczna rejestracja kandydatów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim przyniosła nie tylko rekordową liczbę zgłoszeń, ale także wzrost liczby osób zakwalifikowanych do dalszego etapu. Warunki formalne spełniło 6240 chętnych. Kierunek lekarski zadebiutował jako bezdyskusyjny lider naboru: **NA JEDNO MIEJSCE PRZYPADA ŚREDNIO 17,75 KANDYDATÓW**, podczas gdy rok wcześniej było to 13,57. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyły się także:

- Psychologia (specjalność wspierania jakości życia) – 8,75 os./m (2024: 8,15)
- Pielęgniarstwo – 8,73 (2024: 6,8)
- Kryminologia – 6,04 (2024: 5,76)
- Italianistyka (tryb zdalny) – 5,3
- Prawo – 4,05
- Filologia angielska – 3,27
- Prawo w biznesie – 3,23
- Sinologia – 3,22
- Zarządzanie – 3,22



KLU: Kierunek lekarski zadebiutował jako bezdyskusyjny lider naboru: Na jedno miejsce przypada średnio 17,75 kandydatów

- Stosunki międzynarodowe – 3,07
- Pozostałe chętnie wybierane kierunki to m.in. psychologia biznesu, położnictwo, dziennikarstwo i komunikacja społeczna, pedagogika specjalna oraz nowoczesne kierunki, jak sztuczna inteligencja i biotechnologia.

UMCS pod znakiem psychologii i kryminologii

Do 10 lipca chęć podjęcia nauki na UMCS wyraziło blisko 17,5 tysiąca osób, co stanowi wyraźny wzrost w porównaniu z ubiegłym rokiem. Duże zainteresowanie studiami na UMCS wykazali również kandydaci z zagranicy: **PONAD 2 TYŚIĄCE OSÓB SPOZA POLSKI** zadeklarowało chęć studiowania w Lublinie. Najwięcej zgłoszeń napłynęło z Ukrainy, a także z innych państw

Europy Wschodniej, Afryki i Azji. Na rok akademicki 2025/2026 UMCS przygotował ok. 7 500 miejsc, z czego około 6 500 na studiach stacjonarnych. Uczelnia oferuje 100 kierunków i blisko 300 specjalności, w tym zarówno klasyczne, jak prawo, psychologia, zarządzanie czy anglistyka, jak i nowe, odpowiadające na aktualne potrzeby rynku pracy.

Pod względem liczby osób przypadających na jedno miejsce, w czołówce znalazły się następujące kierunki studiów stacjonarnych I stopnia i jednolitych magisterskich:

- Psychologia: 13,86 os./m
- Kryminologia: 13,33
- Anglistyka: 8
- Zarządzanie: 7,46
- Lingwistyka stosowana, spec. angielski z portugalskim: 7,4
- Lingwistyka stosowana, spec. angielski z hiszpańskim: 7,35
- Dziennikarstwo i komunikacja społeczna: 6,67
- Pedagogika: 6,48
- Malarstwo: 6,1
- Administracja i zarządzanie publiczne: 6

Największą popularnością – biorąc pod uwagę liczbę rejestracji – cieszyły się z kolei:

- Psychologia: 1788 rejestracji
- Prawo: 1375
- Kryminologia: 907
- Anglistyka: 800
- Finanse i rachunkowość: 778

Rekrutacja na UMCS wciąż trwa – kolejne etapy zakończą się z początkiem września.

Cyberbezpieczeństwo hitem Politechniki Lubelskiej

Rekrutacja na studia pierwszego stopnia na Politechnice Lubelskiej zakończyła się 10 lipca. W nadchodzącym roku akademickim uczelnia przygotowała **2160 MIEJSC NA 29 KIERUNKACH**. Z ponad 4600 maturzystów, którzy złożyli swoje aplikacje, zakwalifikowano 3140 kandydatów.

Największym zainteresowaniem cieszyło się cyberbezpieczeństwo, które debiutuje w tegorocznej ofercie. – Kierunek ten odpowiada na aktualne potrzeby rynku i wyzwania związane z rosnącą liczbą zagrożeń w sieci, takich jak ataki hakerskie czy

kradzieże danych – wyjaśnia prof. Kamil Jonak, dziekan Wydziału Matematyki i Informatyki Technicznej. – Nasi studenci zdobędą wiedzę i umiejętności pozwalające skutecznie przeciwdziałać cyberzagrożeniom oraz wspierać firmy w rozwiązywaniu problemów związanych z bezpieczeństwem cyfrowym.

Wśród najpopularniejszych kierunków, pod względem liczby kandydatów przypadających na jedno miejsce, znalazły się także: • finanse i rachunkowość (4,6 os./miejsce) • architektura (3,5) • budownictwo (3,4) • sztuczna inteligencja w biznesie (3,3).

Z kolei pod względem całkowitej liczby zgłoszeń, na czele uplasowało się budownictwo z 402 aplikacjami. Tuż za nim ex aequo cyberbezpieczeństwo i informatyka – po 381 kandydatów. Wysokie zainteresowanie wzbudziły również: inżynieria i analiza danych (274 zgłoszenia), finanse i rachunkowość (273), elektrotechnika (240) oraz mechatronika (230).

R E K L A M A



REKRUTACJA TRWA

Sprawdź ofertę Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

WWW.IRK.UMCS.PL

OBSERWUJ NASZE
SOCIAL MEDIA



my wyniki rekrutacji na lubelskich uczelniach

z innymi wyborami absolwentów szkół średnich. Zdarzało się, że o jeden indeks walczyło kilkanaście osób

Weterynaria dalej na czele

A jak wyglądała rekrutacja na Uniwersytecie Przyrodniczym? Do 16 lipca w Internetowym Systemie Rekrutacji zarejestrowało się 6688 kandydatów, którzy ubiegali się o miejsce na studiach stacjonarnych pierwszego stopnia w roku akademickim 2025/2026. **UCZELNIA PRZYGOTOWAŁA DLA NICH ŁĄCZNIE 1800 MIEJSC.**

– Cieszy nas tegoroczny wynik rekrutacji, zwłaszcza w kontekście wyzwań demograficznych, z jakimi mierzy się szkolnictwo wyższe w Polsce. Szczególnie zadowalający jest rosnący udział kandydatów z zagranicy, w tym z krajów Unii Europejskiej – komentuje dr hab. Urszula Kosior-Korzecka, prof. uczelni i prorektor ds. studenckich i dydaktyki. – Wysokie zainteresowanie potwierdza, że nasze kierunki są atrakcyjne, dostosowane do potrzeb rynku pracy i oczekiwań młodego pokolenia.

Największą popularnością w rekrutacji cieszyła się tradycyjnie weterynaria – na



Również na Politechnice Lubelskiej najpopularniejszy jest nowy kierunek: cyberbezpieczeństwo

FOT. PEXELS/ZDJĘCIA ILUSTRACYJNE

jedno miejsce przypadało 8,85 kandydatów. Kierunek ten przyciągnął także najwięcej rejestracji – aż 1328 osób. W czołówce znalazły się również: analityka weterynaryjna (6,8 os./miejsce), kryminalistyka w biogospodarce (4,8), hipologia i jeździectwo (3,9), architektura krajobrazu (3,83) oraz geodezja i kartografia (3,6).

Uniwersytet zapowiada możliwość dodatkowej re-

krutacji na kierunki, na których pozostaną wolne miejsca. Nadal trwa także nabór na weterynarię w trybie niestacjonarnym, który potrwa do 18 sierpnia.

Ponad 3 tysiące chętnych na lekarską karierę

Uniwersytet Medyczny w Lublinie zakończył pierwszy etap rekrutacji z wynikiem **BLISKO 10 TYS. ZGŁOSZEŃ NA 1540 DOSTĘPNYCH**

MIEJSC. To wzrost o niemal 10 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

– Tak duża liczba kandydatów to dla nas nie tylko powód do dumy, ale i potwierdzenie, że nasza oferta trafia w potrzeby rynku pracy i oczekiwania młodych ludzi – mówi prof. Kamil Torres, Prorektor ds. Kształcenia i Dydaktyki. – To także ogromna odpowiedzialność, by zapewnić najwyższy poziom kształcenia, rozwijać dydaktykę praktyczną i wspierać młodych badaczy.

Tradycyjnie największą popularnością cieszył się kierunek lekarski, na który zgłosiło się 3530 kandydatów na 360 miejsc. Niewiele mniejszym zainteresowaniem cieszyła się stomatologia: 1374 osoby aplikowały na 100 dostępnych miejsc.

Wysoki poziom aplikacji odnotowano także na kierunku pielęgniarstwo – aż 1063 kandydatów na 240 miejsc. Inne kierunki również przyciągnęły dużą liczbę chętnych. Na fizjoterapię aplikowało 838 kandydatów na 90 miejsc, a na nowy kierunek

– psychologię – 331 osób na 30 miejsc.

Wysokie zainteresowanie odnotowano także na takich kierunkach jak:

- Biomedycyna – 172 kandydatów na 30 miejsc,
- Elektrokardiologia – 242 kandydatów na 30 miejsc,
- Dietetyka – 224 kandydatów na 60 miejsc,
- Ratownictwo medyczne – 282 zgłoszenia.

Informatyka i nowości

Rekrutacja trwa nadal w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie. Wśród kierunków, które cieszą się obecnie największym zainteresowaniem, **PRYM WIODĄ INFORMATYKA, PROJEKTOWANIE WNĘTRZ ORAZ ARCHITEKTURA** – wszystkie w ramach studiów inżynierskich. Na poziomie licencjackim najwięcej chętnych wybiera Zarządzanie, Finanse i rachunkowość oraz Media i dziennikarstwo. Natomiast wśród studiów magisterskich kandydaci najczęściej decydują się na Informatykę, Socjologię oraz Pedago-

gikę przedszkolną i wczesnoszkolną. Z uwagi na duże zainteresowanie, wszystkie wymienione kierunki na pewno zostaną uruchomione. WSPA oferuje obecnie 8 kierunków studiów licencjackich, 4 kierunki inżynierskie oraz 6 kierunków magisterskich.

W tym roku pojawiły się nowe specjalności. Na kierunku Socjologia (studia licencjackie) wprowadzono specjalność „HR z wykorzystaniem sztucznej inteligencji”, a na kierunku Stosunki międzynarodowe – „Bezpieczeństwo międzynarodowe”. Kierunek Projektowanie wnętrz został wzbogacony o nowy moduł „Wizualizacje projektów wnętrz”. Z kolei na kierunku Finanse i rachunkowość pojawił się nowy przedmiot praktyczny – „Obsługa oprogramowania finansowo-księgowego”, realizowany we współpracy z firmą Symfonia.

Rekrutacja potrwa do 30 września. Uczelnia zachęca również do skorzystania z promocji – do 31 lipca obowiązuje zwolnienie z opłaty wpisowej.

R E K L A M A



Wyższa Szkoła
Przedsiębiorczości
i Administracji

Studia stacjonarne i niestacjonarne, weekendowe, wspomagane ONLINE

uczą
PRAKTYCY

wykłady
ONLINE

Socjologia
Finanse i rachunkowość
Zarządzanie
...i wiele innych

Architektura
Informatyka

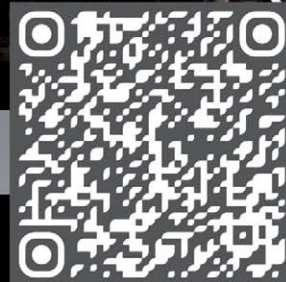
pracujesz? zamień doświadczenie
NA WYKSZTAŁCENIE



607 510 882

Zapisz się!

wspa.pl



Rekrutacja 2025/26



Moda na Lublin. Co turyści

RAPORT Jeszcze dekadę temu ktoś mógłby zapytać: „Co tam w tym Lublinie można robić przez w... „Całkiem sporo”. A liczby mówią więcej niż słowa.

Ismena Cieśla

W 2024 roku Lublin odwiedziło ponad 1,9 miliona osób, a cały Lubelski Obszar Metropolitalny: blisko 2,3 miliona.

To aż 24 proc. wzrost w porównaniu z rokiem 2023. Impionujący jest także wzrost liczby turystów zagranicznych:

428 tysięcy gości z całego świata, o 85 tysięcy więcej niż rok wcześniej.

W 2024 roku Lublin najchętniej odwiedzali turyści z terenów województwa lubelskiego (566 tys.), mazowieckiego (565 tys.),

A skąd przyjeżdżali do nas zagraniczni turyści?

- * Wielka Brytania (145 tys.)
- * Izrael (81 tys.)
- * Niemcy (61 tys.)
- * USA (39 tys.)
- * Kanada (17,5 tys.)

Jeśli chodzi o wiek przyjezdnych, największą grupą są osoby do 25. roku życia (35 proc.), następnie 36-45 lat (26 proc.), 26-35 lat (20 proc.).

Tu spacerują, tam oglądają

– Miniony rok pokazał, że panuje prawdziwa „moda na Lublin” – komentuje Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępczyni prezydenta Lublina ds. Kultury, Sportu i Partycypacji. – Zarówno oferta miasta, jak i gościnność lokalnych przedsiębiorców sprawiają, że turyści chętnie wracają.

A co robią, kiedy już przyjadą?

Spacerują po Starym Mieście, odwiedzają Zamek, Archikatedrę, Centrum Spotkania Kultur i – co ciekawe – coraz częściej także... Arenę Lublin i Aqua Lublin. Ten ostatni obiekt odnotował aż 54-procentowy wzrost liczby przyjezdnych.

Nie tylko stolica regionu cieszy się rosnącym zainteresowaniem. Według danych przygotowanych dla Urzędu Marszałkowskiego przez firmę Orange,

w 2024 roku całe województwo lubelskie odwiedziło łącznie 5,44 miliona turystów

– w tym 2,63 mln z Ukrainy. Z kolei turyści krajowi stanowili 1,69 mln, zagraniczni 690 tysięcy, a wewnątrzregionalni – 430 tysięcy.

– To osoby, które spędziły co najmniej jedną noc poza miejscem swojego zamieszkania oraz stałej pracy lub nauki. W tej liczbie ujęto zarówno osoby odwiedzające rodzinę lub znajomych, jak i podróżujące służbowo. Dane dotyczą turystów, którzy odbyli jedną wizytę w ciągu roku – tłumaczy Anna Nycz z Urzędu Marszałkowskiego.

Wśród najciekawszych atrakcji województwa wymieniane jest Roztocze, Zamość, Polesie oraz Kraina Wąwozów Lessowych.

Szykujemy się na kolejny rekord?

Ani Urząd Marszałkowski ani Urząd Miasta Lublin nie posiada jeszcze danych tu-

rystycznych za pierwsze półrocze 2025, jednak dyrektor Biura Rozwoju Turystyki UM Lublin Marcin Kęcko w rozmowie z Polską Agencją Prasową spekulował, że w wakacje Lublin może odwiedzić nawet 700 tys. turystów. Pełne dane turystyczne oraz to, czy rekord został pobity, poznamy pod koniec stycznia 2026 roku.

Turyści okiem przewodnika

Dominik Maiński przewodnikiem turystycznym jest od 2018 roku, kiedy uzyskał certyfikat z Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. W swoim portfolio ma wycieczki po Lublinie, ale nie lubi stać w miejscu i ciągle się rozwija. Turystów oprowadza także po tzw. „lubelskim trójkącie turystycznym” czyli Kazimierzu Dolnym, Nałęczowie i Puławach. Opowiedział nam o tym, co trzeba pokazać turystom, jacy to są ludzie oraz o wyzwaniach na przyszłość.

• Co najbardziej podoba się turystom odwiedzającym Lublin? Czy dostrzega Pan różnice między turystami z Polski a tymi z zagranicy?

– Nie sądzę, żeby to miało duże znaczenie. Bardziej podzieliłbym turystów na świadomych i mniej świadomych. Świadomi wiedzą, co chcą zobaczyć i mają rozeznanie w tym, co jest najbardziej atrakcyjne. Czasem tylko proszą mnie, żebym poradził, co jeszcze warto obejrzeć. Mniej świadomi zostawiają wszystko mnie – i ja ustalam plan zwiedzania, oczywiście włączając klasyczne miejsca. Więc to nie kwestia języka, a podejścia.



Ludzie są zaskoczeni jego pięknem i żałują, że przyjechali dopiero teraz. Inni wracają po latach i też się zachwycają, są zadziwieni tym, jak Lublin się zmienił – podkreśla Dominik Maiński, przewodnik turystyczny

FOT. NADESKANE

• Jak wygląda taka standardowa wycieczka?

– Zazwyczaj zaczynamy na placu Zamkowym, wchodzimy do Muzeum Narodowego – na wystawy, donżon albo tylko do Kaplicy Trójcy Świętej, która jest dla mnie obowiązkowym punktem. Potem kierujemy się na Stare Miasto – podzámce, Brama Grodzka, kamienica Kota, plac Po Farze, plac Rybny, kościół Dominikanów, rynek z kamienicami, dawny Trybunał Koronny, Teatr Stary, kamień nieszczęścia, koń-

czymy na Archikatedrze albo Bramie Krakowskiej. Jeśli mamy więcej czasu – plac Litewski, Centrum Spotkania Kultur.

Jeśli ktoś ma twardsze nerwy: dawny obóz na Majdanku. To miejsce straszne, ale bardzo interesujące. Muzeum Narodowe, Stare Miasto, Majdanek – te trzy punkty są najczęściej odwiedzane.

• Czy w ostatnim czasie zmienia się profil turystów?

– Tak. Widzę, że w tym roku więcej osób przyjeżdża na dłużej.



Kiedyś to był przeważnie jeden dzień, dziś coraz częściej turyści zostają na dwa albo więcej.

Wtedy dochodzą dodatkowe atrakcje: Muzeum Wsi Lubelskiej, Ogród Botaniczny, Kozłówka albo „trójkąt turystyczny” – Kazimierz Dolny, Nałęczów, Puławy. Albo jeszcze Wąwolnica. Można wtedy zaplanować te miejsca na kolejne dni pobytu.

• Co jeszcze można pokazać turystom oprócz tych oczywistych i obowiązkowych miejsc?

– Jeśli ktoś przyjeżdża na krótko, nie mogę mu zaproponować np. osiedla Sło-



oglądają w naszym mieście?

„więcej niż jeden dzień?” Dziś? Tłumy turystów z Polski i zagranicy udowadniają, że odpowiedź brzmi: **o**wszem – Lublin znów pobił turystyczny rekord



wackiego na LSM-ie – chociaż tam są rzeczy fenomenalne.

Cieszy mnie, że Lublin się zmienia i coraz więcej osób zauważa atrakcyjność miasta. Filmy – np. oscarowy „Prawdziwy ból” czy „Volta” – promują Lublin. Ludzie są zaskoczeni jego pięknem i żałują, że przyjechali dopiero teraz. Inni wracają po latach i też się zachwycają, są zmiennolubni tym, jak Lublin się zmienił.

Często zatrzymujemy się przy Dworcu Lublin, który w zeszłym roku otrzymał nagrodę na World Architecture Festival w Singapurze jako najpiękniejszy budynek w dziedzinie transportu. To obiekt współczesnej archi-

tektury, który też warto pokazać.

• **Czy filmy, festiwale, tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2029 wpływają na zainteresowanie?**

– Tak. „Prawdziwy ból”, „Volta”, festiwale – Noc Kultury, Jarmark Jagielloński, Carnaval Sztukmistrzów – robią robotę. Ludzie może nie chcą iść dosłownie szlakiem filmowym, ale kojarzą miejsca, które pojawiły się w produkcjach. Czasem pytają też o postacie ważne dla miasta jak Jan Paweł II czy Maria Skłodowska-Curie.

W różnych okresach roku miasto przyciąga odrębne rodzaje turystów. W maju i czerwcu dominują szkoły i seniorzy, głównie z kół

gospodyń wiejskich. W wakacje: rodziny i turyści zagraniczni. Zmiana ilościowa jest wyraźna. W moim przypadku liczba turystów podwoiła się w odniesieniu do tego samego okresu sprzed roku.

Sezon trwa właściwie cały czas. Nawet w styczniu czy lutym przyjeżdża sporo wycieczek. Kiedyś to było nie do pomyślenia.

• **Czy turyści pytają o lokalną kuchnię?**

– Tak. Cebularz i Perła to obowiązkowe produkty. Po wycieczce często ktoś pyta o dobrą restaurację czy

punkt, gdzie mogliby spróbować czegoś regionalnego.

• **Zdarza się, że musi pan zmienić trasę w trakcie oprowadzania?**

– Tak. Czasem muszę się dopasować. Grupy są różne, ale zazwyczaj idą za moją propozycją. Rzadko ktoś jest w kontrze.

Najcenniejsze dla mnie są spotkania z ludźmi. Mam szczęście do przemyślnych turystów zainteresowanych tym, co im pokazuję i o czym opowiadam.

• **A są turyści, którzy wracają?**

– Oczywiście. Mam takie grupy. Kiedyś byli tylko w Lublinie, a teraz chcą pojechać dalej – Kazimierz, Puławy, Nałęczów. Albo po prostu

przyjeżdżają drugi raz. To dla mnie znak, że warto zajmować się dalej przewodnictwem.

• **Co można pokazać w „turystycznym trójkącie”?**

– Kazimierz, Nałęczów, Puławy, ale też Wąwolnica, szczególnie dla pielgrzymek.

Kazimierz – bajka! Ma wszystko: wzgórza, Wisłę, piękną architekturę, wąwozy, Mięćmierz, kamieniołomy, festiwale.

Nałęczów – uzdrowisko z ciekawymi obiektami w pięknym parku, chata Żeromskiego, Muzeum Prusa. Puławy – pałac Czartoryskich, Izabela i jej świątynia Sybilli, cały park.

• **A lubelskie koziołki? Jak pan je ocenia?**

– Kiedyś byłem sceptyczny do nich nastawiony, ale teraz widzę, że to świetny projekt. Dzieci je uwielbiają. A dla przewodnika to narzędzie wspierające opowieść – każdy koziołek jest związany z ciekawą historią, stoi przy konkretnym, ważnym obiekcie: Jadzia, która przyczyniła się do spalenia miasta w 1575 roku, Felicja naprzeciwko kamienia nieszczęścia – to pomaga w narracji. Dzieci się skupiają. Koziołki nie przeszkadzają w przestrzeni, wręcz przeciwnie – urozmaicają ją.

• **Jakie są „turystyczne” perspektywy dla Lublina?**

– Ja się o Lublin nie martwię. Ludzie wyjeżdżają zachwyceni. Ale może się pojawić problem z pomieszczeniem wszystkich. Stare

Miasto jest niewielkie. Coraz częściej jest ciasno. Brakuje miejsc noclegowych dla większych grup, jeśli nie dokonują rezerwacji ze sporym wyprzedzeniem.

Na Carnaval Sztukmistrzów, festiwale muzyczne, Jarmark Jagielloński przyjeżdżają dziesiątki tysięcy ludzi. A Lublin to nie Kraków, Warszawa czy Wrocław – tu przejście od Bramy Krakowskiej do Grodzkiej zajmuje kilka minut, gdyby nie opowieści przewodnickie.

W 2023 roku

Lublin odwiedziło **1 588 203** turystów, a Lubelski Obszar Metropolitalny **692 071** osób

W 2022 roku

było to odpowiednio **752 823** i **314 212** osób

W 2021 roku

387 801 i **127 366** turystów i odwiedzających

W 2020 roku

440 tys. osób

Warto wspomnieć, że lata 2020 i 2021 to czasy pandemii koronawirusa, kiedy na terenie Polski, a także Europy i świata panowały obostrzenia związane z podróżami.

Na niedzielny obiad

Zupa: Zielona

SKŁADNIKI: 30 dag zielonej kapusty, 2 cebule, 4 ząbki czosnku, 50 dag ziemniaków, 15 dag papryki, 3 łyżki oliwy, sól, pieprz, pieczywo kukurydziane.

WYKONANIE: w dużym garnku rozgrzać oliwę. Wrzucić plastry cebuli i czosnek, potem plastry ziemniaków. Podsmażać i zalać wodą. Gotować 25 minut. Zestawić garnek z ognia, rozetrzeć ziemniaki, dodać podsmażone plastry salami, posolić i popieprzyć. Wrzucić kapustę pokrojoną w cienkie paseczki. Po 5 minutach przelać na talerze lub do miseczek, doprawić odrobiną oliwy. W ostatniej chwili dodać pokruszone pieczywo kukurydziane.

Drugie: Gołąbki z papryką



FOT. PEXELS

SKŁADNIKI: 40 dag kaszy ryżu, 1 główka kapusty, 25 dag grzybów, 15 dag czerwonej papryki, 15 dag kiełbasy, natka pietruszki, sól, pieprz, bulion warzywny. Na sos: 2 suszone grzyby, 5 pieczarek, 1 cebula, sól, pieprz.

WYKONANIE: grzyby namoczyć na noc. Naza jutrz ugotować do miękkości razem z pieczarkami. Kapustę sparzyć, rozdzielić liście. Ryż ugotować na półsypko. Następnie wymieszać z drobno pokrojonymi pieczarkami, podsmażoną kiełbasą, papryką i natką. Doprawić solą i pieprzem. Farsz układać na liściach kapusty i zwinąć gołąbki. Na dnie rondla ułożyć pozostałe liście kapusty. Podlać bulionem, dusić do miękkości. Posiekać borowiki, pieczarki doprawić drobno posiekanym czosnkiem i cebulą, solą i pieprzem, dodać liść laurowy, podlać wodą, w której moczyły się grzyby. Po 10 minutach zapra-

wić mąką, połać gołąbki na półmisku.

Lub kurczak po węgiersku

SKŁADNIKI: 1 kurczak, 50 dag ziemniaków, 1 surowy ogórek, 2 zielone papryki, 2 duże cebule, 10 dag wędzonej słoniny, pół szklanki śmietany, 2 pęczki zielonego kopru, 8 ząbków czosnku, sól, pieprz, czerwona papryka.

WYKONANIE: na dnie garnka ułożyć plastry słoniny. Na słoninie kawałki kurczaka. Doprawić solą, papryką i pieprzem, posypać pokrojonym koprem. Na to nałożyć warstwę ogórków, cebuli, papryki i ziemniaków. Posolić. Podlać śmietaną wymieszaną z rozartym czosnkiem.

Dusić na bardzo małym ogniu przez 2 godziny.

Deser: Rogaliki drożdżowe

SKŁADNIKI: 1 szklanka mleka, 10 łyżek cukru, 10 dag drożdży, 3 jajka, cukier waniliowy, 1 kg mąki, 25 dag margaryny.

WYKONANIE: mleko, 7 łyżek cukru i drożdże wymieszać, rozczyn odstawić. 3 jajka ubić z 3 łyżkami cukru i cukrem waniliowym. Na stolnicy posiekać mąkę z margaryną, dodać jajka i rozczyn. Zagnieść ciasto, podzielić na 8 części, wstawić na 2 godziny do lodówki. Po 2 godzinach każdą część ciasta rozwałkować na placki w kształcie koła i pokroić na 8 części. Powstałe tak trójkąty nadziewać marmoladą, wiśniami z syropu, budyniem, makiem, nutellą lub serem. Zawijać od najszerszego boku, smarować rozbitym jajkiem i piec w nagrzanym piekarniku na złoty kolor. Po upieczeniu posypać cukrem pudrem. Smacznego (SZ)

Cukiniowa, mar i śliwkowa z p

PRZEPISY Albo chłodnik lub minestrone. A może jarzynowa z brokułami?

Waldemar Sulisz

Na jednej ze staropolskich łyżek, które namiętnie kolekcjonował wybitny malarz Franciszek Starowieyski zamieszczono sentencję „A smak dał nam Bóg za darmo”. Zapytałem kiedyś artystę, jakie zupy jadał w dzieciństwie. Podstawą był rosół. Potem zupa jarzynowa, owocowe w sezonie, kapuśniak, szczawiowa, która miała bardzo wysoką pozycję w hierarchii zup i kartoflanka przecierana – odparł Starowieyski.

W XVIII wieku Polacy byli mistrzami w przyrządzaniu zup. Zнали ich ponad dwieście. Na staropolskich stołach gościły także aromatyczne słodkie zupy: agrestowe, jabłkowe, gruszkowe, śliwkowe czy wiśniowe.

Jak ustalił prof. Jarosław Dumanowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, najbardziej pomysłowa była zupa śliwkowa, którą podawano jako pierwsze danie, chłodnik lub deser. W dodatku często łączono ją na przykład z suszonymi grzybami. Warto wracać do naszego kulinarnego dziedzictwa, tym bardziej że zupy owocowe w lubelskiej kuchni regionalnej zawsze miały silną pozycję. A dziś zostało zapomniane.

W lubelskiej kuchni regionalnej zupa czereśniowa trzyma się mocno. Wytworną zupę czereśniową podawano przed wojną w pałacach i dworach. W uproszczonej wersji była także posiłkiem spracowanych zniwiarzy. Zjrzyjmy do starych ksiąg kucharskich:

„Trzy litry dojrzałych czarnych czereśni lub wiśni, najlepiej pomieszać połowę wisien a połowę czereśni, nalać taką ilością wody, aby się tylko równo zamoczyły, i gotować dobrze aż popękają. Potem przetrzeć przez sito i postawić trochę na boku, żeby męty opadły, następnie zlać czysty sok, wsypać ćwierć kila cukru, jeżeli kto lubi słodsza więcej, i postawić na kuchni, żeby się zupa zaciągnęła. Jeżeli podaje się ją na zimno wynieść do piwnicy lub lodowni do ostudzenia.

Dobłą jest także ta zupa z dodaniem pół szklanki dobrego wina czerwonego. Zupę nie trzeba z winem gotować, tylko wlać wino do wygotowanego soku z owoców i raz na kuchni zaciągnąć. Można także taką zupę zaprawić śmietaną, to znaczy do soku i wygotowanych owoców wlać kilka łyżek młodej dobrej śmietany, z którą się zupa ma raz zaciągnąć na kuchni. Jeżeli kto lubi można dać dla zapachu trochę wanilii. Do zupy tej podaje się biszkopty lub andruty”. (Kucharka polska, czyli szkoła gotowania tanich, smacznych i zdrowych obiadów zebrana przez Florentynę i Wandę).

A my mamy dla was przepisy na dobry chłodnik, zupę owocową, zupy warzywne ale także posilne zupy, które zastąpią drugie danie. Jak zwykle ułożyliśmy je w porządku alfabetycznym. Na początek coś dla ochłody.

Chłodnik z pomidorów malinowych

SKŁADNIKI: 20 dag dojrzałych pomidorów malinowych, 4 kromki bagietki, po pół czerwonej i zielonej papryki, 2 średnie ogórki, 1 mała cebula, 6 łyżek oliwy z oliwek, 2 łyżki octu balsamicznego, sól, pieprz, świeża pietruszka.

WYKONANIE: bagietkę namoczyć. Pomidory sparzyć, wrzątkiem, odcedzić, obrać i pokroić w kostkę. Umytą paprykę i obrane ogórki pokroić w kostkę. Cebulę drobno posiekać. Bułkę, oliwę i ocet zmiksować, dodać pokrojone warzywa i zmiksować, aż zupa będzie gładka. Dodać bardzo zimnej przegotowanej wody. Posypać pokrojoną pietruszką.

Cukiniowa

SKŁADNIKI: 50 dag młodej cukinii, 0,5 l warzywnego bulionu, 20 dag ziemniaków, 2 cebule, 1 łyżka masła, pół szklanki śmietany, zielona pietruszka, koperek, gałka muszkatołowa, biały pieprz, sól, oliwa.

WYKONANIE: ziemniaki umyć, obrać, pokrajać, zalać małą ilością wrzącej wody, posolić i gotować. Po-



krojone cebule poddusić na oliwie razem z plasterkami cukinii i dodać do ziemniaków razem z przyprawami. Podlać bulionem i zaprawić śmietaną. Na koniec posypać posiekaną natką pietruszki. Podawać z grzankami.

Fasolowa na drugie danie

SKŁADNIKI: 2 szklanki fasoli Jaś, 10 ząbków czosnku, 1 cebula, 2 marchewki, pół selera, 3 ziemniaki, 1 litr bulionu, 2 łyżki dobrej oliwy, sól, pieprz.

WYKONANIE: na głębokiej patelni dusić kolejno na oliwie pokrojone w kostkę: ziemniaki, cebulę, marchewkę, seler. Przekładać do garn-

ka i zalać bulionem. Dodać rozarty czosnek. W oddzielnym garnku ugotować Jaśka. Dodać, gdy będzie miękki. Doprawić solą z pieprzem. Kto lubi może zagęścić zupę zasmażką. Na talerzu obficie posypać natką pietruszki.

Jarzynowa z brokułami

SKŁADNIKI: 1 litr wywaru z mięsa, 3 marchewki, 1 pietruszka, pół selera, 25 dag ziemniaków, 2 brokuły, 2-3 łyżki mąki, koperek, sól, pieprz, śmietana na smak.

WYKONANIE: ziemniaki pokroić w kostkę, dodać pokrojone warzywa, zalać wywarem i ugotować. Pod koniec gotowania dodać

Marchewkowa pierogami

Podpowiadamy, jaką zupę ugotować na upalne dni



plasterki, nad płomieniem opalić cebulę. Zagotować 2 l wody, wrzucić 2 kostki bulionu warzywnego, dodać cebulę, czosnek, fasolkę szparagową i świeże warzywa. Doprawić solą z pieprzem, gotować 20 minut. Na koniec wrzucić fasolkę z puszki, zagotować, posypać pietruszką i bazylią.

Śliwkowa z pierogami

SKŁADNIKI: 30 dag śliwek, 3 łyżki cukru, garść rodzynek, kilka goździków, woda, kilka wiecznych pierogów z owocami.

WYKONANIE: śliwki umyć, wypestkować. Wymoczyć w ziemnej wodzie. Ugotować do miękkości w tej samej wodzie, w której się moczyły razem z goździkami i rodzynekami. Zimę zmiększać. W miseczkach ułożyć po 3 pierogi z owocami, zalać zupą śliwkową. Smacznego.



FOT. PIXABAY/ILUSTRACJINE, FOT. WALDEMAR SULISZ

różyczki brokułów. Zaprawić śmietaną wymieszaną z mąką, zagotować i doprawić do smaku. Przed podaniem posypać posiekanym koperkiem.

Marchewkowa z Katarzynką

SKŁADNIKI: 0,5 kg marchewki, 0,5 l bulionu warzywnego, 1 mała cebula, 3 ząbki czosnku, pół łyżeczki cynamonu, 1 łyżka startego pieprnika, 1 łyżeczka wędzonej papryki, oliwa, sól.

WYKONANIE: Obrane marchewkę pokroić w drobną kostkę. Zalać ją bulionem i gotować do miękkości. Na małej patelni rozgrzać oliwę, wrzucić cebulkę, jak się ze-

szkli dodać czosnek. Chwilę smażyć, mieszając. Wrzucić do marchewki. Dodać przyprawy. Wymieszać, chwilę pogotować. Podawać z piernikami Katarzynki, zamiast chleba.

Minestrone

SKŁADNIKI: 20 dag makaronu, 2 marchewki, mała cukinia, pietruszka, puszka fasolki, bulion warzywny, cebula, 2 ząbki czosnku, 30 dag fasolki szparagowej, pół pęczka natki pietruszki, świeża bazylija, sól, pieprz

WYKONANIE: ugotować makaron (al dente), marchewkę i pietruszkę pokroić w krążki, cukinię w pół-

SEKRETY DOBREJ ZUPY

Według starych przepisów zupy gotowano na kościach i warto do tej zasady wrócić. Zupy zaprawia się żółtkiem, śmietaną, jogurtem, a nawet mlekiem. Na zaprawianiu też trzeba się znać. Panie z Kół Gospodyń Wiejskich wiedzą, że gorącą zupę można zaciągnąć tylko dobrą, tłustą śmietaną, gdyż niskoprocenowa się zwarzy. Dlatego najpierw trzeba rozbić ją z mąką, dodać kilka łyżek zupy, wymieszać i dopiero połączyć z zupą. Po dodaniu klasycznej zasmażki z mąki i tłuszczu, trzeba zupę zagotować. Jeśli zupę chcemy zaprawić żółtkiem, należy go najpierw rozbić, dolać przestudzonej zupy i wlać do garnka, następnie podgrzać, ale nie gotować.

I jeszcze jeden sekret. Zupę należy solić pod koniec gotowania, jeśli wysypimy sól na początku, na drugi dzień zupa będzie za słona. Ponieważ w czasie gotowania warzywa tracą dużo witamin, dlatego należy wrzucać je na wrzątek i gotować jak najkrócej. Koniecznie pod przykryciem.

Z kolekcji prof. Jarosława Dumanowskiego



TRADYCJA Pomysłodawca edycji staropolskich książek kucharskich w ramach projektu Monumenta Poloniae Culinary, pionier polskiej gastronomii historycznej. Prof. Jarosław Dumanowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu jako visiting professor pracował na Uniwersytecie Bordeaux, w Centrum Norberta Eliasa w L'École des Hautes Etudes en Sciences Sociales oraz w katedrze UNESCO Europejskiego Instytutu Historii i Kultury Wyżywienia.

Zupa malinowa, Wilno, 1845 rok

Zupa malinowa na gorąco lub na zimno. Wziąwszy tylko co zebrane maliny, które wtenczas mają najprzyjemniejszy zapach, i niepodległy jeszcze zapsuciu przez owad, w niedostatku mogą nawet i lesne być użyte; należy je przebrać troskliwie; poczem przetrzeć przez gęste sito, aby ziarnka zupełnie się odłączyły. Samą miazgę malinową posypać mialko tłuszczonym cukrem, rozrobić świeżą kwasną śmietaną, tylko w miarę, aby zupa nie straciła malinowego koloru, śmietana powinna być rzadka, akiedy nie jest trudno o wino, dobrze jest dodać go nieco dla smaku i woni; i przed wydaniem, odegrzać na gorąco, byle nie na płomieniu, aby nie zniszczyć odoru przez dym, a przez zagotowanie nie pozbawić ją właściwego koloru. - Do wazy przed wydaniem, używa się na grzanki to co do zupy jabłecznej. Grzanki z pianki jabłecznej, lub z ciasta zaparzanego robić w kształcie orzeszków i na blasie odpiekać. Chcąc tę zupę mieć na zimno, nie potrzeba jej na ogniu odgrzewać.

Lipa, a nie czekolada (Czekolada z owoców lipy, koniec XVIII wiek)

Czekolata gospodarska, owoc drzewa lipy może być użytym na czekoladę. Łatwiejszy zaś sposób ten. Biorą się dwie łyżki dobrej mąki pszennej, prażą się, czyli przypiekają się w naczyniu na węglach, do zarumienia, mieszając coraz, potem leje się filiżanka wody lub mleka, przydaje się cynamonu i cukru, i gotuje się to wszystko, mieszając jak czekolata, po ugotowaniu zaprawia się żółtkiem od jaja. Zdanie jest lekarzów, że prawdziwa dobra czekolada służy na nerwy osłabione. Opisana też ma własności znaczące, usta pieszczone dały jej pochwałę.

Podczos. Według receptury sprzed prawie dwóch wieków

Podczos. Zerwać młode listki brukwi, opłukać, nalać wrzącym mlekiem, dobrze zagotować; potem odcedzić przez durszlak, a wyżyławszy zupełnie, usiekać na masę.

Przyrządzić masło z zasmażoną cebulką i mąką włożyć podczos, przysmażyć dobrze; a dając na stół, przystroić wędzonym ozorem gotowanym, i grzaneczkami z bułki. Uwaga. Kto chce może osobno ugotować kawał wędliny, albo przerastając słoninki, i tem jarzynę przystroić, wtedy zamiast masła użyje słoniny. Można także zagotować tłusto jęczmiennej lub perłowej kaszy i tę do podczosu przymieszać; w takim razie lepszy będzie ze słoniną.

Wiśnie smażone w cieście naleśnikowym. Receptura z Warszawy sprzed 200 lat

Wiśnie smażone w maśle. Zrób wiązeczki z pięknych świeżych wiśni. Zrobione maczaj, sporządzisz wolne ciasto z przedniej mąki, wina, jaj i cukru, a potem smażyć je prędko w maśle. Albo: Włóż do rondla kawałek masła, niech się rozpali, wysyp trzy małe łyżki piękne mąki, niech się upraży żółtko, wyłóż do donicy, nalej pięć łyżek wina, wbij całe jajo i dodaj tyle białka, aby miało przyzwoitą gęstość, potem wstaw to do ciepłej wody, aby nie schłódło, maczaj w tem wiśnie i smażyć je w maśle.

Ogórki kiszone po warszawsku, 1856 rok

Ogórki kwaszone. Dno beczki albo 20 garncowej, w której się mają kwaszyć ogórki, wysłać liściem winnym, dębowym, wiśniowym i koprem, struganymi korzonkami chrzanu, jeżeli się czosnku nie bierze. Na tej ściółce ustawić czysto wytarte ogórki, jeden przy drugim, na warstwę tak ułożonych ogórków, dać znów ściółkę z liścia dębowego, wiśniowego i kopru, także chrzanu albo ząbków czosnku i natki czosnkowej, drobno poskubanej. Napełnioną w ten sposób beczkę, zadnić dnem szczelnie przystającą, a otworem szpuntowym przy pomocy lejka wlać potrzebną ilość wody do napełnienia beczki. Woda powinna być, jeżeli można, rzeczona; na 10 garncową beczkę rozpuścić kwartę soli i łyżkę saletry; na 20 garncową, trzeba ilość soli i saletry podwoić. Po nalaniu wody, zaszpuntować otwór, zalać paskiem gdyby beczka ciepla; spuścić do studni, albo też ustawić w piwnicy na podstawach drewnianych. Ustawioną już beczkę odwracać raz na tydzień, aby ogórki wszystkie przejęte były sosem.

• WIĘCEJ INSPIRACJI, RECEPTUR, PORAD KULINARNYCH I WIEDZY HISTORYCZNEJ NA AUTORSKIEJ STRONIE PROF. JAROSŁAWA DUMANOWSKIEGO: [FACEBOOK.COM/KUCHNIA STAROPOLSKA](https://www.facebook.com/kuchnia.staropolska)

Spotkajmy się nad wodą



W tym roku Jezioro Białe było pierwszym przystankiem naszej akcji

FOT. ARCHIWUM

WYDARZENIE Nad Jeziorem Białym były tłumy, uśmiechy, słońce, muzyka i wyjątkowa atmosfera. Tak rozpoczęła się druga edycja naszej wakacyjnej akcji „Spotkajmy się nad wodą”. Teraz, w sobotę, 26 lipca, zapraszamy nad Jezioro Firlej

Tegoroczna edycja naszej akcji ma wyjątkowy charakter, bo świętujemy 25-lecie portalu Dziennikwschodni.pl i robimy to wspólnie z naszymi Czytelnikami.

W sobotę nad Jeziorem Firlej pojawi się redakcja Dziennika Wschodniego, będzie strefa zabawy, będą konkursy i niespodzianki. Zaczynamy o godzinie 15, Na początek nordic walking wokół jeziora. Potem

przeciąganie liny, limbo, konkursy z nagrodami i voucherami, dmuchańce dla dzieci, wata cukrowa i popcorn. A do tego mnóstwo uśmiechu i zabawy.

Od godziny 18 atmosfera na plaży umili wyjątkowy

Duet Muzyczny w składzie: Alicja Iwan (wokół) oraz Mateusz Małek (gitara). Zapraszamy.

Zapraszamy także 2 sierpnia na kolejny przystanek naszej akcji: Zagłębcze.

(2)

Chłopomania na Rynku Wielkim

ZAMOŚĆ To, co dawniej było na wsi codziennością, zostanie reaktywowane we współczesnej odsłonie. Temu ma służyć wydarzenie organizowane przez Młodzieżową Radę Miasta Zamość. Zamojska Chłopomania jest planowana na sobotę 2 sierpnia

Impreza na Rynku Wielkim w Zamościu wystartuje w samo południe i potrwa aż do późnej nocy. Sporo się w tym czasie wydarzy. Zaplanowano m.in. warsztaty rękodzielnicze i jarmark rzemiosła ludowego. Będą także pokazy kulinarne i degustacje regionalnych potraw. Organizatorzy pomyśleli również o grze miejskiej, zabawach i konkursach dla dzieci i dorosłych. Będzie również spektakl teatralny, występy folklorystyczne, ludowa potańcówka pod gołym niebem, a także

koncerty kilku zespołów. W Zamościu zagra m.in. grupa Poparzeni Kawą Trzy. Organizatorzy już teraz serdecznie zapraszają, obiecując, że Zamojska Chłopomania będzie świętem tradycji, kultury i młodzieżowej energii.

– Zależy nam, by program wydarzenia był atrakcyjny i zróżnicowany – zarówno dla dzieci, młodzieży, jak i osób starszych. Łączymy folklor z nowoczesnością, lokalność z profesjonalizmem, edukację z rozrywką. Zamojska Chłopomania to przestrzeń spotkania pokoleń

i wspólnego świętowania lokalnej tożsamości – podkreśla Bartosz Rzemieniak, wiceprzewodniczący MRM.

– Zamojska Chłopomania to coś więcej niż festyn. To nasza wspólna, oddolna odpowiedź na potrzebę pielęgnowania lokalnej tożsamości i tradycji – zapewnia młodzieżowa radna Karolina Fugiel.

Młodych wspierają w organizacji samorząd, Stowarzyszenie Kultura dla Zamościa i Zamojski Dom Kultury.

AK

Rycerze nad Czechówką

HISTORIA W sobotę, 26 lipca, w Dębówce (gmina Jastków) zaplanowano piknik historyczno-edukacyjny „Rycerze nad Czechówką”. Tegoroczna edycja wydarzenia poświęcona będzie postaci Jaksy z Miechowa – możnowładcy, rycerza i krzyżowca, który w XII wieku łączył świat Jastkowa, Brandenburgii i Jerozolimy. Program imprezy łączy elementy rekonstrukcji historycznej, edukacji

i warsztatów archeologicznych, dzięki czemu zarówno dzieci, jak i dorośli znajdą tu coś dla siebie.

O godzinie 12 w Dębówce rozbije się obóz rycerski, w którym będzie można z bliska obejrzeć repliki broni, uzbrojenia i codziennego wyposażenia średniowiecznego wojownika. Od 13 do 18 działać będzie Letnia szkoła rycerska, czyli przestrzeń do zabawy i nauki dla naj-

młodszych. Miłośnicy rękodzieła będą mogli natomiast wziąć udział w pokazie dawnego witrażnictwa i kaligrafii, prowadzonym przez Adama Siudema i Barbarę Gomołę.

Na zakończenie dnia, o godzinie 19, będzie sympozjon – spotkanie uczestników, prelegentów i organizatorów, będące okazją do wymiany myśli i wspólnego świętowania pasji do historii.

KS



Na li

WYDARZENIE Od czwartku d

Tegoroczny Carnaval Sztukmistrzów rozpoczął się w czwartek, ale przed nami jeszcze trzy dni występów cyrkowych, akrobatyki, spotkań i warsztatów.

Program główny obejmuje pięć płatnych występów scenicznych, cztery darmowe spektakle plenerowe oraz siedem pokazów buskerskich zawierających szereg różnorodnych dyscyplin cyrkowych.

Tu zobaczymy:

- Andrej Tomse – Get The Hat (Słowenia)
- Maria Sol Lence (Circo Cristal) – Tutú (Argentyna)
- Menzo Menjunjes – Clown Show (Argentyna)
- Daniel Burley – Sunset Magic Show (Kanada)
- Gato Blanco Gato Negro – Atempo (Argentyna)
- Company PilkoPilko – The Red Thread (Niemcy/Szkocja)
- Martin Orchessi – Tuba (Argentyna)

Jak co roku, Carnaval odwiedzą „Przyjaciele Sztukmistrza” – uczestnicy festiwalu „Śladami Singera” organizowanego przez Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN, którzy w sobotę zakończą swoją trasę w Lublinie.

Jak zawsze Carnavalowi towarzyszy Urban Highline; najstarszy i największy festiwal highline'owy na świecie odbywający się w miejskiej przestrzeni. Większość programu festiwalu jest bezpłatna i odbywa się na ulicach, placach i skwerach miasta.

Niektóre wydarzenia są biletowane – można je wtedy zobaczyć w namiocie cyrkowym lub teatrze.

Bilety dostępne są na stronie Stage24.pl oraz na godzinę przed spektaklem w miejscu, w którym się on odbywa (o ile będą jeszcze wolne miejsca).

W razie pytań warto zająć do punktów informacyjnych: na placu Łokietka oraz na Błoniach pod Zamkiem, które będą czynne w trakcie trwania Festiwalu.

• Punkt na placu Łokietka w godzinach 15-20. • Punkt na Błoniach pod Zamkiem: od godziny 12 do początku ostatniego występu danego dnia (około 21).

Będzie też Miasteczko Cyrkowe FrikArt (Błonia pod Zamkiem). Ma to być – jak przed rokiem – miejsce pełne r edukacyjnej zabawy, gdzie dzieci poznają tajniki sztuki cyrkowej. W programie m.in.: żonglerka, chodzenie na sznurkach czy balansowanie na taśmie. Przez cały Carnaval będą też organizowane otwarte Warsztaty Slackline (Błonia pod Zamkiem; od godziny 11 do 16). Będzie nauka podstawowych technik i zasad bezpieczeństwa, będą wyzwania i konkursy.

Szczegóły na stronie carnallublin.eu.

Jednym z płatnych występów w tym roku jest „Winter” francuskiej grupy My!Laika. Rozmawiamy z jedną z cyrkowych artystek tej grupy,



nie, na ulicy i na scenie

o niedzieli. Spektakle, widowiska, występy uliczne i popisy slacklinerów na Urban Highline Festival.

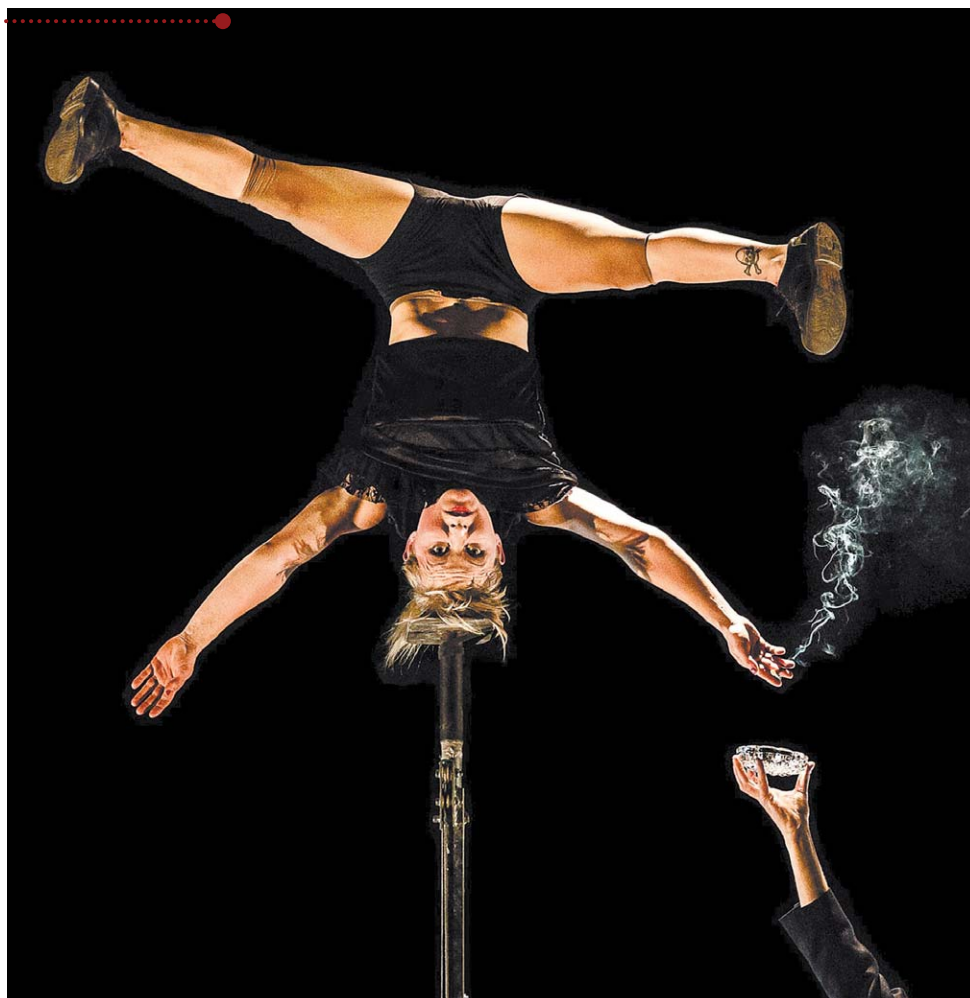
PHILINE DAHLMANN, która występuje na scenie od 2003 roku. Grupa My'Laika powstała w 2009 roku i zadebiutowała spektaklem „Popcorn Machine”, który otrzymał wyróżnienie na festiwalu Jeunes Talents Cirque w 2010 roku i zapewnił im międzynarodowy rozgłos. Przełomem było wybudowanie własnego namiotu Side Kunst-Cirque w 2014 roku, gdzie powstały kolejne produkcje.

• Jak tworzycie swoje spektakle?

– Mieliliśmy sporo materiału, który został wcześniej stworzony, ale odłożony na bok, żeby powstał inny spektakl. Na początku mieliśmy już pewne elementy, niektóre nawet dość stare. A potem samo wykończenie tego spektaklu zajęło jeszcze około roku. Tworzymy w bardzo zespołowy sposób: każdy wnosi swoje propozycje, a potem kładziemy je na stół, gramy tymi kartami i decydujemy: „to może wejść, to niekoniecznie”. I jakoś tak powstaje coś konkretnego. Teraz operujemy na wielu różnych poziomach: pracujemy z muzyką, z bardziej teatralnymi scenami, z obrazami, a także z takim reżyserskim rozumieniem budowania sceny... trudno to dokładnie nazwać. To wiele różnych warstw i próbujemy złożyć z tego jedną całość, bez ostrych krawędzi.

• O czym jest spektakl „Winter”?

– Nie ma on jednoznacznego przesłania. To raczej



mniej lub bardziej abstrakcyjny kolaż różnych scen i obrazów, które razem obejmują jeden główny temat, nad którym pracowaliśmy podczas tworzenia: czyli zimę. To jedna z czterech pór roku, ale ukazana w bardzo szeroki i abstrakcyjny sposób. Mieliliśmy coś w rodzaju

otwartego naczynia, do którego wrzucaliśmy wszystkie pomysły i skojarzenia związane z zimą. A potem wyciągnęliśmy z tego esencję. I to właśnie jest ten spektakl. Nie ma jednego wyraźnego przesłania. Może jest ich kilka, ale ludzie oglądający spektakl mogą mieć bardzo różne in-

terpretacje. I nie chcę niczego zdradzać. To bardziej abstrakcyjna forma teatru.

• Jak ludzie zazwyczaj reagują na wasze spektakle?

– Reakcje są bardzo różne i my to lubimy. Zwłaszcza przy tym spektaklu zależy to też od momentu, w jakim jesteśmy i ile razy już go za-

graliśmy. Bo po jakimś czasie, powiedzmy po 50 pokazach, spektakl się stabilizuje i wtedy można powiedzieć, że ma się publiczność „w kieszeni”. Ale bywa różnie. Na początku bywało, że spektakl był bardzo mroczny i choć ludzie mówili, że im się podobał, to reakcje nie były aż tak entuzjastyczne jak teraz. Obecnie większość widzów naprawdę to lubi: albo przynajmniej skłania ich to do refleksji, albo wywołuje emocjonalną reakcję.

• Występowaliście na całym świecie. Jakie reakcje publiczności były dla ciebie najbardziej pamiętne?

– Najbardziej zapadają w pamięć te negatywne reakcje, bo zdarzają się rzadko, więc bardziej uderzają. Na przykład, kiedy ktoś wychodzi z sali, oburzony, mówiąc: „To nie jest cyrk!” – i po prostu wstaje i wychodzi. Miałam taką sytuację podczas Popcorn Machine, naszego pierwszego spektaklu. Mieliliśmy też kiedyś artykuł w gazecie zatytułowany More Gaga than Dada – i to akurat dobrze pamiętam, bo było to dość zabawne. Ale to było kilka lat temu. Zawsze jest bardzo miło, gdy po spektaklu ludzie podchodzą i dzielą się swoimi odczuciami, mówią, co przeżyli; to jest naprawdę wartościowe, choć może mniej spektakularne. Ale zawsze bardzo mile.

• Jak wygląda wasze przygotowanie do festiwalu?

– Musimy przede wszystkim upewnić się, że wszystkie pojazdy działają bez zarzutu. Jesteśmy właściwie cały czas w trasie, ale Lublin leży dość daleko, trzeba było dobrze zaplanować podróż, żeby tu dotrzeć. To też zależy, kto za co odpowiada. Na przykład Nico jest menadżerem, musi dogadać się ze wszystkimi organizatorami festiwalu: że jest nas dużo, że trzeba nas gdzieś zakwaterować, że jedno z nas to dziecko, że ktoś nie je mięsa, albo że je. Z kolei nasza techniczka, Manu, musi uzgodnić wszystko z technikami festiwalu: czy jest prąd, czy wszystko działa. Musimy też zadbać o to, żeby kostiumy były wyprane i żeby być w dobrej formie fizycznej, bo robimy akrobacje. To przygotowanie trwa cały czas. Oczywiście: trzeba sprawdzić, czy nasz namiot cyrkowy ma wszystkie potrzebne dokumenty, zabezpieczenia, czy są sprawne gaśnice. Jest mnóstwo rzeczy, o które trzeba zadbać. Ale dla nas to normalne, tak jest na każdym festiwalu.

ALINA NEDILSKA

MY'LAIKA: WINTER

- 25 lipca, godz. 21 | Błonia pod Zamkiem
- 26 lipca, godz. 21 | Błonia pod Zamkiem
- 27 lipca, godz. 21 | Błonia pod Zamkiem

Bilety dostępne są na stronie Stage24.pl

Literey od 1 do 31 utworzą rozwiązanie - treść fraszki Jana Izzydora Sztaudyngera.		Jabłko lub imię męskie	Śpiewa przebój „Miłość, jak wino”	Drobnoustrój	Weronika, aktorka	Element strony internetowej	Patyczek do gry, np. harpun	Auto kempingowe	Leśmian dla przyjaciół	Opakowanie taśmy video
Podpieczona kromka; grzanka	Zaraza, epidemia	Nacisk wywierany na kogoś	Gwiazda przy bucie kowboja	Znany kibic piłki nożnej	Oprawca	Grządka z różami	Pocisk podwodny	Przesłania oczy Temidy	Sternik automatyczny	„Karcer” w Hadesie
Przełożony mnichów	Film ślesickiego							19		2
Zamknięcie z kołatką	Dymi w krajozbrazie Sycylii			30					18	
Nauczyciel w liceum (pot.)	Ptaszek „złodziejaszek”					11				27
... słowny opery; libretto	Pienkowska dla przyjaciół		26	12						
Urodzenia – w dowodzie	Rynek starogrecki	5			20		9	14		24
Włamuje się do sieci	Muzyka Komedy									
Żagłowiec handlowy	Scarlett, kochała Rhetta Butlera	1								
Lew z kreskówki Disneya	Franco „... włoski aktor	13		6	21		8	25		28
„Odyseja” Homera	Likier kminkowy									
... morele; brednie, bzdury	Twierdzenie								29	
Ssak usypiający kopczyki	Solenizantka z 17 lipca		22	10		23				
Pogawędka	Kubica – Robert, Lauda – ?	16					17			31

Literey od 1 do 28 utworzą rozwiązanie - żartobliwy napis graffiti na murze.		Kamil, skoczek narciarski	Więcej niż tydzień	Wciela się w postać Walkera	Zupy w proszku od Amino	Bywa, że jeździ na gapę	Więś przy granicy z Ukrainą	Solenizant z 29 grudnia	Najwyższy głos męski	Szkatułka na pieniądze
Pajda, duża kromka	Unoszona, nad oczodołem	Wyreżyserował „To ja, złodziej”	Diabeł siedzący w dziupli wierzy	Nikifor Krynicki	Płynie przez Bremę	Składany trójnóg	Do wyrobu żelatyny	... Ogoniok, rola Poli Raksy	Zawodowo parzy kawę	Strzela w baterii
„Sangare lub ... Sharif”	Produktował „komary” i „charty”		23				28			25
Ogłaszany syreną	Unikatowa ozdoba kolekcji	2								
Pieśń wykonywana w operze	Miasto rodzinne Talesa								21	17
Upodobanie, zamilowanie	Żartobliwie o przełożonym		9			5	24			
Bogini ogniska domowego	Środek wychowawczy	7								
„Stolek” w lesie	Solenizant z 1 września			4			27			16
Arena zapasników	Ayrton, były as Formuły 1				6				12	
Muszla łazienkowa	Na bakier, inaczej: na ...	15					19			
Na dysku twardym	Płaskie, kruche ciasto			1						
Opis życia osoby świętej	Na jej brzegach Brzeg	14							10	
Douglas, amier, aktor	Michael, aktor („Rój”)				22					
Członkini rady gminy	Komp podłączony do Internetu		26			13		3	18	

Litery z pół od 1 do 31 utworzą rozwiązanie - aforyzm Jacka Wejrocha.		Bizancjum (dziś)	Pilnowanie czegoś; piecza	Rusalka z bajki	Lina dla Tarzana	Ogłasza plażę	Lewy dopływ Dunaju (Czechy)	Zdobycie majątku	Odpoczynek + rozrywka	Terminowa lub punktowana
Określ (dawniej)	Dopływ Narwi	Drobne piórka na ciebie pisklęcia	Święto w judaizmie	... - „Taniec zmyśłów”	Porywisty wiatr północny	Stan w USA, ze stolicą w Topece	Muzyk w orkiestrze dętej	To, co pozostało z całości	Austriacki, rosyjski i pruski	Worki piasku w gondoli balonu
Ciastko całe białe	Kurort nad Bałtykiem		12					6		
Osoba z nochem	Krawiec złącze		19		3				22	10
Sejm w polskim parlamencie	Hojny – w testamencie	7			21		24			15
Sterta gazet	Część skoczni narciarskiej	13								
... niski, pozycja Usaina Bolta	Wieżnia kacetu, w roli dozorczy	26			18		16		28	
Noga łosia, jelenia (łow.)	Teksas w USA				11				29	
Joanna w roli Anny German	Alberto, słynny alpejczyk	5								27
Kanałarz z „Miodowych lat”	Np. poległych lub karny			4		23				
Do obsadzenia w filmie	Arkadiusz w Juve	20					31			
Metroplia Maroka	Otyły człowiek (potocznie)		8							30
Długa bułka (z liter: Ewka)	Łódź eski-moska				1		17			
Urzędowa opłata	„Parawan” dziury	14	2					9		25

Litery z pół od 1 do 27 utworzą rozwiązanie - aforyzm Ryszarda Kornackiego.		Magneton w kieszeni	Giorgia, od 2022 premier Włoch	Imię Reagana	„... Pelikana”, film Pakuli	Nakład, koszt	Gruda błota	Mata dla dżudoki	Królewski powóz	Prasowy – z gazetami
Działka dla złodzieja	Naczynie mleczarskie	Mario, słynny argentyński piłkarz	Wigilijny	Ryba w akwarium	Stos słomy	Tiul na damskim kapeluszu	Samo-władca	Metroplia Kanady	Kot nazywany panterą	... Abdul, amer. piosenkarka
Część Giro d'Italia	Waluta Kuby	15			5			9		17
Schorzenie z dusznościami	... pneumatyczny	23			21					
Zupka bobaska	Zdejmowana część radia								8	
Rzemieślnik w kuźni	Dawniej używany do narkozy	11			3		7			
W parze z białą	Religijna, na czele z guru	1			6					
Naomi, gra w filmie „Ring 2”	Dopływ Narwi (prawy)								26	18
Ciupa, koza	W planach donżuana					22				
Sprzedaż niehurtowa	... Olin, szwedz. aktorka		2	20						
W rodzinie Poloneza	Kłęska, wpadka						4			
Tymański, muzyk	Atrakcja Sopotu	12					27			25
Coś na szpulce	Agassi, znany tenisista		16							
Duży but, niewielka łódź	„Panna ...”, film Wajdy	13	14					10		

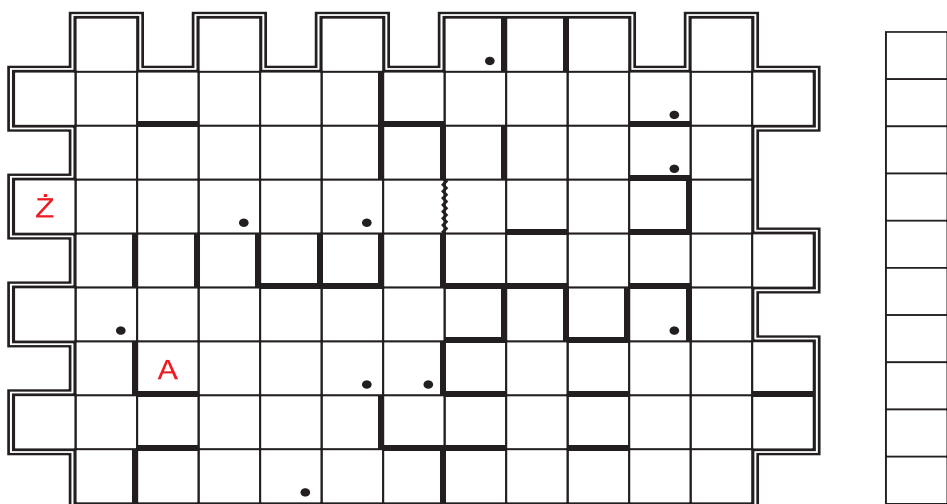
SUDOKU

Zasady gry: 1. Bez powtórzeń liczby 1-9 poziomo. 2. Bez powtórzeń liczby 1-9 pionowo. 3. Bez powtórzeń liczby 1-9 w komórce 3x3. W rozwiązaniu wystarczy podać układ liczb w prawym dolnym kwadracie 3x3.

						1		
		8			9			
	2	6						
	5		3		1	4		
4								
	7				5	6	2	
		4		7		9		6
9		2		8			4	1
						8		

	4	6		1		2		
8			6		9		7	1
7						8		6
	2							
		5	2					
9					7			
	5					9		3
			4	1			7	

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - nazwę brytyjskiego zespołu rockowego.



A) Rynek w miastach starożytnej Grecji (5). **B)** Było stolicą RFN (4). **C)** Piłkarskie dośrodkowanie (6). **D)** Na głowie Boba Marleya (5). **E)** Jedna z pierwszych firm w branży elektrotechnicznej w Polsce (Bydgoszcz) (5). **F)** Wielbicielka wokalisty, sportowca (5). **G)** Richard, amerykański aktor („Pretty Woman”) (4). **H)** Herszt z Tatr (6). **I)** Państwo w Azji, kojarzone z operacją „Pustynna Burza” (4). **J)** ... z drugim, o grupie ludzi (5). **K)** Poczciwa łaciata (7). **L)** Siostra Luke’a Skywalkera („Gwiezdne wojny”) (4). **M)** Mielizna na rzece (lub łaska) (5). **N)** Kobieta Pracująca w 1 odcinku „Czterdziestolatka” (9). **O)** Leży na wysokości od 0 do n 300 m n.p.m. (6). **P)** Okruch, żdziebelko (8). **Q)** Kształt precelka (6). **R)** Wychowanie, nauczanie (9). **S)** Poszkodowana w kraksie drogowej (5). **T)** Przemysław, pokonał Gołotę (6). **U)** Błotniarki dla zoologa (7). **V)** Część rozprawki (4). **W)** Stan w USA (... Jazz) (4). **X)** Ciężka w boksie (4). **Y)** Japońska grupa przestępcza (6). **Z)** Miejsce postoju tramwajów (9). **Ż)** Przydomek byłej premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher (7+4).

1	2	3	4	5	6
2					
3					
4					
5					
6					

KWADRAT MAGICZNY. Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - imię i nazwisko piosenkarki.

Poziomo i pionowo ten sam wyraz:
 1) Edyta, śpiewa z Mieczysławem Szczęśniakiem „Dumkę na dwa serca”.
 2) Włoskie miasto z grobowcem Dantego.
 3) Walizeczka na podręczne drobniaczki, używana zwykle w podróży.
 4) Skrzynia z rozsądą.
 5) Zabór ziem innego państwa.
 6) Pocisk artyleryjski wypełniony kawałkami metalu.

PIĘTRUS LUBELSKI. Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - imię i nazwisko aktora z westernów.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16		

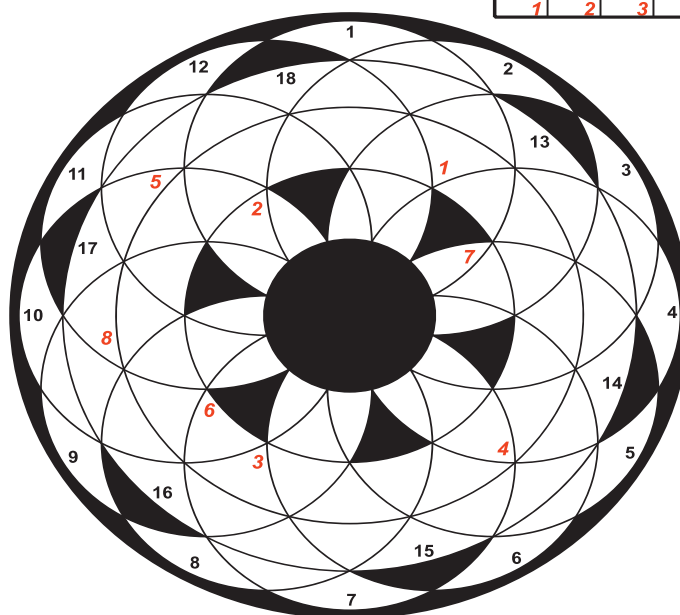
Wzdłuż linii pogrubionych:
 1) Wróg Batmana. 2) ... w gębie, coś smacznego.
 3) Tu-154 (katastrofa smoleńska). 6) Dookoła oazy.
 7) Największa rzeka Alaski (anagram: kujon). 10) At na tablicy Mendelejewa.
 11) Ewa, piosenkarka („Cicho”). 12) Jakobinka.
 13) Część „Chłopów” Reymonta. 14) Honor, dobre imię. 15) Przypis autorski.
 16) Reszka monety.

Pionowo:

1) Matka Antygony i Ismeny (mit. gr.). 2) Brak szczęścia; pech. 3) Zwrotka trzywierszowa. 4) Miejsce pracy rzeźnika. 5) ... Zachodnie, z Białą Podlaską i Terespołem. 6) ... rzymska; klops. 7) ... postępowania (praw.). 8) ... kalifornijska; lew morski. 9) Brat zakonny bez święceń kapłańskich (z liter: kos + nerw).

ROZETA. Litery z pól ponumerowanych od 1 do 8 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8
---	---	---	---	---	---	---	---



Prawoskrętnie:

1) Gołowus, wyrostek.
 3) Artysta z blejtrmem.
 5) Mądrzy po szkodzie?
 7) Danina.
 9) Stolica Zambii.
 11) Otawa (roln.).
 13) ... specjalny, na stoku z bramkami.
 14) Miesiąc z Dniem Kobiet.
 15) Konglomerat.
 16) Odmiana marchwi (z liter: kotara).
 17) Wymowa wyrazów.
 18) Np. kiszony.

Lewoskrętnie:

2) Miasto na Dolnym Śląsku, nad Odrą. 4) ... Cowboys, w lidze NFL (USA). 6) Filip ..., fryzjer Pana Kleksa. 8) Bob, legenda muzyki reggae. 10) Zakładał zbroję ze skrzydłami. 12) „Siekiera, ...” („Zakazane piosenki”). 13) Owad zwany szczypawką. 14) Imię Brando, aktora. 15) Element agrafki. 16) ... Pilch, wachmistrz Dowgirda. 17) Marka džinsów. 18) Kwiecista przemowa.

ZYGZAKI. Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - tytuł polskiej komedii.

1	2	3	4	5
6				
7	8	9	10	11
12				
13				

Poziomo:
 1) Państwo z Bogotą.
 6) Sito z dużymi otworami, np. do przesiewania grochu.
 7) Jednostka miary wady wzroku.
 12) Podstawowe wiadomości z jakiejś dziedziny. 13) „... Posejdona”, film katastroficzny
Wzdłuż zygzaków:
 2) Ludowy, to np. topienie Marzanny. 3) Organizacja ONZ kojarzona z listą światowego dziedzictwa.
 4) Wysokie drzewo liściaste; wiąz górski. 5) ... Słonimski.
 8) Tworzywo na Letnie Grand Prix w skokach narciarskich.
 9) Dodatek do pensji.
 10) Dobiega ze stajni.
 11) Do kupienia w desie.

LOGOGRYF

Litery z kolorowych pól, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - nazwę plaży.

Poziomo:

1) Pieść biblijna ze Starego Testamentu.
 2) Łóżko rozpięte między jabłoniemi.
 3) Gwiazda disco polo („Ale Ale Aleksandra”).
 4) Lepiej nie powierzać jej swoich sekretów
 5) ... Reno, postać z „Seksmisji”.
 6) Promieniotwórczy pierwiastek chemiczny (At).

1				
2				
3				
4				
5				
6				

Atrakcyjna pucharowa je

DO WYBORU, DO KOLORU Cztery zespoły w trzech dyscyplinach będą rozgrzewać już wkrótce lubelskich kibiców – w prestiżowych zawodach wystąpią siatkarze

PGE MKS El-Volt chce ograć znajome z Lubina

Los okazał się wyjątkowo przekorny i w trzeciej rundzie kwalifikacji Ligi Europejskiej skojarzył dwa najlepsze polskie zespoły. Dla polskiej piłki ręcznej to nie jest najgorsze rozwiązanie, bo gwarantuje ono, że przynajmniej jednak drużyna z Orlen Superligi wystąpi w fazie grupowej drugiego w hierarchii europejskiego pucharu.

Dla kibiców obu ekip to jednak nie jest najszybsze rozwiązanie, ponieważ spotkań pomiędzy obiema ekipami w tym sezonie może być aż 8. Na tę liczbę składa się rozpoczynający sezon pojedynek o Superpuchar

Polski, cztery spotkania w Orlen Superlidze, dwa mecze kwalifikacji Ligi Europejskiej, a także ewentualna potyczka w ramach Pucharu Polski.

Dla sztabów szkoleniowych obu ekip takie losowanie na pewno jest korzystne, ponieważ obie drużyny znają się bardzo dobrze, więc nie powinno być problemów z rozpracowaniem przeciwnika. Do tego dochodzi jeszcze fakt, że obu ekipom odeszła kosztowna podróż nawet na drugi kraniec kontynentu.

Mecze kwalifikacyjne odbędą się w listopadzie. Pierwsze spotkanie zostanie rozegrane w hali Globus, a rewanż w Lubinie.

TRZECIA RUNDA KWALIFIKACJI LIGI EUROPEJSKIEJ

PGE MKS El-Volt Lublin – **KGHM MKS Zagłębie Lubin** • Super Amara Bera Bera (Hiszpania) – JDA Bourgogne Dijon Handball (Francja) • MOL Esztergom – zwycięzca meczu SPONO Eagles (Szwajcaria) z ZRK Crevena Zvezda Belgard (Serbia) • zwycięzca meczu IK Savehof (Szwecja) z Sport Lisboa a Benfica (Portugalia) – Viborg HK (Dania) • zwycięzca meczu Motherson Mosonmagyaróvár KS (Węgry) z O.F.N. Ionias (Grecja) – Tretnes Bergen (Norwegia) • Chambray Touraine Handball (Francja) – zwycięzca meczu ES Besancon Feminin (Francja) – DHK Banik Most (Czechy) • Larvik Hand-

ballklubb (Norwegia) – zwycięzca meczu Molde Elite (Norwegia) i Skara HF (Szwecja) • zwycięzca meczu Hypo Niederrösterreich (Austria) i CS Rapis Bukareszt (Rumunia) – HSG Bensheim/Auerbach Flames (Niemcy) • HSG Blomberg-Lippe – zwycięzca meczu JuRo Unirek VZV (Holandia) – Valur (Islandia) • HC Lokomotiva Zagrzeb – zwycięzca meczu LC Bruhl Handball (Szwajcaria) – Amicitia Zurych (Szwajcaria) • zwycięzca meczu Amada Praxis Yalikavakspor SK (Turcja) – HH Elite (Dania) – CS Minaur Baia Mare (Rumunia) • VfL Oldenburg (Niemcy) – HC Dalmatinka Ploce (Chorwacja).



W poprzednim sezonie lubelskie szczypiornistki zakończyły boje o Ligę Europejską już na trzeciej rundzie kwalifikacyjnej

FOT. PIOTR MICHAŁSKI



W sezonie 2025/2026 mistrz Polski Bogdanka LUK Lublin zadebiutuje w Lidze Mistrzów siatkarzy

FOT. DW

Będzie święto dla kibiców

SIATKÓWKA Jesienią do Lublina zawita Liga Mistrzów. Mistrzowie Polski Bogdanka LUK Lublin rywalizować będą z drużynami z Turcji oraz Belgii

Można powiedzieć, że los uśmiechnął się do lubelskiej ekipy. Bogdanka LUK przed losowaniem znalazła się w pierwszym koszyku, razem z Aluron CMC Wartą Zawiercie, Itas Trentino i Cucine Lube Civitanova z Włoch oraz Berlin Recycling Volleys z Niemiec. Wartę i Cucine Lube lublinianie znali doskonale, rywalizowali z nimi w minionym sezonie. Zespół z Zawiercia był rywalem w finale play-off, a osta-

tecnie przegrywając 1:3 batalię o złoto, został wicemistrzem kraju. Z kolei drużyna z Włoch była przeciwnikiem Wilfredo Leona i spółki w finale Challenge Cup. Z tym zespołem późniejszy mistrzowie Polski też sobie poradzi. W spotkaniu w Lublinie pokonali faworyzowanego przeciwnika 3:1. W rewanżu przegrali 2:3, ale taki wynik dał lublinianom Puchar Challenge Cup, dodajmy historyczny w dziejach klubu z „Koziego Grodu”.

W losowaniu Bogdanka LUK mogła trafić z koszyka drugiego na silną Sir Safety Susa Perugia z Włoch czy zespoły z Turcji: mistrza Ziraat Bankaasi Ankara lub wicemistrza Galatasaray Stambuł. W stawce był jeszcze ćwierćfinalista minionej edycji Ligi Mistrzów, przeciwnik Warty Aluron Zawiercie, SVG Lüneburg z Niemiec. Z kolei z koszyka numer 3 rywalem mogły być Tours Volleyball z Francji czy Sporting Lizbona (Portugalia).

JAROSŁAW CZĘPIŃSKI

GRUPY LIGI MISTRZÓW W SEZONIE 2025/2026:

Grupa A: Itas Trentino, Ziraat Bankasi Ankara, Tours VB, zespół z kwalifikacji;
Grupa B: Bogdanka LUK Lublin, Galatasaray Stambuł, Knack Volley Roeselare, Halkbank Ankara;
Grupa C: Berlin Recycling Volleys, Sir Sicoma Monini Perugia, VK Lvi Praga, zespół z kwalifikacji;
Grupa D: Aluron CMC Warta Zawiercie, SVG Lüneburg, Sporting Lizbona, Asseco Resovia Rzeszów;
Grupa E: Cucine Lube Civitanova, PGE Projekt Warszawa, Volley Haasrode Leuven, Montpellier Volley.

RYWALE BOGDANKI LUK

Ostatecznie debiutant w Lidze Mistrzów, bo w takiej roli występować będzie mistrz Polski, trafił do grupy B. Przeciwnikami będą dwie ekipy z Turcji: Galatasaray Stambuł i Halkbank Ankara oraz Knack Volley Roeselare z Belgii.

Galatasaray to wicemistrz Turcji. Finałową rywalizację z mistrzem Ziraat Bankasi Ankara przegrał w trzech meczach. W kadrze drużyny ze Stambułu występuje dwukrotny mistrz olimpijski Francuz Jean Patry. Od nowego sezonu asystentem trenera Galatasaray Umata Fakira będzie Polak Mateusz Nykiel. Dotychczas pracował w PGE GiEK Skrzecze Belchatów jako asystent trenera Gheorghe Cretu. Zespół ze Stambułu ma bogate doświadczenie ligowe

i europejskie. To wielokrotny medalista rodzimych rozgrywek. W 2019 roku dotarł do finału Pucharu CEV. W tym samym roku wywalczył Superpuchar Turcji. W minionych rozgrywkach zagrał w 1/8 finału Pucharu CEV. Z kolei w sezonie 2023/2024 awansował do półfinału Challenge Cup. **Halkbank Ankara** to piąta drużyna sezonu zasadniczego minionych rozgrywek w Turcji. Po fazie play-off ostatecznie znalazła się na ósmym miejscu. W kadrze Halkbanku, od tego roku jest przyjmujący reprezentacji Polski Aleksander Śliwka. Drużyna z Ankary to czwarta ekipa ostatniej edycji Ligi Mistrzów. W sezonie 2025/2026 występować będzie w tych elitarnych rozgrywkach

na zasadzie dzikiej karty, przyznanej przez federację.

Knack Volley Roeselare to 16-krotny mistrz Belgii, 17-krotny zdobywca krajowego pucharu. Belgowie 11 razy sięgali po Superpuchar. Pięciokrotnie byli w najlepszej czwórce Pucharu CEV. W minionym sezonie rywalizowali w fazie grupowej Ligi Mistrzów, a następnie zostali przesunięci do Pucharu CEV, w którym grali na poziomie ćwierćfinału. W sezonie 2022/2023 zajęli w nim drugie miejsce. Warto przypomnieć, że w klubie z Belgii w latach 90. grało wielu Polaków, np. Witold Roman. Ostatnim polskim siatkarzem, który reprezentował barwy tego klubu był Piotr Orczyk (lata 2015-2018).

sień w lubelskich halach

ów halowych gier zespołowych, w ramach europejskich rozgrywek pucharowych. To dla Lublina wyjątkowy sezon
arże, koszykarze, piłkarki ręczne i koszykarki



Do koszykarzy Startu niespodziewanie dołączyły koleżanki po fachu z AZS



PGE Start Lublin kontra potentaci

PGE Start Lublin poznał rywali w fazie grupowej FIBA Europe Cup. Podopieczni Wojciecha Kamińskiego trafili na bardzo wymagających przeciwników. Przypomnijmy, że wicemistrzowie Polski startują w kwalifikacjach do Koszykarskiej Ligi Mistrzów. Tam jednak mają piekielnie trudne zadanie. Turniej odbędzie się w Bułgarii w dniach 20-24 września, a PGE Start już w ćwierćfinale trafią na UCAM Murcia, bardzo silnego przedstawiciela hiszpańskiej ekstraklasy. Później nie będzie miał łatwiej, bo musi pokonać jeszcze dwóch przeciwników. Prawo gry w Koszykarskiej Lidze Mistrzów uzyska bowiem tylko zwycięzca imprezy w Samokowie. Ta drużyna trafi do grupy B razem ze słynnym niemieckim potentatem Albą Berlin, czeską ekipą ERA Nymburk oraz azerskim Sabah BC.

Cieężko jest więc wierzyć, że „czerwono-czarnym” uda się dostać do wymarzonej elity. Jeżeli nie zdołają sprawić sensacji, to zostaną przesunięci do FIBA Europe Cup, czyli mniej prestiżowych

rozgrywek organizowanych przez FIBA. Tam trafili do grupy A, a ich przeciwnikami będą hiszpański UCAM Murcia i bułgarski Rilski Sportist. Trzecim przeciwnikiem będzie lepszy z pary Kangoeroes Basket Mechelen (Belgia) – KK Bosna BH Telecom (Bośnia i Hercegowina). Zdecydowanym faworytem tego starcia jest zespół z Mechelen, więc można przypuszczać, że to właśnie ten zespół dołączy do grupy A. Warto też dodać, że skład rywali Startu może jeszcze się zmienić. Będzie to zależeć od wyników kwalifikacji do Koszykarskiej Ligi Mistrzów. W nich wystąpią PGE Start, UCAM oraz Rilski. O ile Polacy i Bułgarzy nie są faworytami zmagania, to Hiszpanie celują w awans do BCL. Jeżeli im to się uda, to wówczas dołączy do nich jeden z zespołów, które przegrały kwalifikacyjne mecze do FIBA Europe Cup. W eliminacjach startuje również Anwil Włocławek. Polski zespół trafił jednak na kosowskie BC Bashkimi, które powinien pokonać bez większych problemów.

SEZON RUSZY PÓŹNIEJ

Występ PGE Start w turnieju kwalifikacyjnym do Koszykarskiej Ligi Mistrzów spowodował przesunięcie rozpoczęcia sezonu Orlen Basket Ligi. Ruszy on 2 października, a w inauguracyjnej kolejce lublinianie zagrają na wyjeździe z Legią Warszawa. Będzie to rewanż za finał OBL z poprzedniego sezonu, kiedy to legionieści zwyciężyli w decydującej serii 4:3. Ten mecz jest zaplanowany na 5 października. Zmianie uległ także termin Pekao S.A. Superpucharu Polski. Odbędzie się on 27 i 28 września. O trofeum im. Adama Wójcika powalczą Legia, PGE Start, Trefl Sopot oraz Górnik Zamek Książ Wałbrzych.

Koszykarze PGE Start Lublin (czarne stroje) będą walczyć o Basketball Champions League. W przypadku niepowodzenia zagrają w FIBA Europe Cup

Trudno, ale nie jest najgorzej

Euroliga koszykarzy AZS UMCS Lublin o awans do fazy grupowej powalczy z DVTK HUN-Therm. Zgłoszenie się do rozgrywek Euroligi Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin było sporym zaskoczeniem dla kibiców kobiecej koszykówki. Poprzedni sezon dla lublinianek był wyjątkowo nieudany, bo zakończył się on już na ćwierćfinale Orlen Basket Ligi Kobiet. Zatrudnienie w roli trenera w trakcie poprzedniego sezonu Karola Kowalewskiego było wyraźnym sygnałem, że klub ma długofalowy plan, którego celem jest powrót na tron.

Euroliga jest jednym z elementów, który ma doprowadzić do odbudowania potęgi, którą akademicki były jeszcze dwa-trzy sezony temu. Właśnie w sezonie 2023/2024 Polski Cukier AZS UMCS Lublin po raz pierwszy w swojej historii wystąpił w elitarnej Eurolidze. Tamte rozgrywki zakończył ostatnim miejscem w grupie z zaledwie dwoma zwycięstwami. Pokonać udało się wówczas rumuński ACS Sepsi-Sic oraz węgierski DVTK HUN-Therm.

I właśnie ta ostatnia drużyna będzie rywalem lubelskiej ekipy w kwalifikacjach Euroligi. Oczywiście, porównywanie Węgerek sprzed dwóch sezonów, do obecnej drużyny nie ma najmniejszego sensu, to jednak trzeba jasno powiedzieć, że losowanie dla lubelskiej ekipy było dość łaskawe. Potencjalnymi rywalami były bowiem ekipy hiszpańskiego Casademont Saragossa, tureckiego Galatasaray Cagdas Factoring Stambuł, francuskiego Tango Bourges Basket i włoskiej Umana Reyer Venezia.

DVTK HUN-Therm to wicemistrz ligi węgierskiej ulegając w bardzo wy-

równanym finale ekipie Sopron Basket. Poprzednią Euroligę koszykarki z Miskolca zakończyły z bilansem 1 zwycięstwo i 5 porażek. Grupę miały jednak bardzo mocną, a większość spotkań była bardzo wyrównana.

DVTK HUN-Therm już oficjalnie ogłosił przedłużenie kontraktów z piątką zawodniczek reprezentujących klub w minionym sezonie, czyli **Veronicą Kanyasi, Monicą Grigalauškyte, Melindą Miklas oraz Niną i Tyrą Aho**. Ogłoszonymi transferami są już Amerykanka **Bella Smuda, Hiszpanka Paula Ginzo, Boglanka Bach** oraz Amerykanka **Kathryn Westbeld**. Ta ostatnia będzie prawdopodobnie liderką ekipy z Miskolca. Obecnie występuje w WNBA w Phoenix Mercury.

Lublin będzie gospodarzem pierwszego meczu, który odbędzie się 17 września. Rewanż jest zaplanowany na 24 września na boisku rywala. Jeżeli Polki wygrają ten dwumecz, to trafią do grupy C Euroligi. Tam czekają na niej Fenerbahçe Opet z Turcji, Valencia BC z Hiszpanii oraz Olimpijczak SFP Pireus z Grecji. W przypadku porażki Polski Cukier AZS UMCS zostanie przesunięty do rozgrywek EuroCup. W tym drugim pod względem prestiżu europejskim pucharze akademicki wystąpią w grupie B. Rywalami będą belgijski Basket Namur Capitale, hiszpańskie Hozono Global Jais i oraz zwycięzca meczu kwalifikacyjnego pomiędzy rumuńskim U Cluj i serbskim Student Nis.

Jeżeli Polski Cukier AZS UMCS Lublin awansuje do fazy grupowej Euroligi, to jednym z jego przeciwników będzie Valencia BC, z którą grał już w swoim poprzednim występie w najważniejszych klubowych rozgrywkach na Starym Kontynencie



FOT. WOJCIECH SZUABRTOWSKI

Horror z happy endem

SIATKÓWKA Po emocjonującym i zaciętym spotkaniu w ćwierćfinale Ligi Narodów reprezentacja Polski kobiet pokonała Chiny 3:2. W sobotę, o godzinie 16, Polki zmierzają się z broniącymi tytułu Włoszkami. Stawką jest awans do finału

Turniej finałowy rozgrywany jest w Łodzi. Partia otwarcia nie ułożyła się po myśli naszych reprezentantek. Chinki prowadziły 13:12. Białe-Czerwone musiały odrabiać straty. Po atakach Magdaleny Stysiak było 14:13, 15:14 dla rywalki. Selekjoner reprezentacji Polski Stefano Lavarini zdecydował się na podwójną zmianę. Zeszły Magdalena Stysiak i Katarzyna Wenerska, a weszły Alicja Grabka i Malwina Smarzek. Po długiej wymianie Chinki odskoczyły na 19:14.

Rywalki grały bez nadmiernego stresu. Polki za bardzo chciały wygrać i nie zawsze wychodziło. Przewaga Chinek powiększyła się (22:15, 23:16, 24:16). Partia otwarcia zakończyła się autową zagrywką Wenerskiej (17:25).

W drugim secie Białe-Czerwone znowu miały mocno pod górę, przegrywały 2:5. Słabo funkcjonowało przyjęcie, nie było skutecznego bloku. Chinki grały pewnie, mądrze objęły polski blok (4:7). Po bloku Agnieszki Korneluk nadal były trzy punkty do odrobienia (5:8). Po błędach w przyjęciu Polki przegrywały



W ćwierćfinale Ligi Narodów Polki po zaciętym i emocjonującym spotkaniu pokonały Chinki 3:2

FOT. EN.VOLLEYBALLWORLD.COM

już 8:12. O pierwszą przerwę poprosił trener Lavarini.

Sytuacja robiła się coraz mniej komfortowa. Gra Polek nie napawała optymizmem. Słabo było w przyjęciu, nie kończyliśmy ataków w pierwszej akcji. Widać było, że nasze reprezentantki potrzebują wstrząsu.

W końcu, po długiej wymianie atak skończyła Martyna Łukasik i pojawił się remis 14:14. Martyna Czarniańska zagrała pojedynczym blokiem na 16:15 dla Polski. W kolejnej akcji Stysiak skończyła atak na 17:15. O drugą przerwę w grze poprosił opiekun Chinek. Po bloku Stysiak na tablicy było

21:18. Seta dwoma atakami z rzędu zakończyła Martyna Łukasik (25:20).

Trzecią odsłonę Polki rozpoczęły od 1:0. Później znowu musiały gonić wynik: 3:5, 3:7, 4:8, 5:8, 5:12. Nasze reprezentantki zaczęły popełniać błędy w przyjęciu, nie kończyły ataków. Straty rosły (7:15). Małymi krokczkami nasze reprezentantki próbowały niwelować dystans (10:16).

Przy wyniku 12:20 o przerwę poprosił Lavarini. Niestety seta nie dało się już uratować. Partia zakończyła się wygraną Chinek 25:19. Ostatni punkt dla rywalki to zagrywka w siatkę Czarniańskiej.

Początek czwartego seta był wyrównany: 1:1, 2:2. Wraz z upływem czasu było zdecydowanie gorzej (4:7). Znowu trzeba było odrabiać straty. Po autowym ataku Chinek na tablicy pojawiło się prowadzenie 9:8, a w kolejnej akcji na 10:8. W końcu nastąpiło przełamanie w grze Polek (13:10). Paulina Damaske skończyła atak po skosie na 15:11, a po bloku Magdaleny Jurczyk 16:11. Damaske zagrała asa na 18:12. Była nadzieja na wy-

granie czwartej partii: 21:15. Niestety, Polki w jednym ustawieniu straciły trzy punkty (21:18).

Na boisku pojawiła się Malwina Smarzek, która zmieniła Stysiak. Atakująca miała wpływ na końcowe zwycięstwo, zagrała blokiem, a w kolejnej akcji skończyła atak. Seta zakończyła Korneluk, kończąc atak z piłki przechodzącej (25:19).

Tie-break rozpoczął się od prowadzenia Chinek 3:1. Na szczęście dwa udane bloki Korneluk i Damaske, dały remis 3:3. Polki odskoczyły na 6:3, a następnie na 7:5.

Chinki najpierw zepsuły zagrywkę (10:6), a następnie zmniejszyły starty do punktu (10:9). W końcówce Białe-Czerwone wyprowadziły wynik na 14:11. Pierwszą piłę meczową rywalki obroniły. Seta i mecz zakończyła atakiem Paulina Damaske (15:12). **(GROM)**

Polska - Chiny 3:2 (17:25, 25:20, 19:25, 25:19, 15:12)

Polska: Gryka (2), Stysiak (25), Korneluk (13), Łukasik (11), Czarniańska (16), Wenerska (1), Szczygłowska (libero) oraz Smarzek (2), Grabka (1), Jurczyk (1), Damaske (11), Łysiak.

Chiny: Gong (12), Wang Y.Y. (11), Zhuang (20), Chen (6), Zhang (1), Wu (25), Ni (libero) oraz Tang (1), Yin, (1) Fan, Dong, Wang M. J. (libero).

Chcą wygrywać, co się da

PLS 1. LIGA SIATKARZY Turnieje w Siedlcach i Tomaszowie Mazowieckim oraz Memoriał Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Avii pod koniec sierpnia - to gry kontrolne PZL Leonardo Avii Świdnik w okresie przygotowawczym. Nowy sezon świdniczanin rozpoczyna od wyjazdu do MCKiS Jaworzno

Leonardo Avia Świdnik rozpoczęła przygotowania do nowego sezonu. W kadrze doszło aż do ośmiu zmian. Z poprzedniego sezonu zostało sześciu siatkarzy: kapitan libero Tomasz Kuś, atakujący Tomasz Kryński, rozgrywający Krzysztof Piękowski, przyjmujący Marcin Ociepski oraz środkowi Konrad Machowicz i Hubert Piowarczyk.

Nowymi zawodnikami zostali rozgrywający Jaromir Orlicz, przyjmujący Karol Rawiak, Wiktor Borkowski i Dawid Sokołowski, atakujący Krzysztof Rykała, środkowi Adrian Gwardiak i Igor Oziębło oraz libero Dawid Hajbowicz. - W tym sezonie naprawdę mamy szeroki skład i mam nadzieję, że chłopaki ponaciskają samych siebie, tylko po to, aby osiągać dobro dla żółto-niebieskich barw czyli aby były same wygrane mecze. Cel jest prosty: wygrywać, co się da. Ale bez rywalizacji to nie wyjdzie. Czternastka zawodników, sześciu starych, ośmiu nowych jest zdrowa i gotowa



Libero i kapitan Tomasz Kuś jest jednym z sześciu zawodników, którzy nadal będą grać w Świdniku

FOT. PZL LEONARDO AVIA ŚWIDNIK

do pracy - zapowiada szkoleniowiec PZL Leonardo Avii Jakub Guz.

Po czterech tygodniach przygotowań na swoich obiektach świdniczanin rozegra pierwsze gry kontrolne. Na 22-23 sierpnia planowany jest udział w turnieju w Siedlcach. Tydzień później w Świdniku odbędzie coroczny Memoriał Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Avii. Zaś tydzień przed ligą „żółto-niebiescy” rozegrają turniej w Tomaszowie Mazowieckim.

Sezon 2025/2026 „żółto-niebiescy” zainaugurują 13 września wyjazdowym spotkaniem z MCKiS Jaworzno. - Przed nami ciężka praca i chodzi o to, abyśmy ten czas przeszli bez kontuzji czy poważniejszych urazów - dodaje świdnicki szkoleniowiec.

(GROM)

PIERWSZA RUNDA PLS 1. LIGI SIATKARZY W SEZONIE 2025/2026:

1. kolejka (13 września): MCKiS Jaworzno - PZL

Leonardo Avia Świdnik

• GKS Katowice - Czarni Radom • Necko Augustów - PSG Stal Nysa • Nowak-Mosty MKS Będzin - SMS PZPS Spała • Mickiewicz Kluczbork - CUK Anioły Toruń • KPS Siedlce - Astra Nowa Sól • Lechia Tomaszów Mazowiecki - BKS Bydgoszcz • Sparta Grodzisk Mazowiecki - BBTS Bielsko-Biała • **2. kolejka (20 września):** Avia - Lechia • **3. kolejka (27 września):** Sparta - Avia • **4. kolejka (4 października):** Avia - BBTS • **5. kolejka (11 października):** Bydgoszcz - Avia • **6. kolejka (18 października):** Czarni - Avia • **7. kolejka (25 października):** Avia - Astra • **8. kolejka (5 listopada):** Anioły - Avia • **9. kolejka (8 listopada):** Avia - Spała • **10. kolejka (15 listopada):** Nysa - Avia • **11. kolejka (22 listopada):** Avia - Katowice • **12. kolejka (29 listopada):** Augustów - Avia • **13. kolejka (6 grudnia):** Avia - Będzin • **14. kolejka (13 grudnia):** Mickiewicz - Avia • **15. kolejka (20 grudnia):** Avia - Siedlce.

Są na etapie przygotowawczym

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Na 4 sierpnia zaplanowano pierwsze wspólne zajęcia AZS AWF Biała Podlaska. Akademicy skompletowali kadrę na nowy sezon

Obecnie piłkarze realizują indywidualny plan treningowy. Mają zajęcia w siłowni, biegają. Drużynę do nowego sezonu przygotowuje nowy szkoleniowiec, dotychczas obrotowy AZS AWF, Łukasz Kandora. Klub skompletował już kadrę. Ostatnio nowymi zawodnikami zostali dwaj rozgrywający i skrzydłowy.

O miejsce na rozegraniu powalczy Dawid Petlak. Pierwsze kroki stawiał w juniorskiej piłce ręcznej w Zagłębiu Sosnowiec. Grał też w Górniku Zabrze, a ostatnio w Szkole Mistrzostwa Sportowego ZPRP w Płocku. W dorobku ma brązowy medal mistrzostw Polski juniorów młodszych oraz mistrzostwo Polski juniorów. To 20-latek, który w minionym sezonie wypożyczony był do klubu Superligi Zepter KPR Legionowo.

Zagrał w 17 meczach i zdobył 31 bramek.

Kolejnym rozgrywanym jest 19-letni Eryk Semeniuk. To wychowanek UKS Olimpia Biała Podlaska, tegoroczny absolwent Szkoły Mistrzostwa Sportowego ZPRP z Płocka. Z tym zespołem wystąpił w 21 meczach w grupie A I ligi. Zdobył 48 bramek. Z kolei z Olimpią uczestniczył w rozgrywkach juniorskich na szczeblu wojewódzkim, a także w mistrzostwach Polski juniorów. Zagrał siedem spotkań i zdobył 50 bramek. Biały klub planuje wypożyczyć piłkarza do I-ligowego SBR Podlasie Nowe Piekuty.

Natomiast z Padwy Zamość, której jest wychowankiem, dołączył 21-letni skrzydłowy Patryk Książka. W sezonie 2023/2024 był na wypożyczeniu w AZS UMCS Lublin. Zagrał 24 mecze w I lidze (grupa C) i zdobył 93 bramki. **(GROM)**

W SKRÓCIE

Zagrają w Zamościu

W sobotę w Zamościu odbędzie się turniej koszykówki 3x3 Quest – Twierdza Zamość Cup. Ta impreza to już tradycja w zamojskiej koszykówce 3x3. Od dłuższego czasu jest to również eliminacja do mistrzostw Polski, które odbędą się już w przyszłym tygodniu w Katowicach. Miejscem rozgrywania spotkań będzie Rynek Wielki, co tylko dodaje prestiżu temu wydarzeniu. Tegoroczna obsada imprezy jest bardzo mocna. Lokalni kibice oczywiście najmocniej liczą na Camaro Zamość, które konsekwentnie podąża za przepustką do finałów mistrzostw Polski. Zamościanie byli jej bardzo blisko w Rzeszowie, gdzie zwyciężyli. Biletu jednak nie otrzymali, bo w turnieju nie startowała wymagana liczba drużyn.

Teraz Camaro wystawia bardzo mocny skład, którego liderem będzie Michał Jankowski., który niedawno z Miastem Szkła Krosno wywalczył awans do Orlen Basket Ligi. Pomagać mu będą Damian Cechniak, Patryk Stanowski i Marek Nieścior. Tylko ten ostatni nie jest graczem mocno związanym z profesjonalną koszykówką halową, bo w ostatnich latach realizował się w niej przede wszystkim w rozgrywkach amatorskich. Camaro będzie miało potężnych przeciwników. Na liście zgłoszeń jest ETB 3x3 z Jakubem Borkowskim w składzie, Palę Tróje 3x3 czy Taco Lublin. Ta ostatnia ekipa jest złożona z graczy związanych z lubelskim Startem jak Jan Aftyka czy Michał Głęb. 3x3 Quest – Twierdza Zamość Cup na Rynku ruszy w sobotę o godz. 10. Transmisję będzie można obejrzeć również na portalu YouTube.

Pokonały pierwszoligowca

Górniki Łęczna pokonał Legię Ladies Warszawa w kolejnym meczu przygotowującym do rozpoczęcia nowego sezonu. Spotkanie odbyło się w Łęcznej i przebiegało pod kontrolą gospodyń. Łęcznianki wygrały 2:0. Pierwszą bramkę efektywnym uderzeniem z rzutu wolnego zdobyła Weronika Kaczor. Drugiego gola dołożyła Julia Piętańkiewicz. Warto wspomnieć, że w tym sparingu nie uczestniczyła jeszcze Paulina Tomasiak, która wciąż odpoczywa po mistrzostwach Europy. Piłkarka Górnik była jednak obecna na stadionie w Łęcznej i w przerwie meczu odebrała od klubowych władz kwiaty oraz efektowną grafikę nawiązującą do jej występu na Euro. Przypomnijmy, że sezon Orlen Ekstraligi rozpocznie się 9-10 sierpnia. W inauguracyjnej kolejce Górnik podejmie na własnym boisku Śląsk Wrocław. (kk)

Została im walka o brąz

KOSZYKÓWKA KOBIET Reprezentacja Polski przegrała z Chinami w półfinale Uniwersjady i w piątek zagra o brązowy medal z Węgierkami

Kamil Kozioł

Można bardzo żałować, że Białoczerwonym nie udało się wygrać tego spotkania, bo do pozytywnego rozstrzygnięcia brakowało bardzo niewiele. Ostatecznie Azjatki zwyciężyły po dogrywce 71:67. Przypomnijmy, że trenerem reprezentacji Polski jest Karol Kowalewski. Aktualny trener Polskiego Cukru AZS UMCS do swojej dyspozycji ma cztery zawodniczki związane w ostatnim czasie z lubelskim klubem. Są to reprezentujące go w ostatnim sezonie Magdalena Szymkiewicz i Zuzanna Kulińska oraz świeżo zakontraktowane Klaudia Wnorowska i Aleksandra Wojtała.

Chinki świetnie rozpoczęły śródowny mecz, głównie dzięki rzutom trzypunktowym. Polki natomiast miały olbrzymi problem ze skutecznością, zwłaszcza na linii rzutów wolnych. Ich w pierwszej kwarcie zmarnowały aż 8. Nasze zawodniczki jednak szybko poprawiły skuteczność i w końcówce pierwszej połowy prowadziły już 33:24. Chinek jednak nie udało się złamać i prowadzenie dość



Karol Kowalewski jest trenerem reprezentacji Polski, jak i Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

szybko się ulotniło. Co więcej, w pewnym momencie to przeciwniczki wygrywały różnicą nawet 7 pkt.

Wyrównana końcówka regulaminowego czasu gry

mogła zakończyć się triumfem Polek. Rzut na zwycięstwo miała Magdalena Szymkiewicz, ale nie trafiła z dystansu. W dogrywce Chinki były już lepsze i wy-

grały 71:67. – Przyjechałyśmy tu po medal i ciągle jesteśmy w grze o medal. Dziś się trochę pomartwimy, w czwartek odpoczniemy, a w piątek powalczymy o brąz

– dodała Magdalena Szymkiewicz.

To właśnie Szymkiewicz była najlepszą zawodniczką reprezentacji Polski. Koszykarka, która w ubiegłym sezonie grała w Polskim Cukrze AZS UMCS Lublin, zdobyła 13 pkt. Wnorowska dołożyła 8 pkt, Wojtała 7 pkt, a Kulińska zakończyła rywalizację z 2 „oczkami”.

W drugim półfinale Amerykanki pokonały 73:71 Węgierki. Mecze o medale Uniwersjady, której gospodarzem jest niemieckie Zagłębie Ruhry, odbędą się w piątek. W rywalizacji o brąz Polki zagrają z Węgierkami. Początek zaplanowany jest na godz. 17.30. O godz. 20 odbędzie się finał, w którym zmierzą się USA i Chiny.

DOBRE LOSOWANIE

W Monachium wylosowano grupy I rundy eliminacji do mistrzostw Europy. Polki miały sporo szczęścia, bo zmierzą się ze Słowacją, Rumunią i Cyprem. Do kolejnego etapu kwalifikacji wejdą dwie najlepsze drużyny, więc według rankingu powinny być to wyżej notowane Słowaczki oraz Białoczerwone.

Tak tworzy się drużyna

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH PGE MKS El-Volt Lublin wrócił do treningów. Kibice swoje pupilki będą mogli zobaczyć już w czwartek

W tym wypadku jednak nie chodzi o mecz towarzyski, ale o oficjalny trening dla kibiców. Odbędzie się on 31 lipca o godz. 17.30 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli. Przypomnijmy, że hala Globus wciąż jest w remoncie, dlatego wicemistrzyni Polski na razie ćwiczą w obiekcie przy Al. Zygmunta-kich.

Obecnie trwa proces wkomponowywania nowych zawodniczek do zespołu. – Na głębszą ocenę nowych zawodniczek trzeba trochę poczekać. Tydzień, dwa, może do pierwszego turnieju. Muszą się odnaleźć, wkomponować, złapać timing. Wtedy będzie można powiedzieć więcej. Jestem jednak dobrej myśli. Sądję, że będą to trafione transfery. To są na pewno pozytywne, uśmiechnięte dziewczyny. Złapały dobry kontakt. Myślę,

że ich obecność przełoży się na pozytywną atmosferę. Jesteśmy zespołem niekonfliktowym. Każda z nich znajdzie wspólny język z drużyną i będziemy stanowić fajny, zgrany zespół, który będzie walczyć na dobre i na złe – mówi Paweł Tetelewski, trener PGE MKS El-Volt Lublin.

– Czuję się dobrze. Wszyscy są bardzo mili. Podoba mi się klub i miasto. Słyszałam dużo dobrych rzeczy o sztabie i samym klubie, a teraz się to potwierdza. To silna drużyna, a jej cele pokrywają się z moimi ambicjami. Liczę na to, że zdobędziemy w tym sezonie złoto, awansujemy do fazy grupowej Ligi Europejskiej i rozegramy tam dobre mecze – mówi Caroline Martins, jedna z nowych zawodniczek PGE MKS El-Volt.

– Większość dziewczyn już znam, więc nie ma wielkiego przeskoku i wydaję mi się, że dobrze się tu czuję. Widać pełen profesjonalizm. We

wtorek był pierwszy trening w hali, więc ciężko jeszcze coś powiedzieć w kwestii samej piłki ręcznej. Uważam jednak, że atmosfera jest super i będziemy ciężko pracować. Został nam przedstawiony plan treningowy, nie tylko na okres przygotowawczy, ale też na rozgrywki. Jesteśmy wszyscy pełni motywacji i działamy – mówi z kolei Daria Przywara, inna ze szczyptornistek, które w lecie dołączyły do lubelskiej ekipy.

Dobłą informacją jest także powrót do treningów Aleksandry Tomczyk, która ostatnie miesiące spędziła na leczeniu kontuzji. – Rehabilitacja przebiega pomyślnie i niedługo będę wchodziła do treningów z drużyną. Raczniej nie będę gotowa do gry na pierwszy mecz sezonu. Na razie biegam i chodzę na siłownię z zespołem. Niedługo zacznę trenować w hali, ale do gry w pełni będę gotowa pewnie bliżej października.

Mamy bardzo fajną ekipę. Nowe dziewczyny bardzo fajnie się wpasowały. Uczą się polskiego. Zobaczymy, jak to będzie. Są bardzo komunikatywne i sądzę, że wniosą dużo świeżej energii do drużyny – dodała Aleksandra Tomczyk.

Okres intensywnych treningów na własnych obiektach zwieńczy III Memoriał Edwarda Jankowskiego, który jest zaplanowany na drugi weekend sierpnia. Oprócz gospodyń zagrają w nim Energa Start Elbląg, MKS URBiS Gniezno i słowacka Iuventa Michalovce. Kolejny tydzień będzie stał pod znakiem wyjazdu do rumuńskiej Bystrzycy. W dniach 15-16 sierpnia lublinianki wezmą udział w turnieju, w którym zagrają z gospodyniami – CS Gloria 2018 BN, a także innym rumuńskim zespołem CS Minaur oraz węgierskim Szombathelyi KKA. Minaur to czwarta drużyna rumuńskiej

ekstraklasy, a Węgierki w swojej lidze zajęły ósme miejsce. Lublinianki będą w Bystrzycy przebywać jeszcze kilka dni po zakończeniu turnieju, bo na 18 sierpnia mają zaplanowany kolejny sparing z Głorią. Okres przygotowawczy zwieńczy turniej w węgierskim Debreczynie. Tam, 21 sierpnia zagrają w półfinale z DVCS Schaeffler, czwartą ekipą tamtejszych rozgrywek. Drugą parę tworzą wice mistrz Węgier FTC-Rail Cargo Hungaria oraz SCM Ramnicu Valcea, czyli ósmy zespół rumuńskiej ekstraklasy.

Sezon piłki ręcznej w Polsce zostanie oficjalnie otwarty 30 sierpnia. Na ten dzień zaplanowany jest mecz o Superpuchar Polski. W łódzkiej Atlas Arenie MKS FunFloor Lublin zmierzy się z KGHM Zagłębiem Lubin. U panów natomiast zagrają ORLEN Wisła Płock i Industria Kielce.

KAMIL KOZIOŁ

SPORTOWE STRONY INTERNETOWE **WWW.DZIENNIK**

Tym razem muszą bard

PKO BP EKSTRAKLASA W drugiej kolejce piłkarze Motoru wybiorą się do Szczecina, gdzie w sobotę o godz. 17.30 zmierzą się z Arką Gdynią. Wypadek przy pracy. Optymizmu przed wyprawą na Pomorze nie brakuje, o czym przekonuje w osobnej rozmowie Krystian Palacz, który zapowiada się transfer Brighta

Stać nas na zajęcie lepszego miejsca

ROZMOWA Z Krystianem Palaczem, piłkarzem Motoru Lublin

• Jak oceniasz inaugurację sezonu 25/26 w wykonaniu Motoru?

– Uważam, że kontrolowaliśmy to spotkanie, a Arka niczym nas nie zaskoczyła. W pierwszej połowie mogliśmy wygrywać 1:0, 2:0, a może nawet i 3:0. W drugiej też czułem z boiska, że mamy pełną kontrolę, dlatego uważam, że to było w pełni zasłużone zwycięstwo. Biorąc pod uwagę, ile było niespodzianek w pierwszej kolejce, zwłaszcza w piątek, tym bardziej cieszymy się z trzech punktów.

• Zabrakło chyba centymetrów, a sam cieszyłbyś się z gola. Ostatecznie po ładnym strzale z dystansu przymierzyłeś jednak tylko w poprzeczkę...

– Nie widziałem tej sytuacji i nie wiem, ile dokładnie zabrakło. Na pewno trochę żałowałem, bo przed meczem mówiłem, że strzelę pierwszą bramkę w tym sezonie. Trudno, tak wyszło, ale najważniejsze, że i tak wygraliśmy. Rzadko mówię, że strzelę, więc było naprawdę blisko (śmiech).

• Wyszliście na mecz z Arką w „starym” składzie, również jeżeli chodzi o defensywę...

– Szczerze mówiąc nie wiedziałem nawet, że mieliśmy taką samą defensywę,

nie analizowałem tego i nie zwróciłem na to uwagi. Na treningach i tak gramy w różnych zestawieniach. Każdy ze sobą się zna. Poza Paskalem Meyerem nie mamy nowych osób w obronie, więc myślę, że to zgranie cały czas było i jest.

• Liczby nie kłamią, bo w poprzednim sezonie straciliście niemal najwięcej goli w całej PKO BP Ekstraklasie. Defensywa to było wasze oczko w głowie podczas letnich przygotowań?

– Cała drużyna broni i cała atakuje. Pewnie można było w poprzednim sezonie powiedzieć, że obrona Motoru trochę przecieka, ale mocno nad tym pracowaliśmy w okresie przygotowawczym. Wspominał o tym trener Stolarski i widać pierwsze efekty, bo na inaugurację nowego sezonu zachowaliśmy czyste konto i na pewno bardzo się z tego cieszymy.

• W niedzielnym spotkaniu przeprowadziliście z Jacquesem Ndiaye sporo udanych ataków lewym skrzydłem. Chyba dobrze się rozumiecie?

– Na pewno tak, ale nie tylko z Jacquesem. Dobrze współpracuje mi się i gra także z Bradlym van Hoevenem. Mam

nadzieję, że w kolejnych meczach też będzie można zobaczyć sporo udanych akcji lewą stroną.

• Zaczęłeś sezon w podstawowym składzie, a czy to oznacza, że wygralesz rywalizację z Filipem Lubereckim, czy to na razie tylko jeden mecz?

– Trener podjął taką decyzję, więc uważam, że wygrałem rywalizację z Filipem.

• Przed wami wyjazd do Szczecina na mecz z Pogonią. Czego się spodziewacie po tym rywalu?

– Wiadomo, że Pogoń to dobra drużyna, która zawsze jest w czubie tabeli. Dodatkowo, drużyna, która jest mocna przede wszystkim u siebie. Jedziemy tam jednak wygrać, nie mamy żadnych kompleksów. Zaczynamy drugi sezon w ekstraklasie, wygraliśmy pierwsze spotkanie i jesteśmy na razie, na takiej małej fali, ale chcemy być na jak najwyższej i wygrać kolejny mecz.

• A o co twoim zdaniem będziecie w stanie powalczyć w sezonie 25/26?

– Uważam, że stać nas na zajęcie jeszcze lepszego miejsca niż w poprzednich rozgrywkach.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Łukasz Gładysiewicz

W pierwszej serii gier obrodziło niespodziankami. Wysokich porażek doznało kilka drużyn: Lech Poznań (1:4 z Cracovią), Jagiellonia Białystok (0:4 z Bruk-Bet Termalika Nieciecza) oraz właśnie Pogoń. Drużyna Roberta Kolendowicza nieźle zaczęła spotkanie z Radomiakiem, miała swoje sytuacje, ale nie potrafiła zamienić ich na gole. Później to gospodarze przejęli inicjatywę i ostatecznie wygrali 5:1.

– Początek wyglądał całkiem nieźle. Mieliśmy cztery dogodnie okazje. Niestety, nie potrafiliśmy zdobyć gola. Później straciliśmy to, co chcieliśmy mieć. Większą kontrolę. Druga połowa była tragiczna. Nasza organizacja gry bardzo mi się nie podobała. To dość duży falstart, zimny prysznic dla nas wszystkich – mówił po końcowym gwizdku Kolendowicz, szkoleniowiec ekipy ze Szczecina.

W Lublinie nastroje są zupełnie inne. Motor wygrał na inaugurację z Arką Gdynią 1:0, a jedyne, do czego można się przyczepić to skuteczność. Żółto-biało-niebiescy powinni znacznie wcześniej zamknąć mecz, ale zmarnowali kilka świetnych szans. Już w pierwszej połowie powinno być 2:0, ale pudłowali Jacques Ndiaye i Michał Król. Po przerwie Senegalczyk wykorzystał świetne podanie Bartosza Wolskiego i zdobył jedynego gola. W końcówce beniaminek mógł pokusić się o wyrównanie jednak Marcel Predenkiewicz spudłował w doskonałej sytuacji. Remis nie byłby jednak sprawiedliwym wynikiem.

– Przez cały mecz mieliśmy bardzo dużą przewagę. Stworzyliśmy dużo okazji, powinniśmy je wykorzystać i zamknąć ten mecz. Wtedy grałoby się zdecydowanie łatwiej, a przeciwnik musiałby

jeszcze bardziej się otworzyć. Jak jest tylko jeden gol przewagi, to wiadomo, że zawsze jest takie przepychanie. Nie zanosilo się jednak na bramkę dla Arki, to nie było tego typu spotkanie, bardziej pachniało drugim golem dla nas. Byłem bardzo spokojny w trakcie meczu. Cieszymy się, że sezon udało się rozpocząć od zwycięstwa, to bardzo ważne. Nie stawiamy się jednak, że teraz będzie łatwiej, ale cieszymy się z trzech punktów – zapewniał po meczu Wolski.

W niedzielę drużynę z Lublina w roli pierwszego trenera znowu poprowadził Przemysław Jasiński. Mateusz Stolarski obserwował spotkanie z trybun, ze względu na czerwoną kartkę, którą obejrzał jeszcze w poprzednim sezonie. W sobotę wróci już na ławkę. Mecz w Szczecinie będzie jednak wyjątkowy dla Jasińskiego. – Cieszę się, to będzie mój drugi mecz w Szczecinie. Fajnie, że się zobaczę z rodziną i znajomymi, chociaż na chwilę. Dni wolnych nie ma za wiele, więc rzadko jestem w rodzinnym mieście. Pogoń i Szczecin są w moim sercu, tam ukształtowałem się jako człowiek i trener. Kolejny etap, z którego bardzo się cieszę jest w Lublinie. Na pewno nie będzie to dla mnie wyjazd, jak każdy inny – przekonuje trener Jasiński.

Wszystko wskazuje na to, że do dyspozycji sztabu powinien być już Karol Czubak, a możliwe, że także .. Obu nowych graczy z gry przeciwko Arce wyeliminowały drobne urazy.

Trzeba jeszcze dodać, że obie ekipy nie tak dawno temu walczyły o punkty na stadionie „Portowców”. 14 maja Kamil Grosicki poprowadził gospodarzy do wygranej 3:0. Jak będzie tym razem? Przekonamy się w sobotni wieczór. Pogoń ostatni raz u siebie w lidze przegrała 1 marca (0:3 z Lechem).



Z KRONIKARSKIEGO OBOWIAZKU

Motor Lublin – Arka Gdynia 1:0 (0:0)

Bramka: Ndiaye (51)

MOTOR: Tratnik – Wójcik, Najemski, Matthys, Palacz, Łabojko (65 Samper), Wolski, Scalet (75 Rodrigues), Król (65 van Hoeven), Ndiaye (90+4 Haxha), Simon (46 Dadashov)

ARKA: Węglarz – Zator (46 Navarro), Marcjanik, Celestine, Abramowicz, Nguimamba (63 Jakubczyk), Sidibe, Kerk (70 Predenkiewicz), Gprindashvili, Kocyla (63 Oliveira), Vitalucci (63 Sobczak)

Żółte kartki: Dadashov, Palacz – Celestine, Sidibe, Jakubczyk, Gprindashvili.

Sędziował: Bartosz Frankowski (Toruń)

Widzów: 14.718.

WSCHODNI.PL



Najwięcej informacji o sporcie i klubach z województwa lubelskiego
NAJOBZERNIEJSZY REGIONALNY SERWIS PIŁKARSKI
Relacje na żywo • sprawozdania • tabele • wywiady • statystyki • ciekawostki



ziew uważać na Grosika

ę z tamtejszą Pogonią. Znosi się na trudną przeprawę, bo „Portowcy” będą chcieli udowodnić, że lanie w Radomiu, to był tylko n Palacz. Być może debiutu doczekają się piłkarze pozyskani latem (o czym poniżej). A na tapecie non stop leży kosmicznie Ede (szczegóły w tekście z prawej)



W maju Motor przegrał w Szczecinie 0:3, a bohaterem Pogoni był Kamil Grosicki, który zdobył dwa gole

FOT. ŁUKASZ WÓJCIK/MOTOR LUBLIN

Szybki powrót napastnika?

PKO BP EKSTRAKLASA Motor Lublin na inaugurację nowego sezonu musiał sobie radzić bez swojego nowego napastnika. Karol Czubak szykował się na spotkanie ze swoim byłym klubem – Arką Gdynia, ale zabrakło go w meczowej kadrze z powodu kontuzji. Wszystko wskazuje jednak na to, że będzie gotowy już na najbliższy weekend.

Czubak po bardzo dobrej rundzie jesiennej w Betclie i lidze zimą zdecydował się na niespodziewany transfer do Belgii. W barwach KV Kortrijk nie pograł jednak za dużo, jego klub spadł z ligi, a 25-letni napastnik szybko wrócił do Polski. Według medialnych doniesień Motor zapłacił za niego około 400 tysięcy euro.

Były gracz Arki zagrał w dwóch sparingach i zdobył dwa gole przy okazji starcia z Lechią Gdańsk (5:3). Działacze, trenerzy i kibice

liczą, że godnie zastąpi Samuela Mraza, który w poprzednich rozgrywkach zapisał na swoim koncie aż 16 goli. Niestety, popularny „Czubi” z powodu urazu musiał odpuścić wyjątkową dla siebie inaugurację sezonu 25/26.

Kiedy zawodnik będzie mógł wrócić do gry? Wydaje się, że bardzo szybko. – Karol jest wartościowym zawodnikiem, pokazał to w sparingu z Lechią. Jest lisem pola karnego, ale już przed meczem z Wisłą Płock wiedzieliśmy, że ta walka, aby był gotowy na mecz z Arką będzie trudna. Nie chcieliśmy ryzykować, bo sezon to maraton. Start jest ważny, ale nie kosztem tego, żeby zawodnik wypadł na kolejne mecze. Trenował w niedzielę, a w poniedziałek też wyszedł na boisko i będzie gotowy na spotkanie z Pogonią Szczecin – zapewnia Przemysław Jasiński.

LUKISZ

PKO BP EKSTRAKLASA

1 KOLEJKA: Motor Lublin - Arka Gdynia 1:0 (Mbaye N'Diaye 50) • Jagiellonia Białystok - Bruk-Bet Termalica Nieciecza 0:4 (Krzysztof Kubica 17, 75, Kamil Zapolnik 42-k, Morgan Faßbender 45) • Lech Poznań - Cracovia 1:4 (Mikael Ishak 32-k - Filip Stojilković 2, Ajdin Hasić 12, 52, Martin Minczew 60) • GKS Katowice - Raków Częstochowa 0:1 (Jonatan Braut Brunet 51) • Widzew Łódź - Zagłębie Lubin 1:0 (Juljan Shehu 40) • Wisła Płock - Korona Kielce 2:0 (Łukasz Sekulski 45-k, 77) • Górnik Zabrze - Lechia Gdańsk 2:1 (Kamil Łukaszek 33, Jarosław Kubicki 68 - Rifet Kapić 88-k) • Radomiak - Pogoń Szczecin 5:1 (Capita 35, Jeremy Blasco 48, Jan Grzesik 59, 89, Maurides 82 - Efthymis Koulouris 56) • Mecz Legii Warszawa z Piastem Gliwice został przełożony na inny termin, na prośbę gospodarzy grających w europejskich pucharach

2 KOLEJKA SPOTKAŃ (25-28 lipca): Pogoń - Motor (S. 17.30) • Cracovia - Bruk-Bet (Pt, 18) • Arka - Radomiak (Pt, 20.30) • Piast - Górnik (S, 14.45) • Lechia - Lech (S, 20.15) • Jagiellonia - Widzew (N, 17.30) • Korona - Legia (N, 20.15) • Raków - Wisła (N, 14.45) • Katowice - Zagłębie (Pn, 19)

UWAGA! Lechia Gdańsk została ukarana odjęciem 5 pkt za zaległości finansowe

AKTUALNA SYTUACJA

1. Radomiak	1	3	5-1
2. Bruk-Bet	1	3	4-0
3. Cracovia	1	3	4-1
4. Wisła Pł.	1	3	2-0
5. Górnik	1	3	2-1
6. MOTOR	1	3	1-0
Raków	1	3	1-0
Widzew	1	3	1-0
9. Legia	0	0	0-0
Piast	0	0	0-0
11. Arka	1	0	0-1
Katowice	1	0	0-1
Zagłębie	1	0	0-1
15. Korona	1	0	0-2
16. Lech	1	0	1-4
17. Jagiellonia	1	0	0-4
Pogoń	1	0	1-5
18. Lechia	1	-5	1-2

Milionowy transfer ciągle możliwy

O tym, że Bright Ede (na zdjęciu) opuści Motor Lublin mówi się już od kilku ładnych tygodni. Młody obrońca miał przenieść się do Chelsea, ale ostatnio media donoszą o zainteresowaniu także ze strony innych, wielkich klubów, jak: Manchester United czy Benfica Lizbona. – Chciałbym zamknąć temat w przeciągu dwóch tygodni – zapewnił Paweł Golański podczas programu „Motor Show” na klubowym kanale YouTube

Zainteresowanie zawodnikiem, który w ekipie żółto-biało-niebieskich pojawił się dopiero w zimie nie słabnie. Motor zapłacił ponoć za nastolatka zaledwie 100 tysięcy euro. Szybko może się okazać, że działacze klubu z Lublina zrobili na tym transferze złoty interes. Obecnie mówi się o kwotach około 10 milionów euro.



Do tej pory Ede rozegrał sześć meczów na poziomie PKO BP Ekstraklasy i zdobył w nich jednego gola (w spotkaniu ze Stalą Mielec). Inaugurację sezonu 25/26 z Arką Gdynia przesiedział na ławce rezerwowych. O tym, że transfer ciągle jest możliwy we wtorek mówił dyrektor sportowy Paweł Golański.

– Transfer jest realny, to nie jest wymysł prasy, że są oferty. Rzeczywiście mamy pytania i oferty za Brighta. Rozmawiamy, negocjujemy są prowadzone, zobaczmy, co przyniesie najbliższy czas. Chciałbym zamknąć temat do dwóch tygodni, żeby sam zawodnik miał spokój. Zawodnik nie wie na czym stoi, klub też się zastanawia. My nie jesteśmy jednak zmuszeni, żeby go sprzedawać – mówił Golański podczas programu „Motor Show”.

– Jeżeli wszyscy, czyli: właściciel, zawodnik, agent, cały klub uznamy, że to dla niego dobry kierunek, to damy zgodę. Jeżeli dojdzie do transferu, to chcemy go wytransferować, żeby miał realne szanse na granie. Wiadomo, jak to jest z wielkimi klubami, bo chodzi o kluby z pierwszych stron gazet. Jeżeli tam trafi, to byłaby niesamowita historia dla klubu. Nic nie jest jednak podpisane, podchodzimy do tego spokojnie, nie ma tutaj nerwowych ruchów – wyjaśniał dyrektor ekipy z Lublina.

Dodał również, że wkrótce Motor powinien ogłosić wypożyczenie bramkarza Oskara Jeża do jednego z klubów trzecioligowych. Możliwe, że tymczasowo ekstralasowicz opuści również pozyskany niedawno z Wisły Puławki Kacper Szymanek. – Myślę, że to zawodnik, który może w tym sezonie pójść gdzieś na wypożyczenie. Dzięki temu możemy go mocniej zbudować. Cieszę się, że go wyrwaliśmy do siebie, bo miał dużo propozycji. Strzelił dziewięć bramek w drugiej lidze, w zespole, który nie był w czubie tabeli, to świadczy o tym, że potencjał jest – zapewnia Golański.

LUKISZ

Drugi medal Adeli

PLYWANIE Adela Piskorska wróci z XXXII Letniej Uniwersjady, która rozgrywana jest w Niemczech z dwoma medalami. W środy wieczór zawodniczka AZS UMCS Lublin wraz z koleżankami ze sztafety 4x100 metrów stylem zmiennym wywalczyły srebrny krążek

Wsumie polscy pływacy w Niemczech stawali na podium siedem razy. Bohaterem był oczywiście Dawid Wiekiera, który zabrał do domu trzy krążki, dwa dorzuciła Barbara Mazurkiewicz, która w środę była bardzo zapracowana. Najpierw była druga na 100 m żabką. Co więcej, po raz pierwszy w karierze mogła się pochwalić czasem poniżej minuty i ośmiu sekund (1:07,57). – Jak ja się cieszę, w końcu klątwa 1.08 została złamana. Mam nadzieję, że teraz tylko częściej będę tak szybko pływać. Naprawdę jestem przeszczęśliwa, dotarło do mnie – mówi cytowana przez portal pasja.azs.pl Barbara Mazurkiewicz. Dwa kolejne medale wywalczyły również nasze sztafety. W obu swój udział miała właśnie Adela Piskorska. Najpierw zawodniczka AZS UMCS Lublin pomogła sztafecie mieszaną 4x100 metrów stylem zmiennym w zdobyciu srebra. W środę wraz z: Mazurkiewicz, Julią Maik i Wiktoria Piotrowską panie również stanęły na drugim stopniu podium. Na tym zakończyły się zmagania na basenie podczas Uniwersjady.

Spacerek po Częstochowie?

PGE EKSTRALIGA Mówi się, że lepiej nie dopisywać sobie punktów przed meczem, bo źle się na tym wychodzi. Trudno jednak tego nie robić, kiedy mistrz Polski zmierzy się z przetrzebionym przez kontuzje Krono-Plast Włókniarzem. Orlen Oil Motor będzie zdecydowanym faworytem piątkowego spotkania w Częstochowie. Start zawodów o godz. 20.30. Transmisja w Eleven Sport 1, relacja na żywo na dziennikwschodni.pl

Łukasz Gładysiewicz

Pod koniec czerwca „Lwy” zmierzały po zwycięstwo w Rybniku. Po ośmiu biegach prowadził z beniaminkiem 28:20. Niestety, jedno zdarzenie może bardzo słono kosztować drużynę Mariusza Staszewskiego. W kolejnej gonitwie doszło do groźnego wypadu, w którym mocno ucierpiało dwóch zawodników Włókniarza: lider zespołu Piotr Pawlicki i Mads Hansen. Duńczyk jakimś cudem zdołał się pozbierać i wystąpił w powtórce, ale przegrał z parą gospodarzy 1:5. Osłabieni goście ulegli ostatecznie rywalom 42:48. Szybko okazało się, że Pawlicki i Hansen wypadną z gry na przynajmniej kilka tygodni.

Bez nich w składzie ekipa z Częstochowy jest jedynie tłem dla przeciwników. We Wrocławiu uzbierała 35 punktów, a w Gorzowie 36. W piątek też jest skazywana na pożarcie. I trudno się dziwić. Za „Petera” stosowane jest zastępstwo zawodnika, a Jason Doyle i Kacper Woryna przeciwko Stali pojawiali się na torze aż po siedem razy. Przy kiepskiej formie juniorów i byłego żuźlowca lubelskich „Koziołków” Wiktora Lamparta nawet najwięksi optymiści nie wierzą, że gospodarze będą w stanie coś ugrać w starciu z mistrzami Polski.

Nie może być jednak inaczej skoro podopieczni Macieja Kuciapy leją



W pierwszym meczu Orlen Oil Motor pokonał u siebie Krono-Plast Włókniarza 49:41

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

każdego kolejnego rywala. Ostatnio rozbili przecież Betard Spartę Wrocław 55:35. Wcześniej z Rybnika przywieźli aż 58 punktów. Orlen Oil Motor to obecnie drużyna pozbawiona słabych punktów, a formę w końcówce sezonu wyraźnie złapał także Bartosz Bańbor, który w trzech ostatnich występach zdobywał: sześć, pięć i ponownie sześć „oczek”.

W pierwszym starciu obu ekip

Włókniarz sprawił małą niespodziankę, bo na torze przy Al. Zygmunto-wskich wywalczył „aż” 41 punktów. W rewanżu taki wynik byłby jednak sensacją. Spotkanie w Częstochowie będzie rozgrywane w ramach przedostatniej serii rundy zasadniczej PGE Ekstraligi. W ostatniej lublinianie podejmą Stelmet Falubaz Zielona Góra (8 sierpnia). Faza play-off ma wystartować 22 sierpnia.

AWIZOWANE SKŁADY

Krono-Plast Włókniarz: 9. Jason Doyle, 10. Wiktor Lampart, 11. Piotr Pawlicki, 12. Philip Hellstrom Bangs, 13. Kacper Woryna, 14. Szymon Ludwiczak, 15. Franciszek Karczewski.

Orlen Oil Motor: 1. Jack Holder, 2. Fredrik Lindgren, 3. Dominik Kubera, 4. Mateusz Cierniak, 5. Bartosz Zmarzlik, 6. Wiktor Przyjemski, 7. Bartosz Bańbor.

Znowu zdobyli 55 punktów

ŻUŻEL W Lublinie polubili ostatnio wynik 55:35. W niedzielę takim rezultatem zakończyło się spotkanie Orlen Oil Motoru z Betard Spartą. We wtorek w ślady kolegów poszły młode „Koziołki”. W ramach Ekstraligi U24 gospodarze tak samo wysoko rozbili Polcopper Agromix Unię Leszno

Już po czterech gonitwach Bartosz Bańbor miał na koncie dwie trójki, a Motor prowadził 16:8. Co prawda, w czterech kolejnych wyścigach ciut lepsi byli rywale (11:13), ale miejscowi utrzymali solidną zaliczkę sześciu „oczek”. Z kolejnych siedmiu wyścigów drużyna Macieja Kuciapy nie przegrała już żadnego. Trzy wygrała podwójnie, a w trzech był remis. I ostatecznie zawody zakończyły się pewną wygraną „Koziołków” 55:35, dzięki czemu udało się zgarnąć także punkt bonusowy.

Najlepiej spisał się Bańbor, który uzbierał 13 punktów i bonus. Benjamin Basso dorzucił 11 punktów, a Bartosz Jaworski 9+3. Po stronie gości zadowolony mógł być tak na-

prawdę jedynie Nazar Parnicki, który zakończył zmagania z dorobkiem 13 „oczek”.

To była siódma wygrana w tym sezonie Ekstraligi U24 drużyny z Lublina. Za tydzień na stadionie przy Al. Zygmunto-wskich pojawi się ostatnia ekipa w stawce – Perłowa Przystań Stal Gorzów. Rywale po dziesięciu rozegranych spotkaniach mają na koncie tylko dwa zwycięstwa. Zawody zaplanowano na wtorek, 29 lipca (godz. 16).

Motor Lublin – Polcopper Agromix Unia Leszno 55:35

Motor: 9. Fraser Bowes 8+1 (0,2,1,2,3), 10. Benjamin Basso 11+1 (3,1,2,2,3), 11. Bartosz Bańbor 13+1 (3,3,3,2,2), 12. Dawid Cepielik 7+3 (1,1,2,1,2,2), 13. Krzysztof Sadurski 7+1 (3,2,0,1,1), 14. Dawid Grzeszczyk ns, 15. Bartosz Jaworski 9+3 (2,1,2,3,1).

Unia: 1. Nazar Parnicki 13 (2,2,3,3,3), 2. Tate Zischke 4+1 (1,0,1,1,1), 3. Emil Konieczny 0 (0,0,0,0,0), 4. Kacper Mania 8 (2,3,3,0,0), 5. Kuba Wojtyńska 1 (1,0,0,0,0), 6. Antoni Mencil 0 (0,3,1,3,2).

Pozostałe wyniki i tabela Ekstraligi U24: Grudziądzkie Mebelki GKM Grudziądz – Beckhoff Sparta Wrocław 42:46 • Impakt Włókniarz Częstochowa – Grupa Metrocars ROW Rybnik 48:42 • Falubaz Zielona Góra – Avo KS Toruń odwołany.

1.Unia	12	18	0
2.Falubaz	11	18	+11
3.Motor	10	17	+81
4.Włókniarz	12	15	+16
5.Toruń	10	15	+55
6.Sparta	10	12	+48
7.Rybnik	10	5	-80
8.GKM	11	4	-149
9.Stal	10	4	-81

29 lipca: Motor – Stal (godz. 16)

• Rybnik – Toruń • Włókniarz – Unia • Falubaz – Sparta.

Duet Koziołków z awansem

ŻUŻEL W Krakowie o awans do finału Młodzieżowych Indywidualnych Mistrzostw Polski walczyło trzech zawodników Orlen Oil Motoru. Ekipę z Lublina reprezentowali: Bartosz Bańbor, Bartosz Jaworski oraz Dawid Grzeszczyk. Dwaj pierwsi spisali się znakomicie i obaj pojadą w finale

Trzeba przyznać, że akurat w Krakowie było wielu kandydatów do zajęcia trzech czołowych lokat, które oznaczały awans. Najlepszy okazał się Bańbor, który po raz kolejny potwierdził, że w ostatnich tygodniach złapał formę. Tym razem junior lubelskich „Koziołków” zapisał na swoim koncie komplet 15 punktów. Niewiele gorzej był jego klubowy kolega, który uzbierał 13 „oczek” i zajął trzecie miejsce w stawce.

Smakiem musiał się obejść chociażby Franciszek Karczewski. Zawodnik Krono-Plast Włókniarza Często-chowa miał jednak sporego pecha, bo zaliczył upadek w decydującym biegu, kiedy

akurat był na prowadzeniu. Z okazji skorzystał Piotr Świercz i to on zajął ostatecznie w krakowskich zawodach drugie miejsce. W finale nie pojadą również: Jan Heleniak, Paweł Trzeźniewski czy Radosław Kowalski i Szymon Bańdur. Oczywiście o tytuł MIMP powalczy również Wiktor Przyjemski, który nie musiał startować w eliminacjach. Finał zaplanowano na 14 sierpnia we Wrocławiu.

Trzynasty był Grzeszczyk, który zapisał na swoim koncie cztery punkty. Kolejny z młodych żuźlowców Orlen Oil Motoru – Karol Szmyd wystąpił za to w Ostrowie Wielkopolskim. Zmagania zakończył z dorobkiem pięciu „oczek”, na dwunastej pozycji.

WYNIKI MIMP W KRAKOWIE

1. Bartosz Bańbor 15 (3,3,3,3,3), 2. Piotr Świercz 12 (3,2,1,3,3), 3. Bartosz Jaworski 12 (2,2,2,3,3), 4. Jan Heleniak 11 (2,3,2,2,2), 5. Paweł Trzeźniewski 10 (2,2,3,1,2), 6. Radosław Kowalski 9 (3,u,3,3,w), 7. Franciszek Karczewski 8 (3,3,0,2,w), 8. Szymon Bańdur 8 (2,0,1,2,3), 9. Jakub Wieszczyk 7 (1,1,3,d,2), 10. Arkadiusz Kordek 5 (1,3,d,1,w), 11. Miłosz Grygolec 5 (0,2,2,d,1), 12. Kryspin Jarosz 5 (1,1,1,2,0), 13. Dawid Grzeszczyk 4 (0,1,1,1,1), 14. Adrian Przybyło 3 (0,1,w,u,2), 15. Bartosz Śmigielski 3 (1,0,2,t,-), 16. Sebastian Madej 2 (0,0,0,1,1).

BETCLIC I LIGA W SKRÓCIE**Program 2. kolejki**

Piątek, 25 lipca: Znicz Pruszków – Stal Mielec (godz. 18) • Stal Rzeszów – Śląsk Wrocław (20.30). **Sobota, 26 lipca:** Wisła Kraków – ŁKS Łódź (15) • Puszcza Niepołomice – Pogoń Grodzisk Mazowiecki (17.30) • Chrobry Głogów – Polonia Bytom (19.30). **Niedziela, 27 lipca:** Wiczyzta Kraków – Pogoń Siedlce (12) • Ruch Chorzów – Górnik Łęczna (14.30) • Polonia Warszawa – GKS Tychy (17). **Poniedziałek, 28 lipca:** Odra Opole – Miedź Legnica (19).

Trwa sprzedaż biletów na Puszczę

Już od wtorku można kupować bilety na kolejne domowe spotkanie Górnika Łęczna. Zielono-czarni w ramach trzeciej serii gier Betclit I ligi zmierzą się ze spadkowiczem – Puszczą Niepołomice. Mecz zaplanowano na niedzielę, 3 sierpnia (godz. 19.30). Wejściówki są dostępne w internecie na stronie: bilety.gornik.leczna.pl. W sprzedaży nadal są również karty na sezon 25/26.

Wisła straciła napastnika

Łukasz Zwoliński rozpoczął nowe rozgrywki w podstawowym składzie Wisły Kraków i na inaugurację zdobył gola w wyjazdowym meczu ze Stalą Mielec. Kibice „Białej Gwiazdy” byli w bardzo dobrych nastrojach, bo drużyna Mariusza Jopa rozbiła spadkowicza z PKO BP Ekstraklasy aż 4:0. Humory popsuł trochę niespodziewany transfer Zwolińskiego, który błyskawicznie pożegnał się z kolegami, a karierę będzie kontynuował w Turcji. 32-letni napastnik zdecydował się przyjąć ofertę krugoligowego Sakaryasporu.

Ciekawy transfer Stali

A skoro o Stali mowa, to trzeba dodać, że drużyna z Mielca ciągle szuka wzmocnień. Defensywę ma wspomóc 28-letni Matija Kavcic, który został wypożyczony do pierwszoligowca ze słoweńskiego NK Celje. 28-letni defensor ma na koncie dwa występy w reprezentacji Słowenii do lat 19, a jeszcze rok temu portal transfermarkt wycenił go na 500 tysięcy euro.

Do Chorzowa po przełamanie

BETCLIC I LIGA Piłkarze Górnika Łęczna szybko muszą zapomnieć o nieudanej inauguracji. W niedzielę czeka ich bardzo trudne, wyjazdowe spotkanie z Ruchem Chorzów. Mecz zaplanowano na godz. 14.30, a transmisję będzie można obejrzeć w TVP Sport

Łukasz Gładysiewicz

Po serii porażek w sparingach kibice zielono-czarnych z niepokojem oczekiwali na pierwszy mecz o punkty. Niestety, obawy się potwierdziły, bo Górnik przegrał u siebie z Polonią Bytom. Beniaminek wygrał w Łęcznej aż 3:0, a wynik otworzył już w... pierwszej minucie. Gospodarze jeszcze przed przerwą mieli swoje szanse, ale nie potrafili wykorzystać żadnej z nich. W samej końcówce spotkania przyjezdni zadali jeszcze dwa ciosy i ostatecznie wracali do domu w bardzo dobrych humorach.

– Nie zdążyliśmy dotknąć piłki, a już straciliśmy bramkę. Zaczęliśmy od 0:1, ale wbrew temu, jak się skończyły zawody, to stwarzaliśmy sytuacje. Rezultat mógł być zupełnie inny. To pokazuje, ile pracy przed nami, abyśmy byli skuteczniejsi – wyjaśniał po końcowym gwizdku Maciej Stolarczyk.

Branislav Pindroch i spółka na wygraną w lidze czekają już od 21 kwietnia. Sezon 24/25 kończyli serią pięciu meczów bez wygranej (dwa remisy



Polonia Bytom była górą na inaugurację nowego sezonu w Łęcznej

FOT. KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

i trzy porażki). W okresie przygotowawczym też przegrali wszystkie spotkania kontrolne.

– Wiadomo, że zwycięstwo powoduje większe zaufanie do siebie i większą pewność działań oraz podejmowanie ryzyka. Jeżeli coś nie

daje wyniku, to wiadomo, że to zaufanie tracisz. Wszyscy czujemy to samo: niedosyt i złość sportową. Mamy jednak młody zespół, szukający swojej tożsamości, a moją rolą jest to, żeby ta pewność siebie wróciła do piłkarzy – dodawał szkoleniowiec.

Jesteśmy głodni wygranej

ROZMOWA z Jakubem Bednarczykiem, piłkarzem Górnika Łęczna

• **Przetrawiliście już nieudaną inaugurację z Polonią Bytom?**

– Na pewno trochę tak. Zrobiliśmy dokładną analizę, ale wynik 0:3 nie do końca oddaje to, co działo się na boisku. My mieliśmy swoje szanse i to spotkanie mogło się zakończyć zupełnie inaczej. Wiadomo jednak, że liczy się przede wszystkim wynik, który nas mocno zabolował. Przepracowaliśmy jednak to spotkanie i mamy nadzieję, że efekty już wkrótce będą widoczne.

• **Nie jest chyba łatwo się podnieść, kiedy dostaje się gola już w pierwszej minucie?**

– Dokładnie, od razu gra się ciężiej. Z drugiej jednak strony mieliśmy dużo szans, szybko mogliśmy wyrównać. Głównym problemem było to, że ta bramka jednak nie wpadła. Nie chcę wnikać w szczegóły, co nie grało, to zostaje w szatni. Wszystko jednak przegadaliśmy, przeanalizowaliśmy i wiemy, co musimy zrobić, żeby taka sytuacja się nie powtórzyła.

• **A nie ciąży wam już troszkę ta seria meczów bez zwycięstwa? Ostatni raz z trzech punktów cieszyliście się 21 kwietnia. Nie udało się też wygrać żadnego z meczów sparingowych, a nowy sezon też rozpoczęliście od porażki...**

– Nie jest to nic przyjemnego, od dłuższego czasu nie wygrywać, ale taka właśnie jest piłka. Nie patrzymy za siebie, tylko skupiamy się na tym, co przed nami. Tak, jak mówiłem, wszystko było przeanalizowane. W meczu z Polonią mieliśmy też swoje sytuacje, a to plus. Nie ma jednak co ukrywać, że jesteśmy głodni wygranej i trzech punktów.

• **Nie będzie jednak łatwo przerwać kiepską passę. Przed wami spotkanie z Ruchem Chorzów, później w terminarzu są: Puszcza Niepołomice, Stal Mielec i GKS Tychy...**

– Myślę, że większość tych drużyn będzie się biła o awans do PKO BP Ekstraklasy. Na pewno każda chce

wejść ligę wyżej i każda ma swoje plusy i minusy. My jednak patrzymy na siebie, jak chcemy grać, jak wejść w te spotkania, a na każdego rywala mamy swój sposób. Wierzę, że możemy wygrać z każdym z tych zespołów.

• **W niedzielę czeka was wizyta w Chorzowie...**

– W Ruchu jest wielu piłkarzy technicznych, którzy potrafią zrobić różnicę na boisku. W oczy rzuca się naprawdę duża jakość kadry. My jednak skupiamy się na swojej grze i na tym, co sztab szkoleniowy przygotował na tego rywala. Wszystko i tak jest w naszych głowach i nogach.

• **Jest pan już w Górniku od kilku lat, w lecie sporo się zmieniło w waszej kadrze, pojawił się też nowy trener. Jak układa się współpraca z Maciejem Stolarczykiem?**

– Każdy szkoleniowiec ma swoją wizję. Trener Stolarczyk bardzo dobrze przekazuje nam swoją. Moim zdaniem

współpraca jest naprawdę bardzo dobra, trener rozmawia ze wszystkimi otwarcie. Wyjaśnia nam, co można zrobić lepiej i ta komunikacja naprawdę jest bardzo fajna.

• **A jak to się w ogóle stało, że gra pan teraz na pozycji prawego obrońcy? W grupach młodzieżowych Bayeru Leverkusen występował pan głównie w roli lewego skrzydłowego...**

– Tak naprawdę do 15 lub 16 roku życia grałem na tym lewym skrzydle. Zaczynałem jednak tak naprawdę jako napastnik. Szybko trenerzy dostrzegli jednak moje atuty wydolnościowe, wtedy zostałem przesunięty na skrzydło. Na tej pozycji spędziłem sporo lat, w Leverkusen chyba do drużyny U-17. Pierwszy raz zostałem wypróbowany na boku obrony ze względu na to, że mogłem biegać z jednej strony boiska na drugą i za bardzo się tym nie męczyłem (śmiech). Od tego momentu coraz częściej występowałem w defensywie, aż w końcu zostało tak na stałe.

• **A ta zmiana pozycji panu w ogóle pasowała?**

– Jak najbardziej. Ja cieszę się, że mogę grać jako prawy obrońca. Dzięki temu, że mam przeszłość z przodu, to mogę się dobrze podłączać do akcji ofensywnych i pomagać chłopakom w ataku: strzelać i asystować. W defensywie wiadomo, ważna jest dyscyplina. Trzeba wrócić, bo obrońca w pierwszej kolejności jednak powinien być od bronięcia.

• **W Bayerze Leverkusen nie udało się trafić na Floriana Wirtza, ale w drużynie nie brakowało chyba innych, znanych dzisiaj nazwisk?**

– Dokładnie tak, chyba taką najjaśniejszą postacią był Kai Havertz. Graliśmy razem chyba z osiem lat, a on w tamtych czasach zawsze występował na „dziesiątce”.

• **Macie jeszcze jakikolwiek kontakt?**

– Powiedziałbym, że obecnie taki średni. Czasami się kontaktowaliśmy, ale w ostatnich latach jednak coraz mniej.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ



OSIEDLE — EUROPEJSKIE —

ETAP
Kopenhaga

NOWE MIESZKANIA NA FELINIE

TBV[®]

81 533 55 44

www.tbv.pl